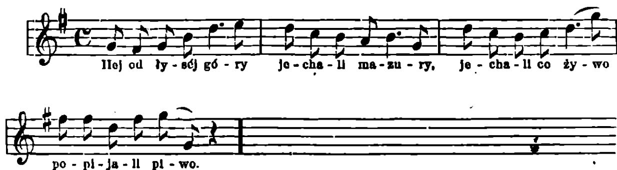4.

od Warki.

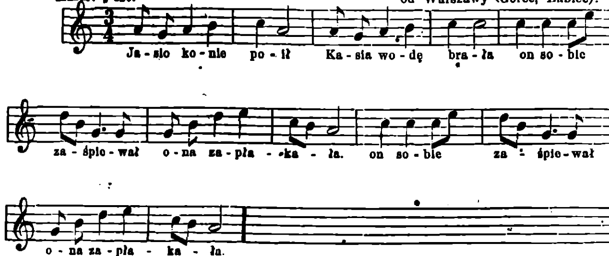


1. Hej od Łysej góry
jechali Mazury,
2. Jechali co żywo
popijali piwo;
3. I na drodze mokną
zapukali w okno,
4. zobaczyli dziwy
gospodarz nieżywy.
5. Puka w okieneczko
otwórz kochaneczko!
6. Dziewczyna się zlękła
aż potem obciekła.
7. „Kto tu puka tak nierano
otworzyć nam niekazano."
8. „Kasiu się nie bój
to ja Janek twój."
9. Dziewczyna się ucieszyła
i Mazurom otworzyła.
10. „A teraz Kasieńko
Otwieraj okienko,
11. Wyrzuć ciało za płoty."
„O mój Jasieńku złoty
12. dla ciebiem go zabiła,
z tobą będę żyła."

Wojcicki P. l. tom I. str. 156.

5. a.

Mazur. ♩ 120. od Warszawy (Górce, Babice).



1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała,
On sobie zaśpiewał
ona zapłakała.

2. „Niepłacz Kasiu niepłacz
nabierz złota dosyć
żeby miał co wrony
koń pod nami nosić."

3. „ „Jabym pojechała
czas mi nie pozwoli;
nie pozwoli matka
do nowéj komory!" "

4. „Powiedź że Kasieńku
że cię główka boli
to cię matka wpuści
do nowéj komory."

5. Matula myślała
że Kasińka spała,
Kasińka z Jasieńkiem
nocką wędrowała.

6. I przywędrowali
do ciemnego lasu
„Rozbieraj się Kasiu,
z sukienek z atłasu"

7. I przywędrowali
do zimnego zdroju,
„Rozbieraj się Kasiu,
z bogatego stroju."

8. I przywędrowali
do wysokiej hali,
„Rozbieraj się Kasiu
z tych pięknych korali."

9. I przywędrowali
do ciemnego boru,
„Wracaj się Kasiuniu
do matki do dworu."

10. „Nie na tóm tu przyszła
żebym ztąd wracała
nie na tóm ia z tobą
nockę wędrowała."

11. A oddaj mi Jasiu
tę złotą spódniczkę
kupię sobie za nią
w mieście kamieniczkę.

12. A oddaj mi Jasiu
te piękne korale,
kupię sobie w mieście
srebrzyste pokoje." "

13. „Nie na tóm ci pobrał
żebym ci oddawał,
nie na tóm ia tutaj
z tobą przywędrował."

14. I wziął-ci ją i wziął
za jej białe rączki
pozdejmał, pościągał
te złote pierścionki.

15. I wziął-ci ją i wziął
za jej białe boki
i wrzucił ją wrzucił
w ten stawik głęboki.

16. Ratuj mnie Jasieńku
ratuj mnie kochanie
niechaj mój warkoczyk
do dna nie dostanie.

17. Nie na tom cię wrzucił
bym cię miał ratować
musi twój warkoczyk
do dna dogruntować.

18. „Gruntuj że mi gruntuj
mój warkoczku do dna
jeszcze ja tej śmierci
od Jasia nie godna.

19. Bratek się dowiedział
rybakom powiedział
a rybacy mili
sieci zarzucili.

20. Rybacy Rybacy
sieci zarzucili
nadobną Kasieńkę
na ląd wyrzucili.

21. I położyli ją
w sieni pode drzwiami
a kto na nią spojrzy
zaleje się łzami.

5. b.

Mazur. od Piaseczna (Jeziorna Słomczyn).

Ja - sio ko - nie po - ił . Ka-sia wo - dę bra - ła on so -
bie za-śpie-wał o - na za - pła - ka - ła.

text p. no 5. a.

5. c.

Mazur. od Kałuszyna (Wiszniew).

Ja - sio ko - nie po - ił Ka - sia wo-dę bra - ła Ja - sio
ją na - ma - wiał by z nim wę - dro - wa - ła Ja - sio ją na- ma-wiał
by z nim wę - dro - wa - ła.

1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała
Jasio ją namawiał
by z nim wędrowała.

dalej jak poprzedzająca aż do:

10. „Nie na tom tu przyszła
żeby się ztąd wracać
musisz mnie hultaju
do rodziny zasłać;

11. Wziąłeś mnie od matki
w czerwonych trzewikach
teraz mnie odsyłasz
w lipowych kurpikach.

12. Ujął ci ją ujął
za jej białe ręce
pozmykał, pozmykał
z paluszków pierścieńce.

13. Ujął ci ją ujął
za jej białe boki
wrzucił-ci ją wrzucił
w ten dunaj głęboki.
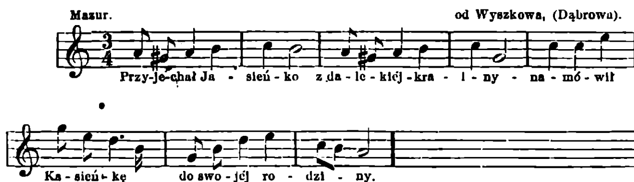
14. I zawiesił jej się
fartuszek na kole,
„Ratuj że mnie Jasiu
za kochanie moje."

15. „„Nie na tóm cię wrzucił
żeby cię ratować
musisz mi.Kasieńku
do dna dogruntować."

16. „Warkoczku, wianeczku
gruntuj że mi do dna
bo ja od Jasieńka
tej śmierci nie godna."

17. Sitacy, rybacy
siatki zakładajcie
nadobną Kasieńkę
na ląd wyciągajcie.

5 d.



1. Przyjechał Jasieńko
z dalekiej krainy
namówił Kasieńkę
do swojej rodziny.

2. Kasia głupiusieńka
namówić się dała
swoje koniki wrone
zakładać kazała.

3. Oj nabierz-że nabierz
srebra złota dosyć
żeby koniki miały
co za nami nosić.

4. Ze wrot wyjechali
konie iść niechciały,
bo o swéj Kasiuleńki
nieszczęściu wiedziały.

5. I już ujechali
sto trzydzieści mili
żadne do żadnego
słowa niemówili.

6. Przemówiła Kasia
słóweczko do Jasia:
„ach Boże wszechmogący
gdzież rodzina nasza?"

7. „„Nie pytaj się Kasiu
o swojej rodzinie,
oj będziesz ty pływała
w Dunaju po trzcinie.""

8. Ujął ci ją ujął
za te białe ręce
i pozdejmał, pościągał
złociste pierścieńce.

9. Ujął ci ją ujął
za te białe boki
i wrzucił ją wrzucił
w ten dunaj głęboki.

10. I zawiesił jej się
fartuszek na kole
„ „oj ratuj mnie Jasiu,
ratuj mnie sokole."

11. I zawiesił jej się
warkoczyk na kole,
wziął Jasieniek topora
przeciął go na dwoje.
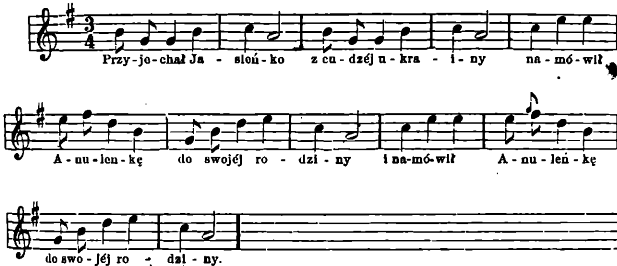
12. Usłyszał braciszek
na wysokiej górze
i spuścił się do siostry
na jedwabnym sznurze.

13. Gruntuj że gruntuj że
moja trzcinko do dna
jeszcze ja od Jasieńka
tej śmierci nie godna.

14. Już ci Kasiuleńce
we dwa dzwony dzwonią
tego Jasia hultaja
po granicach gonią.

15. Jużci Kasiuleńkę
do grobu wstawiają
tego Jasia hultaja
w drobny mak siekają.

5. e.



1. Przyjechał Jasieńko
z cudzej ukrainy
i namówił Anulkę
do swojej rodziny.

2. Anuleńka mała
rozumu nie miała
od ojca od matki
odmówić się dała.

3. „Nabierz że Anusiu
srebra złota dosyć
żeby miał co wrony koń
pod nami nosić.

4. „ „Nabrałabym go
choćby dwa padoły
gdyby mnie matka puściła
do swej komory." "

5. „Powiedz że Anulu
gdzie cię główka boli
puści cię matula
do swojej komory."

6. Rozumiała matka
że Anula spała
a Anula z Jasiem
precz powędrowała.

7. Przejechali pole
drugie przejechali
jedno do drugiego
słówka nie gadali.

8. Przemówiła Anula
do swego Jasieńka
„czy daleko Jasiu
twoja rodzineńka?"

9. „„Czy widzisz Anulu
gdzie dunaj siwieje,
otóż tam Anulu
moi przyjaciele.""

10. I przywędrówali
nad dunaj wysoki,
nad dunaj szeroki,
nad dunaj głęboki.

11. „Co wolisz Anulu
czy się do dom wrócić,
czy oto z tej góry
w ten się dunaj rzucić?"

12. „„Wziąłeś mnie Jasieńku
w zielonej sukience
puść że mnie do domu
w jednej koszulence.

13. Wziąłeś mnie Jasieńku
w czerwonym atłasie,
puść że mnie do domu
choć w koszulce w pasie.""

14. „Nie na to cię brałem
byś miała wędrować,
musisz mi Anulu
ten dunaj zgruntować."

15. „„Oj pójdę ja pójdę
po dworach służący,
mojej rodzineczce
wstydu nierobiący.""

16. Masz że ty Anulu
gdzie po dworach służyć
wolę ja tu ciebie
w ten dunaj ponurzyć."

17. I wziął ci ją Jasio
za obydwie ręce
pozdejmał, pościągał
te złote pierścieńce.

18. I wziął ci ją Jasio
pod obydwa boki
rzucił-ci ją rzucił
w ten dunaj głęboki.

19. „Gruntuj-że Anulu
ten dunaik do dna"
„jeszcze ja tej śmierci
od Jasia nie godna."

20. Nad wszystko na świecie
ja ciebie kochała,
od ojca od matki
za tobą jechała."

21. I owadził jej się
fartuszek na kole:
„ratuj mnie Jasieńku
za kochanie moje!"
dobył Jasio szabli
i rozciął na troje.

22. Rybacy, rybacy,
sieci zastawiajcie,
nadobną Anusię,
na brzeg wyciągajcie!

23. Rybacy, rybacy,
sieci zarzucili,
nadobną Anusię
na brzeg wyrzucili.

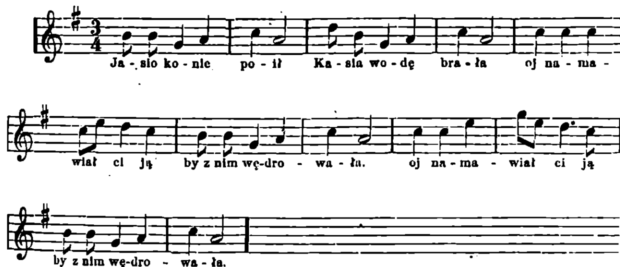
24. A już ci to jużci
po Anuli dzwonią,
a Jasia hultaja
we sto koni gonią.

25. A już ci to jużci
Anulę chowają
a Jasieńka łotra
do turmy wsadzają.

26. Przypatrzcie się panny
i wy młode panie
jakie z hultajami
dobre wędrowanie.

Wójcicki P. l. Białochr. T. I. str. 78.

5. f.



1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała,
oj namawiał-ci ją
by z nim wędrowała.

2. „Jabym wędrowała
czas mi niepozwoli
oj niepozwoli matka
do nowej komory."

3. „„Powiedz że Kasieńku
że cię główka boli
to wpuści cię mamula
do swojej komory."

4. Oj nabierz Kasieńku
srebra, złota dosyć,
żeby miał wrony konik
co pod nami nosić." "

5. „Moja mamuleńku
główeńka mnie boli"
„ „ej pójdź się córuś połóż
do nowej komory." "

6. Mamula myślała
że Kasieńka spała,
a Kasieńka nieszczęśliwa
z Jasiem wędrowała.

7. I przywędrowali
na szeroki gościniec
„ej zdejmaj Kasiuleńku
ten złoty pierścieniec."

8. „ „Nie na tóm go kładła,
bym go zdejmać miała
ej oddaj mi Jasieńku
com od matki miała." "

9. I przywędrowali
do ciemnego boru,
„ej rozbieraj się Kasiu
z matczynego stroju."

10. „ „Nie na tóm go kładła
bym go zdejmać miała
ej oddaj mi Jasieńku
com od matki miała."

11. I przywędrowali
na zielone steczki,
„ej zdejmaj Kasiuleńku
ten ubior turecki"

12. „„Nie na tóm tu przyszła
bym go zdejmać miała
ej oddaj mi Jasieńku
com od matki miała.""

13. Ujął ci ją Jasio
za te białe ręce
ej pozdejmał, pościągał
to złote pierścieńce.

14. Ujął ci ją ujął
za te białe boki
ej wrzucił ci ją wrzucił
w ten dunaj głęboki.

15. I zawiesił jej się
fartuszek na kole,
„ej ratujże mnie ratuj,
pocieszenie moje!"

16. „„Nie na tóm cię wrzucił
bym cię miał ratować,
ej musisz mi dziewczyno
ten dunaj zgruntować."

17. Da i przypłynęła
do krza do rokity,
ej i tam powiesiła
sznurowe trzewiki.

18. „Ratuj że mnie ratuj,
pocieszenie moje
ej będę ci służyła
pokąd ducha w ciele."

19. „„Nie na tóm cię wrzucił
bym cię miał ratować
ej musisz mi dziewczyno
ten dunaj zgruntować."

20. Da i przypłynęła
do krza iwowego
ej i tam dziewczyna woła
„dla Boga żywego."

21. Usłyszał braciszek
na wysokim murze,
ej spuścił się do siostry
po jedwabnym sznurze.

22. Już ci braciszkowi
i sznurka nie staje
a Kasieńka siostrzyczka
warkoczka dodaje.

23. Mali rybaczkowie
sieci zakładajcie
ej niebogą siostrzyczkę
z wody wyciągajcie."

24. Mali rybakowie
sieci założyli,
ej niebogą Kasieńkę
na ląd wyrzucili.

25. I położyli ją
na białym kamieniu
i rozpostarł się warkocz
po prawem ramieniu.

26. Jużci Kasiuneczce
w duże dzwony dzwonią
ej a Jasieńka zdrajcę
w sześć par koni gonią.
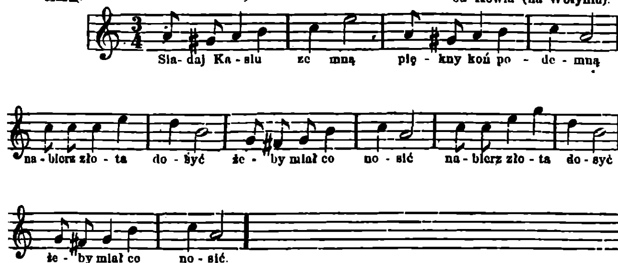
27. I dogonili go
w Lublinie na ryneczku
„ej jużci Jasio zdrajca
w Kasinym wianeczku."

28. Już ci Kasineczkę
do grobu wstawiają
ej a Jasieńka zdrajcę
da na sztuki rąbają.

29. Ej napatrzcież panny,
wdowy i mężatki
ej jak to źle wędrować
od ojca od matki.

5. g.
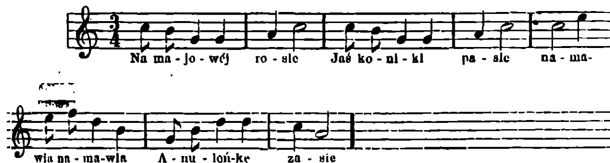
Mazur. od Kowla (na Wołyniu).



1. „Siadaj Kasiu ze mną
piękny koń podemną
nabierz złota dosyć
żeby miał co nosić."
2. „„Jasiuniu Jasiuniu
to nie od mej woli
u matuli klucze
od nowej komory.
3. „To powiedz matuni
że cię główka boli
otworzysz, otworzysz
do nowej komory.
4. „„Mamuniu, mamuniu,
coś mię główka boli""
„a idź że się połóż
do nowéj komory."
5. Matunia usnęła
Kasiunia niespała,
wzięła złota dosyć
z Jasiem wędrowała.
6. Przyjechał z nią Jasio
do szerokiej Wisły
„powiedz teraz Kasiu
co ty masz na myśli."
7. „„Myślę sobie Jasiu
czy ja nie zgrzeszyła
żem swoją matunię
na wiek porzuciła.
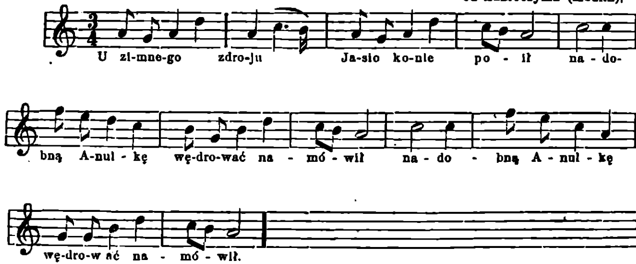
5 h.

od Brańska.



5. i.

od Zakroczyma (Modlin).
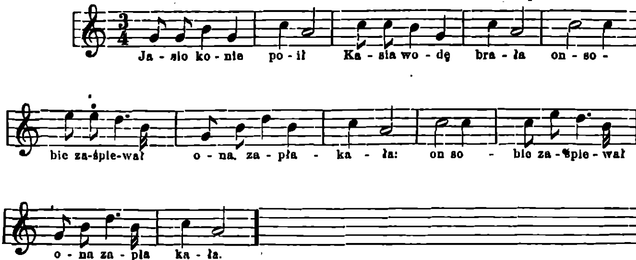


1. U zimego zdroju
   Jasio konie poił
   nadobną Anulkę
   wędrować namówił.
2. „Nabierz że Anusiu
   tego złota dosyć
   oj aby miał pod nami
   co i konik nosić."
3. „ „A mój Jasineczku
   jakże ci nabiorę
   zamknęła matula
   tę nową komorę.

dalej jak w no. 5. f. z odmianą przy w 8.

8. I przywędrowali
   do zimnego zdroju
   „wracaj się Anulku
   do matki do dworu."
9. „ „Na tóm wędrowała
   bym się niewracała
   bym swej rodzineczce
   żalu d odawała." "
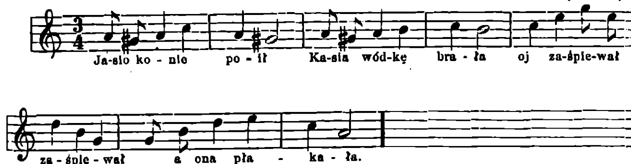
5. k.
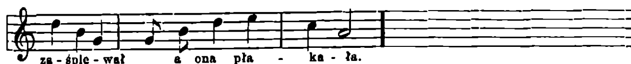
od Sierpca i Bieżunia.



5. l.

od Sochaczewa (Kozłów).





1. Jasio konie poił
   Kasia wódkę brała
   oj zaśpiewał, zaśpiewał
   a ona płakała.
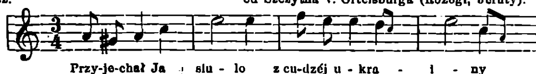
dalej no. 5. i.

10. „Naści Jasiu naści
    sto złotych czerwonych
    kupmy sobie kupmy
    sześć koników wronych."
11. „ „Coś od matki miała
    i to nie pomoże
    musisz ty Kasieńku
    zgruntować te morze."
12. „Naści Jasiu naści
    tę złotą spódnicę,
    kupmy sobie kupmy
    w mieście kamienicę."
13. „ „W mieście kamienicę
    i to niepomoże
    musisz ty Kasieńku
    zgruntować to morze." "
14. „Naści Jasiu naści
    ten złoty fartuszek
    kupmy sobie kupmy
    szybowany wózek."
15. Wziął ci ją za rączki
    wziął ci ją za boczki
    wrzucił ci ją wrzucił
    w stawiczek głęboczki.
16. Mali rybaczkowie i t. d.
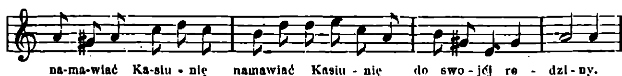
5. m.

Polonez.

od Szczytna v. Ortelsburga (Rozogi, Jeruty).







1. Przyjechał Jasiulo
z cudzej ukrainy.
namawiać Kasiulę (*bis*)
do swojej rodziny.

2. Kasia taka była
namówić się dała
swoje kare konie (*bis*)
ubierać kazała.

3. „O moja Kasiulu
weźże złota dosić,
aby twoje konie (*bis*)
miały też co nosić."

4. „„O mój ty Jasiulu
niema nic na goli
zamknęła matula
do nowej komory."

5. I powędrowali
sto trzydzieści mili
jedno do drugiego
słówka nie zmówili

6. Kasia taka była
słówko przemówiła:
„ach Jasiu Jasieńku
gdzież rodzina twoja."

7. „„Czegóż ty się pytasz
o mojej rodzinie,
będziesz ty pływała
w dunaju po trzcinie.""

8. I przywędrowali
do ciemnego lasu
„rozbieraj się Kasiu
z drogiego atłasu.

9. I przywędrowali
na krzyżowe drogi
„rozbieraj się Kasiu
bo to ubior drogi.

10. Ujął-ci ją ujął
za jej białe ręce,
„a zdejmajże Kasiu
złociste pierścieńce.

11. Ujął-ci ją ujął
za jej białe boki
a pływajże Kasiu
w ten dunaj głęboki.
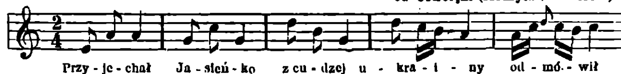
12. I zawiesił jej się
fartuszek na kole:
„ratuj mnie Jasieńku
ratuj mnie sokole!"
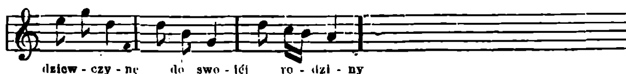
13. „„A pływaj-że pływaj
aż na tamtą stronę
tam zobaczysz Kasiu
moją siódmą żonę.""

14. Rybacy, rybacy
sieci założyli
nadobną Kasiulę
z wody wyciągnęli.

5. n.

od Ostrołęki (Mokrylas, Gaworów).





1. Przyjechał Jasieńko
z cudzej ukrainy,
odmówił dziewczynę
do swojej rodziny.

2. Ona była mała
odmówić się dała,
swoje konie wrone
zakładać kazała.

3. Koniki zarżały
ze stajni niechciały
o mojem nieszczęściu
wszystko dobrze wiedziały!

4. „Nabierz że dziewczyno
srebra złota dosyć
będziesz sobie Kasiu
w złotych sukniach chodzić."

5. „„Nie dla tego Jasiu
ja za ciebie idę
żeby ja we złocie
chodziła po izbie." "

6. Nie dla złota, Kasiu
biorę ja cię z sobą
ale z srebrem, złotem
to mi będziesz droższą."

7. „Myślisz-że Jasieńku
że złoto na gwoli (*ku woli*)
zamkła je matula
do nowej komory." "

8. „Powiedz tylo Kasiu
że cię główka boli
da ci matka klucze
do nowej komory.

9. Matka rozumiała
że Kasieńka spała
Kasieńka z Jasieńkiem
w świat powędrowała.

10. I uwędrowali
półdziewiętej mili
jedno do drugiego
nie nieprzemówili.

11. Przemówiła Kasia
słóweńko do Jasia:
dalekoż Jasieńku
rodzineczka wasza?

12. Nie pytaj się Kasiu
o mojej rodzinie,
będziesz ty pływała
w Dunaju po trzcinie.

13. Przyjechał-ci Jasio
do ciemnego lasu:
rozbieraj się Kasiu
z czarnego atłasu.

14. Kasia się rozbiera
nierozbierający,
płacze i wyrzeka:
Boże wszechmogący!

15. Przyjechał ci Jasio
do zimnego zdroju:
rozbieraj się Kasiu
ze swej matki stroju.

16. Kasia się rozbiera
nierozbierający,
płacze i wyrzeka:
Boże wszechmogący!

17. Ujął ci ją Jasio
za jej białą głowę
pozdejmał pościągał
wianeczki perłowe.

18. Ujął ci ją Jasio
za jej białe ręce
pozdejmał, pościągał
złociste pierścieńce.

19. Ujął ci ją Jasio
za jej białe nóżki
pozdejmał, pościągał
jedwabne pończoszki.

20. Ujął ci ją Jasio
za jej białe boki
wrzucił ci ją wrzucił
w ten dunaj głęboki.

21. I zawiesił jej się
fartuszek na kole:
ratuj mnie Jasieńku
poratuj sokole!

22. Myślisz ty dziewczyno
żeś ty tam jest jedna,
już ich tam poszło sześć
a ty idziesz siódma.

23. I rozciął szabelką
fartuszek na dwoje:
do dna Kasiu, do dna
do dna dziewcze moje!
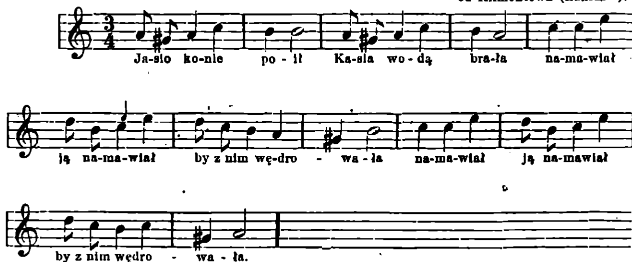
24. Rybacy skoczyli
i sieć zarzucili
nadobną Kasieńkę
na ląd wyrzucili.

25. Nadobną Kasieńkę
po smugu taczają
a Jasieńka szelmę
po polu ganiają.

26. Nadobną Kasieńkę
stawiają do grobu
a Jasieńka szelmę
targają po polu.

5. o.

od Klimontowa (Zakrzów).



no 5. d. i ww.

9. I zdjęła pierścionki
z paluszka swojego
rzuciła, rzuciła
w Jasieńka swojego.

10. I zdjęła trzewiczek
z prawej nóżki swojej
rzuciła rzuciła
w oczki Jasieńkowi.
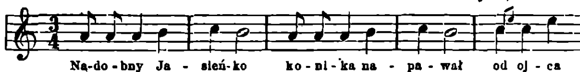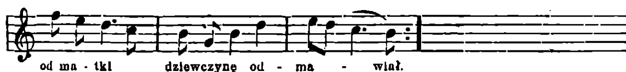
—

13. Idźże ty fartuszku
za twą śliczną panią
niech już moje oczki
nie patrzają na nią.

14. Sitacy, sitacy i t. d.

5. p.

od Leżajska, Ulanowa.





1. Nadobny Jasieńko
konika napawał
od ojca od matki
dziewczynę odmawiał.

2. Powiedz że tam powiedz
że cię główka boli
puści cię matula
do nowej komory.

3. Nabierz że tam, nabierz
srébra złota dosyć
aby mój koniczek
miał za mną co nosić.

4. A moja matulu
toć mię główka boli:
„idź się córuś ułóż
do nowej komory."

5. Córusia poszła
lecz nockę nie spała
tylko z Jasieńkiem
powędrowała.

6. Przywędrowali
do jednego boru:
„odprowadź mnie Jasiu
do matuli dworu.

7. Przyprowadziłeś mię
w trzewiczkach ponsowych
odprowadź mię Jasiu
w kurpikach lipowych.

8. Przyprowadziłeś mnie
w zielonej sukience
odprowadź mnie Jasiu
w zgrzebnej koszuleńce.

9. Wziął ci ją za rączki
wziął ci ją pod boczki
rzucił ci ją rzucił
w dunaik głęboczki.

10. A rybacy byli
sieci zarzucili
nadobną dziewczynę
na brzeg wyrzucili.

11. Poszła do kościoła
stanęła za drzwiami
co się pojrzy na panny
zaleje się łzami.

12. Przypatrzcie się panny
wdowy i mężatki,
jak ci to wędrować
od ojca od matki.

13. Oj już mojej Kasi
w wielkie dzwony dzwonią
a Jasia hultaja
żołnierzami gonią.

14. Oj już moję Kasię
do grobu spuszczają
a Jasia hultaja
na koło wplatają.

Wacł. z Oleska P. l. p. w Gal.. str. 483.

5. q.

z nad Dunajca

1. Nadobny Jasieńko
koniki napawał
od ojca od matki
dziewczynę odmawiał.

2. Siedziała Marysia
na wysokim oknie:
„siadaj że Marysiu
niech konik nie moknie.

3. Nabierz że Marysiu
złota srybra dosyć
żeby miał koniczek
co pod nami nosić.

4. Jabym ci Jasiuniu
i to uczyniła
żeby mi matusia
kluczy poswoliła.

5. Powiedz że Marysiu
że cię główka boli
ona ci pozwoli
kluczy do kómory.

6. Nabrała Marysia
srybra złota dosyć
aż się już i konik
nie mógł z miejsca ruszyć.

7. Matusia myślała
że Marysia spała
a curunia preczki
z Jasiem wędrowała.

8. Do boru wjechali
wyjechali z boru:
„wróć że się Marysiu
do swej matki dworu.

9. A musiałby mi się
w koło świat obrócić
żeby ja się miała
do swej matki wrócić.

10. Nie po tom tu przyszła
bym się wracać miała
oddaj mi Jasiuniu
com od matki miała.

11. Czerwone korale
cycową spódnicę
kupie ja se kupię
w mieście kamienicę.

12. On ci się rozgniewał
wziął ci ją za boczki
wrzucił ci ją wrzucił
w Dunajec głęboczki.

13. Zawadził ci się jej
fartuszek na kole:
„ratuj że mnie Jasiu
za kochanie moje.”

14. Nie po tom cię wrzucił
bym cię miał ratować
musisz mi Marysiu
ten dunaj zgruntować.

15. Rybacy, rybacy
sieci zastawiajcie
nadobną Marysię
na brzeg wyrzucajcie.
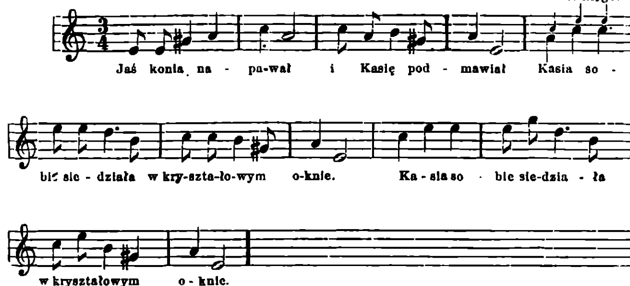
16. Rybacy skoczyli
sieci zastawili
nadobną Marysię
na brzeg wyrzucili.

17. Nadobnej Marysi
wszystkie dzwony dzwonią
a Jasia hultaja
na sto koni gonią.

18. Nadobną Marysię
do grobu spuszczają
a Jasia hultaja
na koło wplatają.

Żeg. Pauli P. l. p. w. Gal. str. 92. Pisni sr. Hd. sl. w Uhr. T. 1. „Hory, hory, czerne hory!“

5. r.



1. Jaś konia napawał
i Kasię podmawiał,
Kasia sobie siedziała
w kryształowym oknie.

2. Już ci bym namówił
kamienie i wodę
a ciebie Kasieczku
namówić nie mogę.

3. Nabierz jéno z sobą,
srébra złota dosić,
żeby miał co siwy
koń pod nami nosić.

4. A Kasia przez całą
nockę niespała
jeno z Jasiem swoim
precz powędrowała.

5. Przejechali pole
drugie przejechali,
jedno do drugiego
słówka nie gadali.

6. A że zajechali
nad szeroki dunaj
Kasia zapłakała
Jasio się zadumał.

7. Wróć się Kasiu, wróć się
do swej matki domu.

8. Nie na to ja Jasiu
z tobą wędrowała.
ażebym do matki
dworu się wracała.

9. Ale na tom Jasiu
z tobą wędrowała.
żebym z tobą w zamku
pysznym mieszkała.

10. A on śliczny zamek
nie do twego stroju
wróć się serce Kasiu
do swej matki dworu.

11. Porwał Jasio Kasię
porwał ją za boki
i wrzucił ją wrzucił
w ten dunaj głęboki.

12. A skoro Jasia
mego dogonili
zaraz mu główkę
jego poranili.

13. Wyrzekł Jasio słówko
do swojéj kochanej:
podaj mi chusteczkę
pozawijać rany.

14. Choóbym ja chusteczek
jak najwięcej miała
tobym ja ci żadnéj
hultaju nie dała.

15. Młode rybaczeńki
sieci zarzucajcie
nadobną Kasieńkę
z wody wyciągajcie.

16. Siedział sobie Jasio
na białym kamieniu
trzymał martwą Kasię
na swojém ramieniu.

Wojcicki P. l. T. I. str. 234.

5. a.

Melodia patrz Nr. 5.

z nad Nidy od Korczyna.

1. Jechał pan ze dworu
do sąsiada,
naprzód jego córkę
kochankę napada.

2. „Nabierz że Urszulo
srebra złota dosyć,
żeby miał mój konik
co z sobą unosić."

3. „Ja nie mam oddane
nic po mojéj woli,
matka mi od skarbca
kluczów nie pozwoli."

4. „Jeśli tylko zechcesz
mieć będziesz powoli,
i matka od skarbca
kluczów ci pozwoli.

5. Zobaczysz będziemy
szczęśliwi, bogaci,
my się pobierzemy
matka nic nie straci."

6. Matka rozumiała
że Urszula spała,
Urszula daleko
w nocy wędrowała.

7. Do boru wjechali
wyjechali z boru,
wróć że się Urszulo
do swych ojców dworu."

8. „Jakże nieszczęśliwa,
mam się teraz wrócić,
i ojca zasmucić
i ciebie porzucić."

9. „Ja na wojnę jadę
nic mi tam po tobie,
do domu Urszulo
do domu idź sobie.

10. Wszak widzisz przed sobą
ten dunaj széroki,
to go też zmierzę tobą
jaki też głęboki.
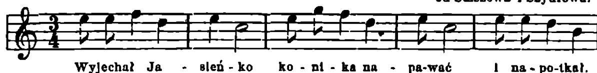
11. Przez lasy, przez bory,
Urszula wracała,
nim zaszła do domu
oczy wypłakała.
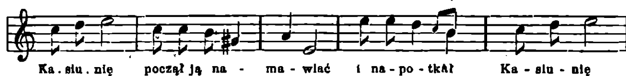
12. Ludzie miłosierni,
grób dla niej usili,
za życia, po śmierci
płakano Urszuli.

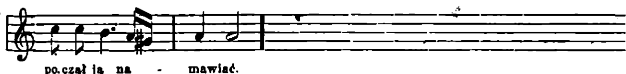
Wojcicki P. l. B. i M. Tom 1. str. 38.

5. t.

od Staszowa i Szydłowa.







1. Wyjechał Jasienio
konika napawać,
i napotkał Kaśinię
począł ją namawiać.

2. „Kasiu moja heliś
nabierz złota dosyć,
żeby miał ten konik
co za nami nosić."

3. „A Jasiu mój, Jasiu
nie po mojéj woli,
zabrała matula
klucze od komory."

t. p. Nr. 5. q.

8. I przywędrowała
w jaworowy lasek,
„a mój drogi Jasiu
spocznijmy tu kąsek".

9. Ona se spoczywała
pod jaworem w chłodzie,
a Jasio se spoczął
na bieżącej wodzie.

10. „Kasiu moja Kasiu
co ty teraz wolisz,
czy do matki wrócić
czy w dunaik wrzucić.?"

11. „A wolę ja wolę
po dunaju pływać,
niźli u matusi
niewoli używać."

12. Wziął ci ją za rączki
wziął ci ją za boczki,
wrzucił-ci ją wrzucił
w ten dunaj głęboczki.
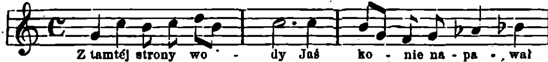
13. I uwiesił jéj się
fartuszek na kole
„patrzaj-że Jasiuniu
żem kochanie twoje."
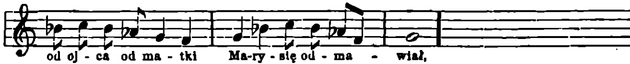
14. Siciarze, rybiarze
sici zastawiajcie,
Kasińkę helisię
na brzeg wyciągajcie.

15. I siadła se Kasia
na białym kamieniu,
rozpuściła warkocz
po prawem ramieniu.

5. u.

od Pilicy (Szyce, Dzwonowice, Kidów).





1. Z tamtej strony wody
Jaś konie napawał,
od ojca od matki
Marysię odmawiał.

2. „Nabierz że Marysiu
śrybła złota dosyć,
żeby miał co wrony
koń pod nami nosić".

3. „A jużem pobrała
i com rozumiała
zaprzęgaj Jasieńku
będziewa siadała"".

4. I zajechali
w kalinowy lasek,
mówi ten Jasinek,
„spocznijwa se kąsek."

5. „„A po cóżby ja się
na wędrówkę brała,
żebym swoim nóżkom
odpoczynek dała."

6. Wziął-ci ją za rączki
i za oba boczki,
wrzucił-ci ją wrzucił
w ten dunaj głęboczki.

7. A obwiesił jej się
fartuszek na kole,
wziął ci za szabelkę
rozciął go na dwoje.

8. „A idź że fartuszku
za tą swoją panią,
bo mnie oczka bolą
patrzający na nią"
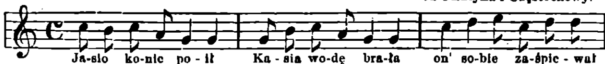
9. Wypłynęła na kraj
siadła na kamieniu,
rozpuściła włosy
po prawém ramieniu

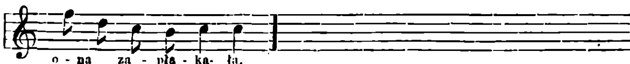
10. A schnijcie mi schnijcie
moje złote włosy,
coście używały
u matki roskoszy."

11. Przypatrzcie się panny
a i starsze panie,
jakie to z Jasieńkiem
dobre wędrowanie.

5. v.

od Olsztyna i Częstochowy.





1. Jasio konie poił,
Kasia wodę brała
on sobie zaśpiewnł
ona zapłakała.

2. „A czego ty płaczesz
czego lamentujesz?
pojadę ja we świat,
ze mną powędrujesz.

5. w.

Krakowiak. od Kielc i Pierzchnicy.

Ja - sio konie po - ił Ka-sia wo-dę bra - ła

Jaś sobie za - śpiewał Ka-sia za-pła - ka - ła. * albo Kasia zapła - ka-ła.

1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała;
Jaś sobie zaśpiewnł
Kasia zapłakała.

2. „Niepłacz Kasiu niepłacz
nie łam sobie głowy,
nie będę żołnierzem
bom nie popisowy."

3. „ „Da jak ci ja pójdę,
jak ci powędruję
oj to rodzinie swojej
pięknie podziękuję." "

4. „Moja ty Kasiuniu
głupia byś ty była
da żebyś od rodziny
z niczem odchodziła.

5 Jéno weź Kasiuniu
śrybła złota dosyć
da żeby miał koniczek
co za nami nosić.

6. „ „Matka powiedziała
żem ciebie widziała
oj to ona mnie będzie
dobrze pilnowała." "

7. „Powiedz że Kasiuniu
że cię główka boli
odemknie matula
do nowej komory.

8. Nabierz że Kasiuniu
śrybła złota dosyć
da żeby miał koniczek
co za nami nosić."

9. Matka rozpmiała
że Kasiunia spała
oj da Kasiunia złotko
w drogę zabierała

10. „Wyjrzyj-że Kasiuniu
okienkiem na pole
oj zobaczysz Jasienia
ukochanie swoje."

11. Kasiunia ujrzała
że matula spała
oj Kasiunia wyniosła
i wszystko zabrała.

12. „Powiedz że Jasiuniu
kady ty co czujesz,
da zaprzęgaj że konia
i wóz nasmarujesz."

13. Jasio już powiedział
kady już co czuwał
oj i konia zaprzągł
i wóz nasmarował.

14. Siada Kasia na wóz
na węder jechała, (*wędrówkę lub: na Węgry?*)
oj wyjechała w drogę
i matki płakała.

15. Wyjechał Jasinek
cztery mile w pole,
„oj tu Kasiuniu moja
rozłączenie twoje."

16. „„Mój drogi Jasiuniu
cóż za serce twoje
żebyś ty mi zobił
rozłączenie moje." "

17. Widzisz ty Kasiuniu
ten szeroki dunaj,
jakbym ja się nierozłączył
sam bym nie popłynął.

18. Ten dunaj szeroczki
ten dunaj głęboczki
oj wezmę cię, cisnę cię,
za rączki, za boczki."

19. I zawiesił jej się
fartuszek na kole,
oj wyrwał szabeleczki
i przeciął na dwoje.

20. Toniej że fartuszku
za tą swoją panią,
bo mnie oczy bolą
patrzający za nią.
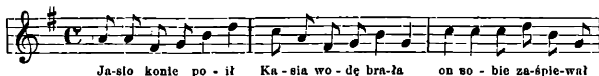
21. Jasio konia zaciął
i pojechał w drogę,
oj przyjechał do mostu
już dalej nie mogę!
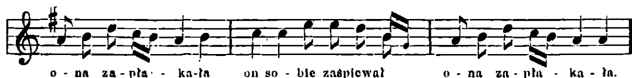
22. Kasię dobywali
i we dzwony grali
oj jużci i Jasinia
na moście rąbali.

23. Matka przyjechała
i ręce łamała:
„da już więcej nie będę
córki oglądała."

5. x.
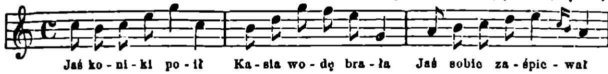
od Końskich.

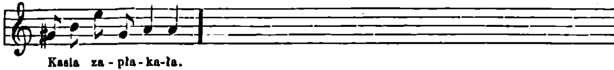




5. y.

od Sulejowa Piotrkowa, (Lubień, Łęczno)
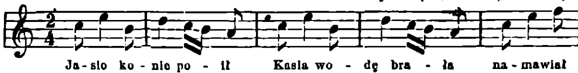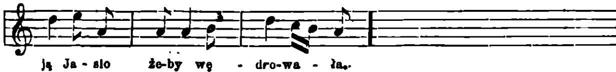




1. Jaś koniki poił
Kasia wodę brała
Jaś sobie zaśpiewał
Kasia zapłakała
2. Jaś sobie zaśpiewał
o zielonym gaju
Kasia zapłakała
od wielkiego żalu.
3. „Weź konia do koni
a mnie do komory,
powiedz że matuli
że cię główka boli.

dalej, no. 5. ee,

5. z.

od Gostynina (Sierakówek, Ruszków).





1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała;
namawiał ją Jasio
żeby wędrowała.
2. „Nabierz złota dosyć
nabierz srebra dosyć
żeby miał koniczek
co za nami nosić."
3. „„A mój Jasineczku
nie mam ci ja woli
nie puści matula
do nowej komory.
4. Matulu, matulu,
główeczka mnie boli,
puści mnie matula
do nowej komory.""
5. Matula myślała
że curusia spała
a córusia z Jasiem
nockę wędrowała.

6. I zawędrowali
do dużego boru:
„wracaj się Kasiuniu
do swej matki dworu.”

7. „„A u mojej matki
zielone pokoje,
a wróćmy się Jasieńku
wróćmy się oboje.””

8. I zawędrowali
do nowej brzeziny
„wracaj się Kasiuchna
do swojej rodziny.”

9. „„Nie na tom wędrowała
żebym się wracała
ale na to Jasiu
bym z tobą została.””

10. I zawędrowali
do zimnego zdroju,
„rozbieraj się Kaśka
z nie twojego stroju.”

11. I wpół ją przycisnął
wzjęł-ci ją za paski,
wrzucił-ci ją wrzucił
w zdroiczek głęboczki.

12. Kasia utonęła
warkoczyk jéj spłynął,
jak płynął tak płynął
na trzcince się zwinął

13. „A płyń że ty płyń że
warkoczyku do dna,
alboż ja od Jasia
takiéj śmierci godna.”
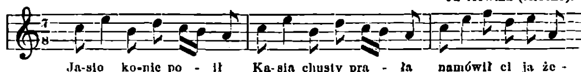
14. Rozpostarł się rozpostarł
fartuszek na kole,
ratuj ją Jasieńku
pocieszenie twoje.

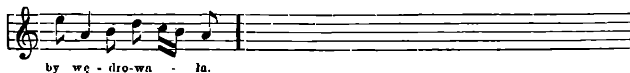
15. Rybacy rybacy
co rybki łowili,
Kasiuchnę złowili
na ląd wyrzucili.

16. A Kasi Kasiuchnie
organy grają,
a Jasia szelmę
żelazne brony targają.

5. aa.

od Kowala (Kłótno).





1. Jasio konie poił
Kasia chusty prała,
namówił-ci ją
żeby wędrowała.

2. Żeby wędrowała
i złota nabrała,
żeby się w daleką
wędrówkę wybrała.

3. „A jakże go wezmę
a mój mocny Boże!
zamkła matka złoto
w téj nowéj komorze."

p. Nr. 5 z.

6. I przywędrowali
do ciemnéj leszczyny
„wróćma się Jasieńku
do swojéj rodziny.

7. U méj matulinki
zielone pokoje,
wróćma się Jasieńku
wróćma się oboje."

8. Nie nato wędrowali
żeby się wracali,
ojcu matulińce,
serce zasmucali.

9. I przywędrowali
do zimnego zdroju,
„rozbieraj się dziewko
z bogatego stroju."

10. Wziął ci ją za nóżki
wziął ci za paluszki,
pościągał trzewiczki
pościągał obrączki.
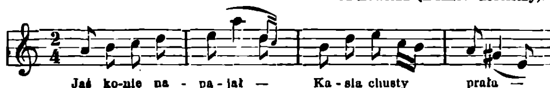
—

15. Nie na to ją rzucił
żeby ją ratował,
stawiczek głęboczki
tu by niezgruntował.
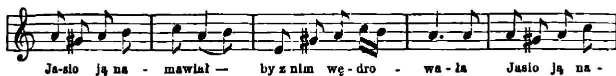
16. Rybacy rybacy
z daleka widzieli,
ojcu matulińce
zaraz powiedzieli.
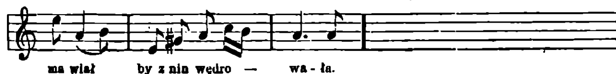
17. Kasi Kasiuleńce
w organy zagrali,
a tego psa zdrajcę
końmi roztargali.

5. bb.

od Łowicza (Z łaków kościelny).







5. cc.

od Dąbia (Ladorodz, Tarnówka).

Ja-sio ko-nie po - ił Ka-sia chusty pra - ła na - mawiał ją Ja -sio

by z nim wędro-wa - ła na - ma-wiał ją Ja - sio by z nim wędro - wa - ła.

5. dd.

od Szadku (Małyń).

Wy-je - chał Ja - sień - ko ko - ni - ki na - pa — jać

na-po-tkał Ka-siń - kę nuż so-bie na - ma - wiać na-po-tkał Ka-siń-kę

nuż so-bie na - ma - wiać.

1. Wyjechał Jasieńko
koniki napawać,
napotkał Kasińkę
nuż sobie namawiać.

2. „Nabierz ty dziewczyno
srebra złota dosyć,
żeby miał koniczek
co pod nami nosić."

3. Wyjechał, wyjechał
za wieś na pół pola
„wracaj się dziewczyno
do matki do dwora."

4. „„Choćby mi się przyszło
po téj ziemi taczać,
niemam ci się po co
do swéj matki wracać." "

5. „Oj przedam dziewczyno
te śliczne spódnicę
kupię sobie za to
w mieście kamienicę."

6. „„Wziął-ci ją wziął-ci ją
Jasinek pod boczki
cisnął-ci ją cisnął
w stawiczek głęboczki.

7. „Nie tońcie nie tońcie
moje włosy do dna,
boć ja od Jasieńka
téj śmierci niegodna."

8. Rybacy rybacy
co ryby łowili,
nadobną Kasieńkę
na brzeg wyciągnęli.

9. Zabrała się Kasia
rano do kościoła
spojrzała na ołtarz
łzami się oblała.

5. ee.

Melodia patrz Nr. *6. i.*

z nad jeziora Gopła.

1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała,
Jasinek zaśpiewał
Kasia zapłakała.
2. „Nie płacz Kasiu nie płacz
nabierz złota dosić
będzie miał koniczek
co za nami nosić.
3. Powiedz przed matulą
że cię główka boli,
da ci matulińka
klucze od pokoi."
4. Matula usnęła,
Kasińka nie spała,
bo Kasińka z Jasiem
nockę wędrowała.
5. I zawędrowali
do bystrego zdroju,
„weźże rozbrat Kasiu
z bogatego stroju."
6. „„Nie natom tu przyszła
bym się rozbierała
z tobą niegodziwy
nockę wędrowała." "
7. I za wędrowali
na wysoki mostek,
wrzucił Jasio Kasię
w ten głębocki stawek.
8. I zawiesiła jej się
chusteczka *(fartuszek)* na kole
„ratuj mnie Jasieńku
za kochanie moje."
9. „„Nie na tom cię wrzucił
bym cię miał ratować,
musisz ty Kasieńku
do dna dogruntować." "
10. „Gruntuj ty warkoczu
do dna do samego,
nabyłam ja śmierci
od kochanka mego."
11. Rybacy rybacy
na ryby łowili,
nadobną Kasińkę
na ląd wyciągnęli.
12. Postawili-ci ją
w szpitalu (*kościele*) za
drzwiami,
a kto spojrzał na nią
zalewał się łzami.
13. Patrzajcie panienki
i wy też mężatki,
jak to źle wędrować
od ojca od matki.
14. Nadobnej Kasieńce
już w organy grają
(*we dzwony dzwonią*)
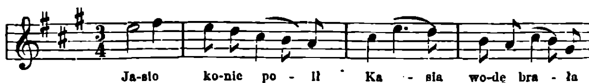
tego psa (*a Jasia*) hultaja
na sztuki rąbają (*we sto koni gonią*)
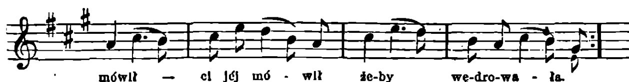
15. A nad Kasi grobem
panny wyspiewują
tego psa (*a Jasia*) hultaja
na koło windują.

J. Lipiński P. l. Wielkop. str. 34. — Wojcicki P. l. Białochr. T. 1. str. 298.

5. ff.

Andante. od Wielunia (Rudlice).





1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała,
mówił-ci jej mówił
żeby wędrowała.

2. „Nabierz ci ty nabierz
Kasiu złota dosić,
żeby miał koniczek
co za nami nosić."

3. „„Sładniej by to nabrać
gdyby był czas wolny,
puść-że mnie matulu
do nowej komory.""

4. Zaszli-ć oni zaszli
do gęstego boru:
„wróć się Kasiuleńku
do matki do dworu."

5. Nie potom tu przyszła
żebym z tąd wracała,
żebym z tobą Jasiu
preczki wędrowała.

6. Złapał ją za boczek
złapał ją za drugi,
ciepnął-ci ją ciepnął
w stawiczek głęboki.

7. I obwiesił jej się
fartuszek na kole,
dobył-ci szabelki
przeciął-ci na dwoje.

8. „pływaj-że dziewczyno
od olszowej kładki."
Takie wędrowanie
od ojca od matki.

5. gg.

od Krzepic.

Wę - dro - wa - ła Ka - sia wę - dro - wał i Ja - siek
wę - dro-wa - li o - bo - je — wę-dro-wa - li o - bo - je przez ci - so -
wy la - sek.

1. Wędrowała Kasia
wędrował i Jasiek,
wędrowali oboje
przez cisowy lasek.

2. I przywędrowali
pod czerwone morze,
ona siadła na kamieniu
on na zgniłej kłodzie.

3. „Cóż wolisz dzieweczko
jaką śmiercią ginąć,
czy od mojej prawej rączki
czy w ten dunaj tonąć."

4. Wziął-ci ją za rączki
i za oba boczki,
ciepnął-ci ją ciepnął
w ten dunaj głęboczki.

5. „Bóg-by mi też pomógł
ten dunaj przepłynąć;
wiedziałbyś też ty.hultaju
jaką śmiercią ginąć."

6. Już i przytonęła
do kraju drugiego,
bo jej trzcinka niepuściła
warkooza długiego.

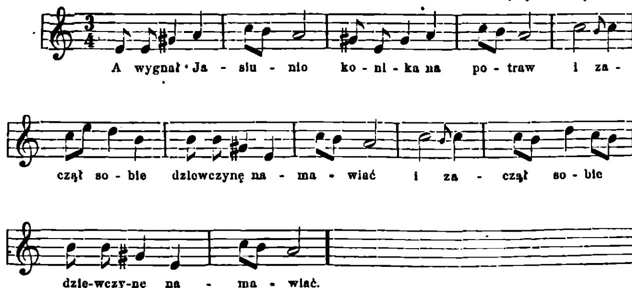
7. I usiadła sobie
na białym kamieniu,
rozpuściła złote włosy
po prawem ramieniu.

8. „Suszcie mi się suszcie
moje złote włosy,
boście używały
w dunaju rozkoszy."

5. hh.

511.

od Bodzanowa (Mąkolin, Łętowo).
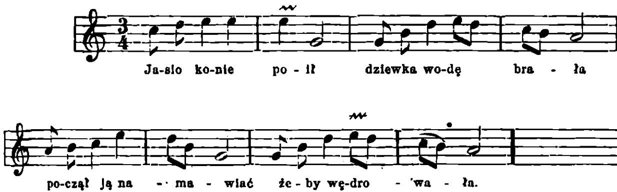


1. A wygnał Jasienio
   konika na potraw,
   i zaczął sobie
   dziewczynę namawiać (*bis*)
2. I zaczął namawiać
   i zaczął jej prosić,
   nabierz że Marysiu
   śrebra złota dosyć.
3. Matuli fortuna
   w kómorze nietknięta,
   u mojej matuli
   komora zamknięta.

—

8. I zawędrowali
   trzy mile z wieczora:
   „wróć że się Marysiu
   do swej matki dwora."
9. U mojej matuli
   zielone podwoje (*albo pokoje*)
   wróć wa się Jasiulu
   wróć wa się oboje.
10. I zawędrowali
    na bite gościeńce
    „zdejmaj Marysieńku
    te złote pierścieńce."
11. I zawędrowali
    do zimnego zdroju
    „rozbieraj się Maryś
    z francuzkiego stroju."
12. I zawadził jej się
    warkoczyk na kole,
    wziął Jasio toporka
    przeciął go na dwoje.
13. I wzieła się sama
    i jęła się koła
    „ratuj mnie Jasiulu
    ty pociecho moja."
14. „Na to bym cię wrzucił
    aby cię ratować"
    a musiałby ci ja
    dunajek zgruntować.
15. Nadobna Kasieńka
    już do dna gruntuje,
    niechaj że cię teraz
    zdroik (*albo woda*) wyratuje.

5 kk.

od Lipna i Rypina.
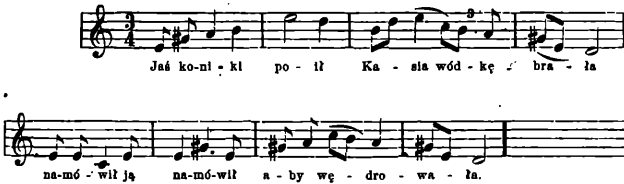


na tęż nutę śpiewają i przy weselu:

Gdzie to jedziesz Jasiu? na wojenkę Kasiu *p. Nr. 37.*
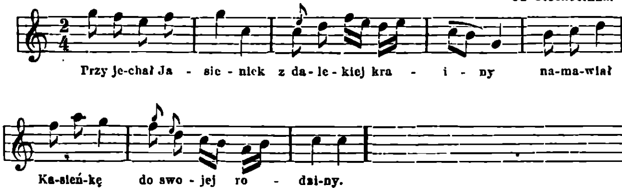
5. ll.

od Kowalewa.



5. ll.

od Ciechocinka.



1. Przyjechał Jasiniek
z dalekiej krainy,
namawiał Kasieńkę
do swojej rodziny.

2. Kasia muła była
rozuma nie miała,
od swojej rodziny
od-mówić się dała.

—

4. Powoli Jasieńku
powoli powoli,
ma matula klucze
od nowej komory.

—

8. Wędrowali nockę
i godzinków cztery,
żadne do żadnego
słówka nie mówili.

9. A mojaż Kasiuniu
pocóż ci się pytać,
będziesz ci ty będziesz
po tej wódce pływać.

10. I wziął-ci ją i wziął
za jej białe rączki,
pozdejmał pościągł
te srebrne obrączki.

—

12. Rybacy rybacy
zakładajcie sznury
nadobną Kasieńkę
wyrzucić do góry.

13. Napatrzcieżsię panny i t. d.

5. mm.

od Torunia (Łążyn, Dobrzejewice, Lubicz).

Ja-sio ko nie po - ił Ka - sia wo-dę bra - ła na-ma-wiał ją Ja - sio by z nim wę-dro - wa - ła.

inni tak

Ja-sio ko - ni - ki na-pa-wał Ka-sia wo-dę bra - ła i na - ma-wiał ci ją a - by a - by wę - dro - wa - ła.

1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała,
namawiał ja Jasio
by z nim wędrowała.

2. Matulu matulu
a główka mnie boli.
A idźże się prześpij
do nowej komory.

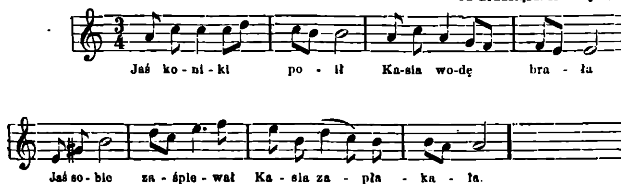
—

8. I przywędrowali
na kujawskie wole,
zdymaj że Kasiulu
te francuzkie stroje.

9. Nie na tom to brała
bym tu zdejmowała,
ino z tobą Jasiu
we świat wędrowała.
10. I przywędrowali
na stare studniska,
zdymaj że Kasiulu
te srébne sukniska.
11. I przywędrowali
na bite gościeńce,
zdymajże Kasiulu
te złote pierścieńce
12. I przywędrowali
do zimnego zdroju,
wracaj się Kasiulu
do matki do dworu.
13. Rybacy rybacy
zakładajcie siécie,
nadobną Kasiulę
na ląd wyrzucicie.
14. I usiadła Kasia
na białym kamieniu,
rozpostarła włoski
po prawem ramnieniu.
15. „Oj moja Kasiulu
złóż sobie ten warkocz,
niech ci go nietarga
lada jaki smarkacz."
16. „Niebędę zwijała
nie będę składała,
a na ciebie Jasiu,
będę ja płakała."
17. „Nie na mnie płacz Kasiu
tylko sama na się,
mówił ci ja nieraz
nieożeniwa się."

5. nn.

od Grudziąża. Kwidzyna.



5. oo.

od Osterode.

1. Na mojej roli
studzieneczka stoi,
kto jedzie to jedzie
koniczka napoi.
2. Jechał Jasiulek
i konika poił,
jak konia napoił
Kasiuchnę rozmówił.
3. „Moja dziewczyno
weź złota dosyć,
co będzie miał (tłusty) konik
co za nami nosić.

4. Brałaby ja brała
żebym wolność miała,
żeby matulinka
kluczyków dodała."

5. „Powiedz dziewczyno
że cię główka boli,
puści cię matula
do nowej komory."

6. „Weźże córeczko
ten złoty kluczyczek,
otwórz sobie otwórz
krzyżowy zameczek."

7. Matka myślała
że córka tam spała
a Kasiuchna nie córuchna
z Jaśkiem wędrowała.

8. I przywędrowali
do zimnego zdroju:
„wróć się ty Kasiuchno
do swej matki dworu."

9. „Nie na tom chodziła
bym się wracać miała,
a swojej matuli
żalu dodawała."

10. I dałać mu dała
złote zausznice:
kupże mi Jasieńku
w Gdańsku kamienicę,

11. „A ta kamienica
niebardzo w pokoju
wróć się ty dziewczyno
do swej matki dworu."

12. „Nie na tom chodziła
bym się wracać miała,
a swojemu ojcu
żalu dodawała."

13. I dałać mu dała
złocisty rąbeczek:
„kupże mi Jasieńku
choć na wsi domeczek."

14. „ A ten domeczek
niebardzo w pokoju
wróć się głupi rozumie
wróć się ty do domu."

15. „Nie na tom chodziła
bym się wracać miała,
swoim przyjacielom,
żalu dodawała.

16. U mojej matuli
złociste podwoje,
wróć my się Jasieńku
wróćmy się oboje.

17. I wziął ci ją wziął ci
z przyjaźni za boczki,
i wrzucił ją wrzucił
w dunaj najgłęboczki.

18. I zawiesił jej się
fartuszek na kole:
ratuj mnie Jasieńku,
za kochanie moje.

19. „Nie na tom cię wrzucił,
bym cię miał ratować,
musisz mi dziewczyno
do dna dogruntować.

20. Gruntuj że mi gruntuj
mój warkoczku do dna,
oj jeszczeć ja jeszcze
tej śmierci nie godna.

21. I jechał ci jechał
braciszek po górze,
i spuścił się spuścił
po jedwabnym sznurze.

22. O moja dziewczyno
sznura mi niestaje,
nadobna dziewczyna
warkoczka dodaje.

23. Mili rybaczkowie
siecie założyli,
nadobną dziewczynę
na ląd wyrzucili.

24. Poszła do kościoła
stanęła za drzwiami,
co spojrzy na panny
zaleje się łzami.

25. A widzicież panny
i wy młode panie,
jakie to nie dobre
z hultajem wędrowanie.

ze zbioru ks. Gizewiusza

5. pp.

od Olsztynka.

1. Przywędrował Jasiek
z cudzej ukrainy,
namawiał dziewczynę
do swojej rodziny.

2. Bo w mojej rodzinie
góry pozłociane,
góry pozłociste
steczki jedwabniste.

3. A głupia dziewczyna
namówić się dała,
swoje cztery konie
zaprzęgnąć kazała.

4. Oj zaprzęgajtaż mi
moje cztery konie,
bo ja ze swym Jaśkiem
na szpacer pojadę.

5. Moja Kasiuleńku
nabierz srebra dosyć,
co ten brony konik
będzie miał co nosić.

6. O mój Jasiuleńku
śrebra wziąść nie może,
bo jest kłódkowane
w tej nowej komorze.

7. Mów że Kasiuleńku
co cię główka boli.
puści cię matka spać
do nowej komory.

8. Moja matuleńku
mnie też główka boli,
oj puścież wy mnie spać
do nowej komory.

9. Naże córuleńku
ten mały kluczyczek,
a idź sobie otwórz
krzyżowy zameczek.

10. Matuśka myślała
co córeczka spała,
a córeczka z Jaśkiem
we świat wędrowała.

11. I uwędrowali
trzy dziewięci mili,
żadne do żadnego
słówka nie mówili.

12. Przemówiła Kaśka
słóweczko do Jaśka,
a dalekoż Jaśku
do twojej rodziny?

13. Czegóż się ty pytasz
o mojej rodzinie,
będziesz ty pływała
w dunaju po trzcinie.

14. A widzisz że dziewczę,
góry pozłociane
góry pozłociste
steczki jedwabniste.

15. I przywędrowali
z tej tu stroné wody:
„przewieź że mnie przewieź
przewodniczku młody,
zapłacęć ja tobie
z tamté stroné wody.

16. I dałać ona mu
swą złotą spódnicę:
„idź że Jaśku zakup
w Gdańsku kamienicę."

17. „Gdańskiej kamienicy
nikt jej nie zakupi
a ty się wróć do dom
psi rozumie głupi."

18. I dałać ona mu
swój złoty wianeczek:
„idź że Jaśku zakup
Warszawski zameczek."

19. „Warszawski zameczek
nikt go nie zakupi,
a ty się wróć do dom
psi rozumie głupi."

20. I dałać ona mu
dwa złote czerwone:
„idź że Jaśku wykup
cztery konie bronne."

21. „Czterych bronych koni
nikt ich nie wykupi
a ty się wróć do dom
psi rozumie głupi."

22. „Wziąłeś mnie od matki
w zielonym atłasie
puść że mnie do domu
w koszulce i w pasie."

23. I złapił ci on ją
za jej białe ręce,
i zdarł ci jej, i zdarł
dwa złote pierścieńce.

24. I złapił ci on ją
za jej białe boczki
i wrzucił ją wrzucił
w ten dunaj głęboczki

25. Kasiuleczka płynie
a brzega się chwyta,
a Jasieczek zdrajda
rączki jej odpycha.

26. Kasiuleczka pływa
jako ceraneczka.
nie widzi jej ojciec
ani jej mateczka.

27. Obaczył ją mularz
z muru wysokiego,
dodał ci jej dodał
sznuru jedwabnego.

28. Ubodzy rybacy
niewodem robili
ubogą dziewczynę
na brzeg wyrzucili.

29. Napatrzta się panny
i wy wszystkie panie,
jak to jest nie dobre
z chłopem wędrowanie.

30. Jużci Kasiuleczkę
na mary stawiają,
a Jasieczka zdrajdę
w sto koni ścigają.

31. Jużci Kasiuleczkę
we wądoł wstawili
a Jasieczka zdrajdę
sto koń doścignęły.

32. Jużci Kasiuleczkę
wszyscy zachowali,
a Jasieczka zdrajdę
w ciemnicę wrzucili.

5. qq.

od Inowłodza (Rzeczyca).

Ja-sio konie po - ił Ka - sia wo - dę bra - ła

Jaś ją na - ma - wiał że - by wę - dro - wa - ła. I po - wę -

dro-wa - li do cie-mne - go la - su od - po - cznij-wa se

mo - ja mi - ła Ka - siu.

1. Jasio konie poił
Kasia wodę brała,
Jaś ją namawiał
żeby wędrowała.

2. I powędrowali
do ciemnego lasu,
odpocznijwa se
moja miła Kasiu.

3. Usiadł ci on usiadł
na bukowej kłodzie,
a ona usiadła
przy bieżącéj wodzie.

4. Oliś moja Oliś
co ty teraz wolisz,
czy cię w dunaj wrzucić
czy do matki wrócić.

5. Wolę ja se wolę
po dunaju pływać,
niźli u swej matki
ciężki żal używać.

6. Wzion ci ją za boczek
wzion ci ją za oba,
wrzucił ci ją wrzucił
gdzie nagłębsza woda.

7. I zawiesił jej się
warkoczyk na kole,
ratuj że mnie Jasiu
ratuj mnie sokole.

8. Rybacy skoczyli
siecie zarzucili,
Kasię ułowili
Kasię wyrzucili.

9. A Kasiuni grają
a Kasiuni dzwonią,
Jasia poganina
na sto koni gonią.
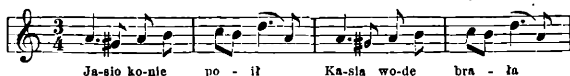
10. Dogonili Jasia
na środku ryneczku,
on znów z taką gada
co chodzi w wianeczku.
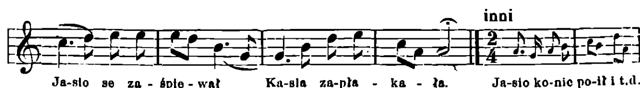
11. Przypatrzcie się panny
przypatrzcie mężatki,
wędrujcie wędrujcie
od ojca od matki.

12. Przypatrzcie się panny
i wy piękne panie
co to za przyjemność
z chłopoem wędrowanie.

5. rr.

od Radomia (Jedlnia).





1. Jasio Konie poił
Kasia wodę brała,
Jaś sobie zaśpiewał
Kasia zapłakała.

2. Ładuj że Kasińku
śrybła złota dosić
żeby miał kary koń
co pod nami nosić.

3. A mój Jasinieczku
nie pomojej woli
wyniesła matula
do nowej komory.

4. Moja matulińku
mnie główeczka boli,
idź się curuś układź
do nowej komory.

5. Matka rozumiała
że córusia spała
a córusia z Jasiem
precz powędrowała.

6. Ujechali z sobą
pół boru pół pola:
wracaj że się Kasiu
do swej matki dwora.

7. Niepotom tu przyszła
bym się miała wracać
musisz mnie Jasieńku
do matuli zasłać.

8. Wyjechali z sobą
na Krakowskie mosty
rzekli sobie rzekli
dwa słowa po proście.

9. Widzisz że Kasieńku
ten dołek głęboczki,
tu się będą nurzać
twoje czarne oczki.

10. Ujął ci ją ujął
niziutko pod boczki,
wrzucił ci ją wrzucił
w ten dołek głęboczki.

11. Poprzedajże Jasiu
te moje korale
pokup że se pokup
te konie cugowe:

12. Poprzedajże Jasiu
te moje spódnice,
pokup że se pokup
w mieście kamienice.

13. I zawiesił jej się
fartuszek na kole,
ratuj że mnie Jasiu
ratuj serce moje.

14. Nie potom cię wrzucił
bym cię miał ratować,
musi twój warkoczyk
do dna dogruntować.

15. Gruntuj że warkoczku
gruntuj że mi do dna,
jeszcze ja jeszcze ja
tej śmierci nie godna.

16. Słyszał ci ją słyszał
starszy brat na górze
i spuszcza się do niej
po niedwabnym śnurze.

17. I spuszcza się do niéj
śnuru mu nie staje,
ona niebożątko
warkoczka dodaje.

18. Mili rybaczkowie
zarzućcie te sieci
sama wam Kasiunia
w te siateczki wleci.
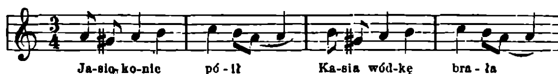
19. Jak ją wyrzucili
siadła na kamieniu
rozczesała warkocz
po prawém ramieniu.
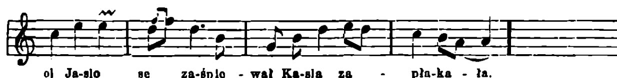
20. Poszła do kościoła
klęknęła za drzwiami,
co sporży na panie
zaleje się łzami.

21. Widzicie wy panie
i wy stare babki
jak to źle wędrować
od ojca od matki.

5. ss.

od Kozienic (Nowawieś, Majdan).





odmiany z Nr. 5. a.

3. O mój kochaneczku
kiej nie po mej woli,
schowała matusia
do nowej komory.

—

6. I przyjechali
w pół-pola w pół pola
wracaj się Kasieńku
do swej matki dwora.

7. Nie potom jechała
bym się miała wrócić
złych ludzi pocieszyć
matulę zasmucić.

8. Nie po tom jechała
bym się wracać miała,
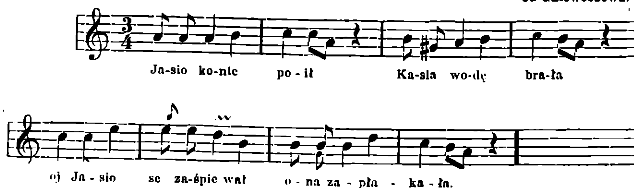
oddaj mi hultaju
com od matki wzięła.

—

16. Pływaj że w dunaju
od kąta do kąta
jest tu cztery panny
a ty będziesz piąta.
(*inni*) Pływaj że w dunaju
gruntuj że go do dna,
jest tu sześć panienek
a ty będziesz siódma.

5. tt.

od Gniewoszowa.



Nr. 5. ss.

8. Miałam ja od matki
złotą bawełnicę
oj kupże mi Jasiu
w mieście kamienicę.
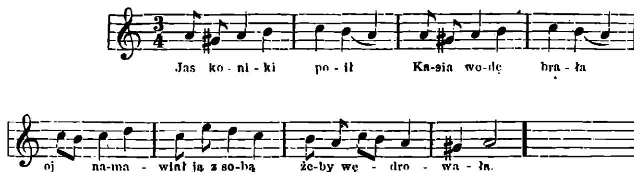
9. Wziął ci ją niziuśko
za boki za boki
wrzucił ją prędziuśko
w dunaik głęboki.

10. Zaczepiła jej się
spódniczka na kole:
hej ratuj mnie Jasiu
pocieszenie moje!

11. Hej i przypłynęła
do krza do rokity.
i tam zaczepiła
ponsowe trzewiki.

5. uu.

od Sandomiérza (Góry-wysokie).



Nr. 5. a. i ww.

4. Oj pojechali
pod gaik zielony,
oj wróć że się Kasiu
do matki do domu.

—

6. Wziąn ci ją za rączki
i za oba boczki,
cisnął ci ją cisnął
w ten dunaj głęboczki.

7. A Kasionia pływa
a lądu się trzyma
oj ratuj mnie Jasiu
pókim jeszcze żywa.

8. Nie po tom cię ciskał
bym cię miał ratować
oj musisz mi sama
do lądu gruntować.

9. Siciarze siciarze
sici zakładajcie,
nadobną Kasienię
na ląd wyrzucajcie.

10. Poszła do kościoła
siadła przed obrazy
oj sporży raz na obraz
na Jasia dwa razy.

5. ww.

od Łagowa (Paprocice, Lechówek).

Jaś ko - ni - ki po - ił Ka-sia wo-dę bra-ła Jaś Ka - się na - ma-wiał że-by wę-dro - wa-ła.

inni

Jaś ko - ni - ki po - ił Ka-sia wo-dę bra-ła Jaś Ka-się na - ma - wiał że - by wę-dro - wa - ła.

1. Jaś Koniki poił
Kasia wodę brała.
Jaś Kasię namawiał
żeby wędrowała.

2. I powędrowała
do czarnego boru:
a wracaj się Kasiu
do swej matki dworu.

3. Nie po tom tu przyszła
bym się wracać miała
inom po to przyszła
żebym wędrowała.

4. A naści że Jasiu
z szyje koraliki,
idźże mi do Słupi
kup mi pokoiki.

5. A naści że Jasiu
sycową spódnicę
idźże mi do Słupi
kup mi kamienicę.

6. Wziął ci ją za rączki
i pod oba boczki
wrzucił ci ją wrzucił
w dunaik głęboczki.

7. I zawadził jej się
fartuszek na kole,
wziął ci go Jaś zdrajca
przeciął go na troje

8. Tonie Kasia tonie
przed nią wianek płynie
idzie tatuś z pola:
tatusiu ratuj mnie!

9. A moja Kasieniu
tyś roskośna była
żeby dał pan Jezus
żebyś utonęła.

10. Tonie Kasia tonie
przed nią wianek płynie,
idzie matka z wodą;
matulu ratuj mnie!

11. A moja Kasieniu
tyś roskośna była
dał ci by pan Jezus
żebyś utonęła.

12. Sieciarze rybiarze
sicią zarzucajcie,
nadobną Kasieńkę
na wierzch wyrzucajcie.

13. I siadła se siadła
na białym kamieniu,
oczesuje włosy
po prawem ramieniu.

14. A schnijta mi schnijta
moje długie włosy
boś to ta użyły
w dunaju rozkoszy.

15. Poszła do kościoła
i klęknie za drzwiami,
co porży na obraz
obleje się łzami.
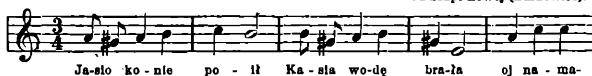
16. Co porży na obraz
na te wielkie panie,
da jakie to ciężkie
z Jasiem wędrowanie.
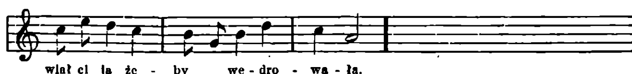
17. Przypatrzta się panny
i wy też mężatki
jaka to wędrówka
od ojca od matki.

18. Przypatrzta się panny
i wy białegłowy
oj jak ci to zacząć
z Jasieniem rozmowy.

5. XX.

od Słupi nowej (Baszowice).
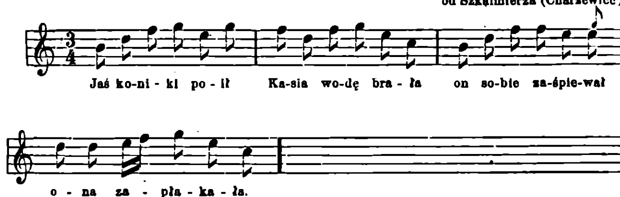




I siadła se Kasia na białym kamieniu
oczesała włosy po prawém ramieniu

A schnijcie mi schnijcie moje złote włosy,
boś ta wy użyły we wódce rozkoszy.

5. yy.

od Szkalmierza (Charsewice)
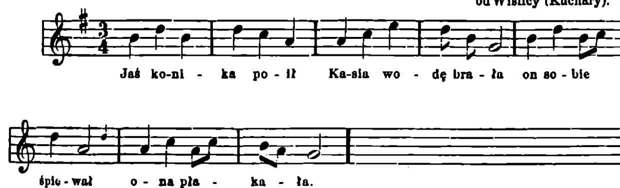


Jaś koniki poił Kasia wodę brała
on sobie zaśpiewał ona zapłakała

Jaś koniki poił na białej uzdeczce
ona rozumiała że najej chusteczce

5. zz.

od Wiślicy (Kuchary).



Jaś konika poił Kasia wodę brała
on sobie zaśpiewał ona zapłakała

Jaś konika poił wronego wronego
ona płakała wianka ruciannego

5. aaa.

1. Jasio konie poił
   Kasia wodę brała,
   Jaś sobie zaśpiewał
   Kasia zapłakała.
2. Jaś sobie zaśpiewał
   o zielonym gaju,
   Kasia zapłakała
   od wielkiego żalu.
3. Niepłacz Kasiu niepłacz
   dobyć tego płaczu,
   pójdziesz do Jasiunia
   kieby do pałacu.

4. Izba i komora
kieby kamienica,
pójdziesz do Jasiunia
kieby do ślachcica.
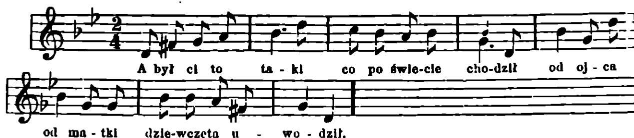
5. Cóż mi z tego przyjdzie
lepsza dla mnie chata
nie będziesz mnie kochał
bo ja nie bogata'

6. Chociaż nie bogata
choć masz posag mały
ale mnie się oczka
twoje spodobały.

Zeg. Pauli P. l. p. str. 147. — Wojcicki II. 169.

5 bbb.

Góralska.



1. A był ci to taki
co po świecie chodził
od ojca od matki
dziewczęta uwodził.

2. Uwiódł ci ich osiem
i dziewiątą wiedzie,
u ojca u matki
już nigdy nie bedzie.

3. Zawiódł ci ją zawiódł
do lasu srogiego
„obejźryj kochańciu
do domku swojego."

4. Ona się obeźrała
cosik tu ujźrzała:
a co to takiego
na jodle białego?

5. Jest ci ich ta osiem
ty dziewiątą bedziesz,
u ojca u matki
już nigdy nie bedziesz.

6. A zdejmujże Marysiu
ze siebie sukniczkę,
a Marysia ujźrzała
tę ostrą szabliczkę.

7. Niebierz Maryś niebierz
tej ostrej szabliczki
bo sa pokaliczysz
twoje śliczne rączki.

8. Nie uważaj Jasiu
na me piekne ręce,
ino se uważaj
na me śmiałe serce.

9. Jak ci też Marysia
szabeleczką brysła
już ci Jasieńkowi
główeczka uwisła.

10. A już ci ja mamuniu
synową została,
co ja tego zdrajcę
ze świata zegnała.
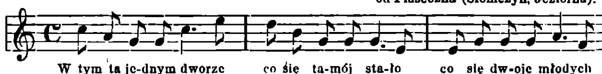
11. Patrzajcie wy panny
i wy też mężatki
jak to się uwodzi
od ojca od matki
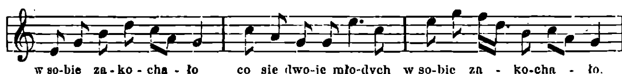
12. Przypatrzcie się panny
i kawalerowie
jak to źle wędrować
zwłaszcza białogłowie.

Zeg. Pauli P. l. Gal. str. 91.

6. a.

od Piaseczna (Słomczyn, Jeziorna).





1. W tym tu jednym dworze
co się tamój stało,
co się dwoje młodych
w sobie zakochało.

2. I przyszedł-ci do niej
o czwartej godzinie:
„wstawaj Magdaleno
odprowadzisz ty mnie."

3. Magdalena wstała
oczy zapłakała,
jedwabną chusteczką
płacząc ocierała.

4. Odprowadziła go
do księżego dworu:
„idź z Bogiem mój Antku
idź z Bogiem do domu."

5. A on-ci ją prosi
by go dalej wiodła,
ale ona z żalu
już dalej nie mogła.

6. Wyprowadziła go
tamój na rozstajne,
„ja cię tu zabiję
bo cię nie dostanę."

7. I tam-ci ją zabił
tam-ci ją pochował,
pod zielonym gajem
pogrzeb jej zbudował.

8. I przyszedł do domu
rodzicom oznajmił,
że: „ja Magdalenę
młynarzównę zabił."
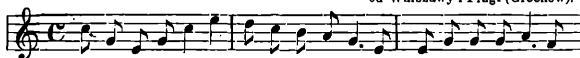
9. „ „A dobrześ ty dobrze
synu, dobrze zrobił,
żeś ty Magdalenę
młynarzównę zabił." "

10. „Dobrze wy mnie dobrze
ojcowie życzycie,
ale w mojém sercu
o smutku niewiécie.
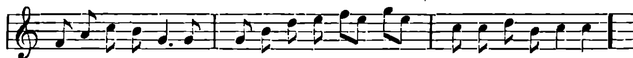
11. A tu mie imajcie
i tu mnie karajcie,
jak ja jej zasłużył
tak wy mnie oddajcie;
pod zielonem gajem
pogrzeb mi zbudujcie.

6. b.

od Warszawy i Pragi (Grochów).



A w Warszawie w mieście co się by-ło sta-ło że się dwo-je lu-dzi



w so-bie roz-ko - cha-ło że się dwo-je lu - dzi w so-bie roz - ko-cha - ło.

1. A w Warszawie w mieście
co się było stało,
że się dwoje ludzi
w sobie rozkochało.

2. Jak się rozkochali
bardzo stale w sobie,
niemogli wytrzymać
momentu bez· siebie.

3. Nocki przesiadywał
i rozmaitości,
jako swej kochance
jej opowiadywał.

4. I przyszedł raz w nocy
o pierwszej godzinie:
„wstań że moja Maniu
odprowadzisz ty mnie."

5. Marynia mu wstała
odprowadzić miała,
jedwabną chusteczką
oczki obcierała.

6. Odprowadziła go
na trzy staje pola,
„idź że mój Antolku
już nie będę twoja."

7. „„Jak nie będziesz moja
nikomu cię niedam,
tutaj cię zabiję
tutaj cię pochowam.""

8. I jak-ci ją zabił
tak ci ją pochował,
pod zielonym gaikiem
domeczek zfundował.

9. I przyszedł do domu
wszystkim się oznajmił,
że dzisiejszej nocy
swą Marynię zabił.
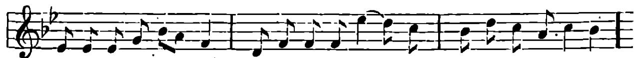
10. „Otóż mnie tu macie
otóż mnie trzymacie
i tak wy mnie zróbcie
jak ja swej kochance.

6. c.

od Makowa (Czepielew).



A w na-szym mie-ście co się ta - mój sta - ło że się dwo-je lu - dzi



w so-bie za - ko-cha - ło że się dwo-je lu - dzi w so-bie roz-ko-cha - ło.

1. A w rożyńskim mieście
co się tamój stało,
że się dwoje ludzi
w sobie zakochało.

2. W nocy o północy
o trzeciej godzinie,
„wstawaj Magdaleno
odprowadzisz ty mnie."

3. Magdalena wstała
rzewnie zapłakała,
bieluchną chusteńką
oczki ucierała.

4. Odprowadziła-ć go
do księżego dworu
„wróć się Mateuszu
wróć z Bogiem do domu."

5. A on ci ją prosi
by go dalej wiodła,
a ona od żalu
już dalej nie mogła.

6. Odprowadziła-ć go
pod gaik zielony:
„tutaj cię zabiję
tutaj cię pochowam,
sam cię nie będę miał
innemu cię niedam.

7. I wziął-ci ją za kark,
i ręce połomał,
pod zielonym gajem
tam ci ją pochował.

8. I przyszedł do domu,
rodzicom obznajmił:
„jużem Magdalenę
młynarzowi zabił."

9. „ „Dobrześ ci ty dobrze
Mateuszu zrobił,
że ty Magdalenę
młynarzowi zabił." "

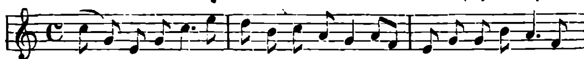
10. „Dobrze wy mi dobrze
rodzice życzycie,
ale w mojem sercu
nic żalu nie wicie."

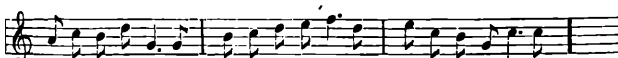
11. I weźcie mnie za kark
i ręce połomcie,
pod zielonym gajem
tam mnie pochowajcie.

12. Wybijcie wybijcie
litery na grobie,
a kto je przeczyta
ten uwierzy sobie:
złączona miłość
leży w tym grobie.

6. d.

od Bodzanowa (Mąkolin, Łętowo).
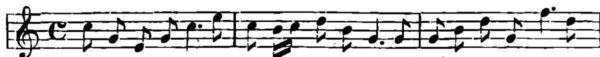


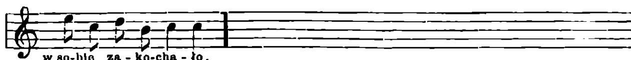


1. Hej tam na Dobrzyńsce
w jednej się wsi stało,
że się parę ludzi
w sobie zakochało.
2. Jak się zakochali
i tak strasznie w sobie,
nie mogli wytrzymać
godziny bez siebie.
3. I tam u niej bywał
i tam przesiadywał,
i rozmaitości
różne opowiedał.
4. W nocy o północy
o pierwszej godzinie,
„wstawaj Magdalenko
odprowadzisz ty mnie."
5. Odprowadziła go
niedaleko domu,
„idź z Bogiem Matusku
idź z Bogiem do domu.
6. I on ci ją prosi
by z nim dalej biegła,
a ona od płaczu
dalej biedz nie mogła.
7. I odprowadziła go
niedaleko stajni,
„idź z Bogiem Matusku
już mnie nie dostaniesz,"
8. „Sam cię niedostanę
nikomu cię niedam,
niech cię tu zabiję
niech cię tu pochowam." i t.d.

6. e.

od Lipna i Skępego.





1. Pod Radzynkiem małym
w jednej się wsi stało
że się dwoje ludzi
w sobie zakochało.
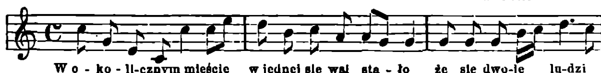
—

5. Odprowadziła go
na rostajne drogi:
„ach mój Jasiu miły
bież z Bogiem do domu."
6. A on jej się prosi
by go dalej wiodła,
a ona od żalu
ledwie sama biegła.
7. Oprowadziła go
do dużego domu,
„ach mój Jasiu miły
bież z Bogiem do domu."
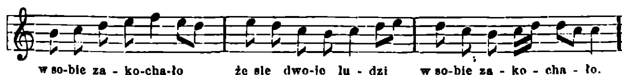
—

10. A Magdulkę niosą
panienki i ślachta
a Jasienka niosą
rakarze od miasta.

6. f.

z okolic Osterode.





1. W okolicznem mieście
   w jednéj się wsi stało
   że się dwoje ludzi
   w sobie zakochało.

2. I zakochali się
   i tak bardzo w sobie
   nie mogli się ostać
   godziny bez siebie.

3. Co noc do niej chodził
   pięknie z nią rozmówił,
   i co jeno wiedział
   wszystko jej powiedział.

4. Jak ci jednej nocy
   o pierwszej godzinie:
   „wstańże Magdalenko
   i odprowadź ty mnie

5. Magdalenka wstała
   rzewnie zapłakała
   bieluchną chusteczką
   oczki ocierała.

6. Odprowadziłać go
   do nowego dworu,
   „idźże Matyszeczku
   idź z Bogiem do domu."

7. A on ci jej mówił
   by go dalej wiodła,
   a ona od żalu
   już dalej nie mogła.

8. Odprowadziłać go
   aż na rozestanie:
   „ja cię tu zabiję.
   bo cię nie dostanę.

9. Ja cię nie dostanę
   drugiemu cię nie dąm
   pod zielonèm drzewem
   to ci pogrzeb oddam."

10. „O mój Matyszeczku
    kiedy mnie masz zabić
    dajże mi się jeszcze
    do Boga pomodlić."

11. Ja się nie zmiłuje
    ni się dam uprosić,
    bo twoich modlitew
    jest u Boga dosyć."

12. I skoczył jej na kark
    ręce jej załamał,
    i żadnej litości
    nad nią nie okazał.

13. I jak ci ją zabił
    zaraz i pochował,
    pod zielonèm drzewem
    tam jej pogrzeb oddał.

14. Przyszedł do rodziców
    rodzicom obznajmił:
    „żem ja młynarzównę
    Magdalenę zabił."

15. „O mój Matyszeczku
dobrześ ci ty zrobił
coś ty młynarzównę
Magdalenkę zabił,
dostaniesz ty lepszą
lepszą i piękniejszą."

16. „O moi rodzice
źle wy mnie redzicie
bo wy w mojém sercu
żałości nie wiécie
bo ja nie myślę o lepszej
ani o piękniejszej.

17. Poszedł do młynarzów
młynarzom obznajmił:
„żem ja dzisiaj w nocy
waszą córkę zabił."

18. O mój Matyszeczku
nie dobrześ ci zrobił
coś ty naszą córkę
Magdalenkę zabił."

19. „Teraz mnie tu macie.
teraz mnie trzymajcie,
i jak ja jej dziełał
wy mnie tak dziełajcie.

20. Ręce mi zetnijcie
i kołem mnie bijcie,
i żadnej litości
nademną nie mijcie."

21. Jużci Matyszeczka
rakarczyki wiodą.
ale Magdalenkę
pacholczyki niosą.

22. Oj niosą ją niosą
w czarnym aksamicie,
a gdzie wy Matyszka
kaci prowadzicie?
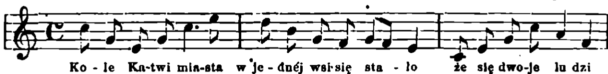
23. Magdalenka leży
pod zielonym drzewem,
Matyseczek wisi
na kole pod niebem.
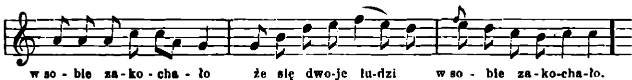
24. A nad Magdalenką
trzy wieńce wiéwają,
a nad Matyszeczkiem
trzy kruki krakają.

ze zbioru ks. Gizewiusza
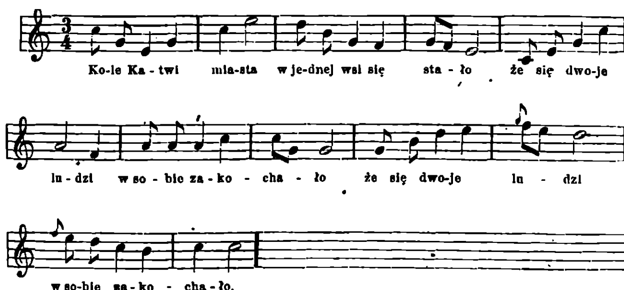
6. g.

od Ostorode (Kraplewo).





niektórzy śpiewają pieśń tę w $^3/_4$ takcie, w ten sposób:



1. Kole Katwi miasta
w jednej się wsi stało,
że się dwoje ludzi
w sobie zakochało.

2. I zakochało się
dwoje ludzi w sobie,
nie mogli się zostać
godzinki bez siebie.

3. Chodził do niej chodził
pięknie z nią rozmawiał,
do wpółnocy siadał
wszystko jej powiadał.

4. Jakże o wpółnocy
o pierwszej godzinie:
„a wstań Magdalenko
a odprowadź mę."

5. Odprowadziłać go
do zimnego zdroju:
„idź że Matuszeczku
idź z Bogiem do domu."

6. A on ci ją wabił
by go dalej wiodła,
a ona od żalu
już dalej nie mogła.

7. Odprowadziła go
aż i na rozstanie:
„tu się rozstaniewa
Matuszku kochanie."

8. „Ja cię tu zabije
ja cię tu pochowam,
bo cię nie dostanę
i drugiemu nie dam."

9. „O mój Matuszeczku
nie rób że mi tego
nie rób że mi żalu
z serca przyjemnego."

10. „Ja cię tu zabiję
i tu cię pochowam,
pod zielonem drzewem
pogrzeb ci wyprawiam."

11. „O mój Matuszeczku
daj że się uprosić,
daj że mi się jeszcze
do Boga pomodlić."

12. Na kark jej wskoczył
ręce jej połamał,
pod zielone drzewo
tam ci ją pochował.

13. Poszedł do rodziców
rodzicom obznajmił:
„jam ci dzisiaj w nocy
młynarzównę zabił."

14. Ach moi rodzice
źle wy mnie życzycie
ale w mojej duszy
wy smutku niewicie.

15. A jużem wam waszą
Magdalenkę zabił,
na karkem jej wskoczył
ręcem jej połamał
pod zielone drzewo
tamem ją pochował.

16. Jak ci ja jej działał
tak wy mnie działajcie,
ręce mi połamcie
kołem mnie bić dajcie."

17. Jużci Magdalenkę
pacholczyki niosą
tego Matuszeczka
już kaciki wiodą.

18. A nad Magdalenką
ślieznie dzwony grają
ale nad Matuszkiem
już kruki krakają.

19. A nad Magdalenką
trzy aniołki siedzą,
a tego Matuszka
sześciu kruków jedzą.

ze zbioru ks. Gizewiusza.

6. h.

od Łowicza.

A w tym je-dnym mieście co się to tam sta - ło że się dwo-je lu-dzi
w so-bie za-ko - cha - ło że się dwo-je lu-dzi w so-bie za - ko-cha - ło.

6. i.

z Wielkopolski.
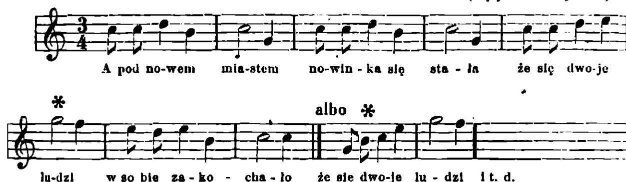
A we wsi pod mia-stem co się ta-mój sta - ło że się dwo-je lu-dzi
w so-bie za - ko-cha - ło że się dwo-je lu-dzi w sobie za - ko - cha - ło.

dalej jak Nr.

Uwaga: Na tęż nutę śpiewają także pieśń pod Nr. 5. ee: Jasio konie poił Kasia wodę brała i t. d.

6. k.

od Torunia (Łążyn. Dobrzejowice).



1. A pod nowem miastem
nowinka się stała
że się dwoje ludzi
w sobie zakochało.

2. Ze sobą jadali
ze sobą pijali,
i ze sobą całą
nockę przegadali.

3. I o dwunastej
o pierwszej godzinie
mówił ja dziewczynie:
odprowadzisz ty mnie.

4. Ona usłyszała
odprowadzić chciała,
i białą chusteczką
oczki ucierała.

5. Wyprowadziła go
do nowego dworu,
„bież że, bież że, bież że
Jasińku do domu."

6. „I sam cię niewezme
i drugiemu nie dam,
tutaj cię zabiję
tutaj ci[illegible]chowam."

7. „A muj Jasineczku
kiedy mnie masz zabić,
a dajże mi się też
do Boga pomodlić."

8. „Moja Magdalenko
tej modlitwy dosić,
ja cię tu zabiję
już się nie uprosisz."

9. I tam ci ją zabił
tam ci ją pochował,
pod zieloném drzewem
grobowiec zgotował.

10. I przyszedł ci do dom
tę nowinkę zjawił,
„moja matuleńku
Magdalenkęm zabił."

11. „A mój ty syneczku
a dobrześ to zrobił
żeś ty tą pogankę
z tego świata zbawił."

12. „A moi rodzice
toć wy tak mówicie,
a w mojem sercu
żałości niewicie."
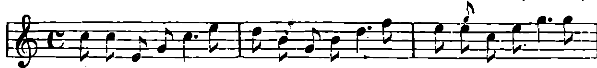
13. Kaci się zjechali
i stoją na placu,
„patrz że kochaneczko
za cię życie tracę.

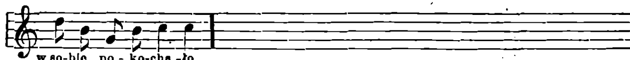
14. Krewna się zjechała
odkupić mnie chciała,
już ci moja główka
po ziemi skakała.

15. A ty będziesz leżeć
pod zielonėm drzewem,
a ja będę leżeć
w polu i pod (*gołem*) niebem.

6. l.

od Krakowa (Modlnica).





1. W Podolanach we wsi
a cóż się tam stało?
że się dwoje ludzi
w sobie pokochało.

2. I on u niej bywał
i u niej przebywał,
i rozmaite słowa
u niej wygadywał.

3. Skoro po północy
o pierwszej godzinie:
„wstańże Magdalenko
odprowadzisz ci mnie."

4. Magdalenka wstała
odprowadzić miała,
i białą chusteczką
oczka ocierała.

5. Odprawadziła go
do nowego dworu,
„idźże mój Matysku
idź z Bogiem do domu."

6. Odprowadziła go
na drogi rozstajne:
idźże mój Matysku
ty mnie nie dostaniesz."

7. Jak cię nie dostanę
nikomu cię niedam,
ja cię tu zabiję
i tu cię pochowam." "

8. I tam-ci ją zabił
i tam ją pochował,
i tam Magdalenie
mogiłę sfundował.
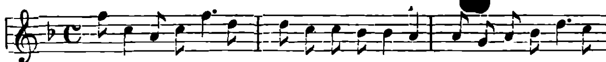
9. „Magdalenka leży
pod zielonym dębem,
a ja będę wisiał
na kole pod niebem.

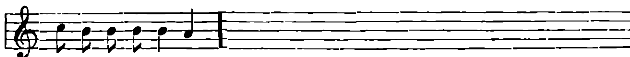
10. Magdalenkę niosą
pacholcy z wieńcami,
a mnie rakarczyki
z ostremi mieczami."

J. Konopka P. l. Krak. str. 121.

6. m.

od Radomia.
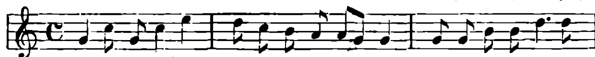


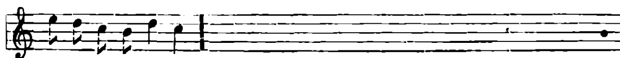


1. W tym Radomskiem mieście
co się tamój stało,
że się dwoje ludzi
w sobie zakochało.
2. I zakochali się
dwoje ludzi w sobie,
nie mogli się obejść
godziny bez siebie.
3. W nocy o północy
o pierwszy godzinie,
„moja Magdalenko
wstawaj-że ty do mnie."
4. Magdalenka wstała,
oczka zapłakała,
jedwabną chusteczką
oczka obcierała.
5. Odprowadziła go
na nowy gościeniec:
idźże mój Matuśku
bo mnie nie dostaniesz."
6. „ „Jak cię nie dostanę
nikomu cię nie dam,
tutaj cię zabiję
tutaj cię pochowam." "
7. I przyskoczył do nij
ręce jej połomał,
i żadnej lutości (*litości*)
nad nią nieoglądał.
8. I tam ci ją zabił
tam ci ją pochował,
pod zielonym dębem
domostwo fundował.
9. I przyszed do ojców
los swój opowieda:
że: ja młynarzowi
Magdalenę zabił.
10. „A mój ty Matuszku
cożeś to ty zrobił
kiedyś młynarzowi
Magdalenkę zabił."
11. „ „A moi rodzice
cóż się mi dziwicie,
żem drugiemu nie dał
bóm kochał nad życie.
12. A moi rodzice
teraz rozmyślajcie,
jaką ja jej śmierć dał
taką i mnie dajcie." "
13. Magdalenkę niesą
pachołcy najęci,
a Matuszka wleką
zbójcy i mistrzyńcy.

6. n.

od Żelochowa (Ostrożeń, Gończyce).





1. Tam za Raszynem (*inni*: za Warszawą)
dwie nowin się stało,
że się dwoje ludzi
w sobie zakochało.

2. Tam u niej siadał
i tam u niej gadał,
tam okoliczności
swoje opowiadał.

3. I przyszed do niej
o pierwszej godzinie,
„ach moja Maryś
odprowadzisz ci mnie."

4. Wyprowadziła go
do nowego dworu,
„mój Jaśku kochany
idź z Bogiem do domu."

5. Wyprowadziła go
i tak za nim biegła,
już dalej od żalu
ruszyć się nie mogła.

6. „I sam cię niewezmę
nikomu cię nie dam,
i tu cię zabiję
i tu cię pochowam."

7. I tam ci ją zabił
tam ci ją pochował,
pod zielonym dębem
karczmę wyfundował.
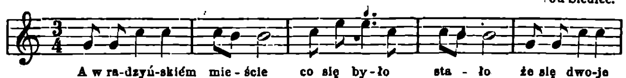
8. „A to-ci mnie macie
a to mnie trzymacie,
jaką ja jej śmierć dał
taką wy mnie dacie."
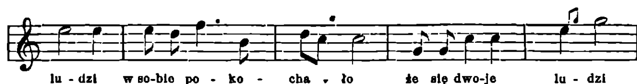
9. Ona leżeć będzie
pod zielonym dębem,
a ja będę leżeć
pod tém gołém niebem.
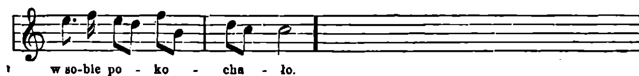
10. Ją będą prowadzić
anieli przy wieńcu,
mnie będą prowadzić
rakarze przy miecu.

6 o.

od Siedlec.
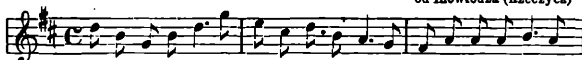






1. A w radzyńskiém mieście
co się tutaj stało
że się dwoje ludzi
w sobie pokochało.
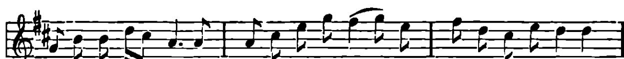
2. I przyszed do niej
o pierwszej godzinie:
„moja Magdalenko
odprowadź że ty mnie"

3. Ona wstać niechciała
rzewnie zapłakała
cieniutką chusteczką
oczka ocierała.
4. Wyprowadziła go
do ciemnego boru,
„idź ty Stasiu do dom
ja pójdę do domu."
5. I wziął ci ją wziąwszy
za jej białe ręce,
pozdejmał jej z palców
złociste pierścieńce.
6. I uciął jej głowę
rączki jej połamał,
pod zielonym dębem
Magdalenkę schował.
7. I poszed do domu
i sam się oznajmił
że już Magdalenkę
dzisiaj nocy zabił.
8. A nad Magdalenką
w wielkie dzwony dzwonią
a Stasia hultaja
w siedem koni gonią.
9. A nad Magdalenką
ojciec matka płacze,
a przed Stasiem hultajem
śmierć na mieczu skacze.

6. p.

od Inowłodza (Rzeczyca)





1. W wieńcu na Dobrzyńcu
co się na wsi stało,
co się dwoje ludzi
w sobie zakochało.
2. Jak się zakochali
tak się miłowali,
żadnej gódzineczki
bez siebie nie byli.
3. Skoro o północy
o siódmej godzinie:
wstańże Magdalenko
odprowadzisz ci mie.
4. Magdalenka wstała
odprowadzić miała,
bieluchną chusteczką
oczki ocierała.
5. Odprowadziła go
tam aż na ostaje:
a idź że Jasieńku
już mnie nie dostaniesz.
6. A on jéj się prosił
żeby daléj biegła,
a ona od żalu
już daléj nie mogła.

7. Ja cię tu zabiję
i tu cię pochowam
sam cię nie bede miał
nikomu cię nie dam.
8. I tam ci ją zabił
tam ci ją pochował,
z zielonego drzewa
domostwo sfundował.
9. Przyszedł ci do domu
rodzicom oznajmił,
że ja dzisiaj w nocy
Magdalenkę zabił.
10. A cóżeś ty Jasiu
poganinie zrobił,
kiejś ty młynarzowi
Magdalenkę zabił.
11. A i wy rodzice
cóż wy mi zrobicie,
kiej wy w mojém sercu
kochania nie wiécie.
12. Magdalenkę wiezą
młodzieńce pod wieńcem
Jasia poganina
trzech rakarzów z miecem
13. Magdalence dzwonią
Magdalence grają,
Jasia poganina
w drobny mak siekają

7. a.

Andante. od Łowicza (Złaków Kościelny).
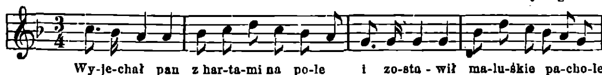
I wy-je-chał pan z har-ta-mi w po-le i zo-sta-wił ma-leń-kie pa-cho-le a-by do-mu pil-no wał a-by do-mu pil-no-wał.

1. I wyjechał pan z chartami w pole
i zostawił maleńkie pachole,
aby domu pilnował.
2. I pachole prędko zrozumiało,
i konika sobie osiodłało,
i za panem jechało.
3. Dogoniło w Krakowie na moście:
„wracaj panie, są u pani goście,
krawczyk z panią w komorze,
ach mój Boże, mój Boże!
4. A jeżeli wy mnie nie wierzycie,
a toż ja mam krawieckie nożyce,
krawczyk z panią w komorze,
ach mój Boże, mój Boże!

5. Pan objechał w koło podwóreczko,
i zapukał w pani okieneczko:
„Anuś czy śpisz, czy czujesz,
czy krawczyka nocujesz?"
6. „ „A dajże mi drewniane trzewiki
a bieży po ryby do rzyki:
aż mi pana złość minie."
7. Podajże mi kałamarz złocisty,
napisze do jej rodziny listy,
ażeby się zjechała,
Anuleńce na pogrzeb.
8. Nim się jeszcze rodzina zjechała
Anuleńka na marach leżała:
Anuleńku niebogo,
nieczynić było tego!

7. b.

od Iłowa i Wyszogroda.





1. Wyjechał pan z chartami na pole,
i zostawił maluśkie pachole
by mu domu pilnować.
2. Jak tylko pan z podwórka wyjechał
zaraz krawczyk do pani przyjechał; —
krawczyk z panią w pokoju.
3. Pachole się o tem dowiedziało,
zaraz konia osiodłać kazało —
i w te pędy za panem.
4. Spotkało go we Lwowie na moście:
„wracaj się pan, są u pani goście —
krawczyk z panią w pokoju.
5. „ „Moje pachole nie gadaj mi tego,
moja Kasia rodu ślacheckiego,
nie uczyni mi tego.""

6. „Jeżeli mi panie nie wierzycie,
na stole tam krawieckie nożyce —
krawczyk z panią w pokoju."

7. Oj ciężko się zaraz pan zasmucił,
i konika do domu nawrócił —
i w te pędy do domu.

8 Jak tylko pan w podwóreczko wjechał,
zaraz krawczyk okienkiem wyleciał, —
i wyleciał, wyskoczył,
i nożyców zabaczył.

9. Jak tylko pan w te progi wstępuje
zaraz Kasia do nóg upaduje:
„witaj mężu kochany!"

10. „ „Moja Kasiu, nie miłaś ci ty mnie
masz ci ty tam inszego odemnie" "
„a kogóż tam inszego?"
„ „krawczyka najmilszego." "

11. „Podaj chłopiec te moje manele
pójdę z dziwką na wieś do kądziele,
niech mi męża złość minie,
czart go tu przyniós do mnie."

12. „ „Było to dawniej do kądzieli chodzić,
nie z krawcem się po pokoju wodzić —
oj Kasieńku niebogo,
nie czynić było tego." "
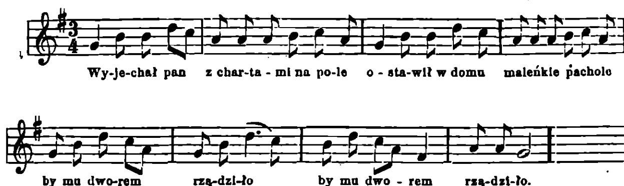
13. „A dajcież mi pióro i kałamarz,
będę pisać do rodziny zaraz,
niech mi męża przeproszą,
kijem skórę przepłoszą."

14. „ „Było dawniej do rodziny pisać
nie z krawcem się po pokoju ciskać,
oj Kasieńku niebogo
nie czynić było tego!" "

15. Niżeli się rodzina zjechała
Kasia w komorze na marach leżała —
oj Jasieńku (*albo*: krawczyku) niebożę
patrz na Kasieńki łoże.

7. c.

od Bolimowa (Miedniewice).



1. Wyjechał pan z chartami na pole,
ostawił w domu maleńkie pachole
by mu dworem rządziło.

2. Jak się pani o tém dowiedziała,
zaraz czémprędzej po krawca posłała
żeby jej suknię skrajał.

3. Jak się pachole o tém dowiedziało,
zaraz czém prędzej konia osiodłało
i za panem jechało.

4. Dogoniło starostę w Krakowie na moście
wracaj panie, u jejmości goście;
wracaj panie do domu,
krawczyk z panią w pokoju.

5. Pan starosta bardzo się zasmucił
zaraz konie na moście zawrócił
i do domu powraca.

6. Pan starosta w podwórko wstępuje,
najmilszy krawczyk oknem wyskakuje —
oj Kasiulu niebogo,
będzie tobie niebłogo.

7. Pan starosta w progi wstępuje,
najmilsza Kasia do nóg upaduje:
„witaj mężu kochany,
cóś mi tak sturbowany."

8. „„Niebyło by i sprawiedliwości
bym ja nie ukarał jejmości
oj Kasiulu niebogo
nie czynić było tygo""

7. d.

od Wiskitek (Sokule, Józefów).

Wy-je-żdża sta-ro-sta z char-ta-mi na po-le o-sta-wił we dwo-rze

ma-leń-kie pa-cho-le by mu do-mu pil-no-wał by mu do-mu pilnował

7. e.

od Gostynina (Sieraków).

Wy-je-chał pan z char-ta-mi na po-le i zo-sta-wił w do-mu

to ma-łe pa-cho-le a-by dwo-ru pil-no-wał a-by dwo-ru pił-no-wał.

1. Wyjechał pan z chartami na pole
i zostawił w domu to małe pachole
aby dworu pilnował (*bis*).

2. Jak się pani o tém dowiedziała,
duchem-że duchem po krawczyka słała
żeby krawczyk przybywał.

3. Jak się pachole o tém dowiedziało
duchem-że duchem konia osiodłało
i za panem pojechał.

4. Spotkał pana na Krakowskim moście:
„a wracaj pan, bo u pana goście,
krawczyk z panią w pokoju."

5. „„Moje pachole, niewierzę ja tému
moja Kasiula rodu szlacheckiego
nieuczyniłaby tego.""

6. „Jeżeli mnie panie niewierzycie
mam ja za pasem krawieckie nożyce,
krawczyk z panią w pokoju."

7. Pan już i w podwórko zajeżdża,
krawczyk sk.... syn oknem wypada,
odla boga — zła rada.

8. I zajechał pan w swoje podwórko,
i zapukał pan w swoje okienko:
„czy śpisz Kasiu, czy czujesz?
czy krawczyka nocujesz."

9. Pan w progi swoje wstępuje,
Kasia mgleje, do nóg upaduje:
„odla boga — mąż gniewny!

10. Podajże mi chłopcze sznurowane buty
a stanę ja stanę z chłopem do roboty
niech mnie męża złość minie."

11. „„Nie wtenczas Kasiu do roboty wstają
kiej się z krawczykiem po pokoju bawią —
o Kasieńku niebogo
nieprzyszło ci nic z tego.""

12. „Podajże mi chłopcze te moje trzewiki
pójdę ja pójdę po wodę do rzyki
niech mnie męża złość minie."

13. „„Nie wtenczas to Kasiu i po wodę chodzą
kiej się z krawczykiem po pokoju wodzą,
o Kasieńku niebogo
nieprzyszło ci nic z tego.""

14. „Podajże mi chłopcze nóż i rękawiczki
będę dzielić swoje służebniczki
niech mnie męża złość minie."

15. „„Nie wtenczas to służebniczkom krają
kiej się z krawczykiem w pokoju ściskają
o Kasieńku niebogo
nieprzyszło ci nic z tego.""

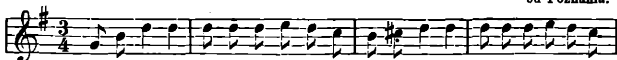
16. „Podajże mi chłopcze pióro i kałamarz
co napisze listy do rodziny zaraz,
niech mnie męża przeproszą."
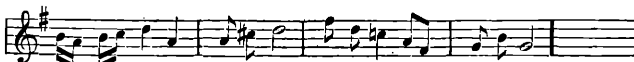
17. Zaczem się rodzina do Kasi wybrała
to już Kasiulinka na marach leżała —
o Kasieńku niebogo
nieprzyszło ci nic z tego!

18. „Wolałbym ja wolał, sto tysięcy stracić
niż swoją Kasiulę na marach żobaczyć
o Kasieńku niebogo,
miałoż to przyjść do tego!"

7. f.

od Poznania.





1. Wyjechoł pon z chartami na pole
i zostawił przy dworze pachole—
żeby dworu pilnować.
2. Pachole sie oli sie niedało
i koniczka oli osiodłało
i za panem jechało.
3. Trafiłoć go w Krakowie na moście:
wróć się panie, bo masz w domu goście,
bo masz w domu goście.
4. Ażeli mi panie niewierzycie
mom za pasem krawieckie nożyce;
ażeli mi jeszcze niewierzycie,
ręce, nogi, a to mi urznijcie
i za pas mi wetknijcie!"
5. A pon ci sie tak bardzo zasmucił
i konika do domu nawrócił,
i do domu pojechoł.
6. I zajechoł wedle okieneczka:
„wyździrzyj ino Kasiu Kasineczko
wyździrz Kasińku nieboże,
masz krawczyka w kumorze."
7. Kasińka się tak bardzo zalękła
i na ręby (*na wywrot*) spódnicę oblekła
i zaro pona witała.

8. „Dawno było oli pona witać
nie z krawczykiem po pokoju brdysać;
tyś Kasińku nieboże
masz krawczyka w kumorze!"

9. „ „Podejcie mi sa moje sznurowe bóty
pójde z ludźmi oli do roboty
aż pona złość ominie — " "

10. „Dawno było do roboty chodzić,
nie z krawczykiem po pokoju chodzić
tyś Kasieńku i t. d."

11. „Podejcie mi sa moje rękawiczki
pójdę z ludźmi oli do cierliczki
aż pona złość ominie -- "

12. „Dawno było do cierliczki chodzić
nie z krawczykiem po pokoju chodzić
tyś Kasieńku i t. d.

13: „ „Podejcie mi mój złoty kołamorz
będę pisać do rodziny zaroz
aż pona złość ominie." "

14. „Dawno było do rodziny pisać
nie z krawczykiem po pokoju brdysać
tyś Kasieńku i t. d."
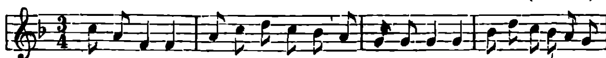
15. A niż się ta rodzina zjechała
już Kasińka na marach leżała
tyś Kasieńka i t. d.
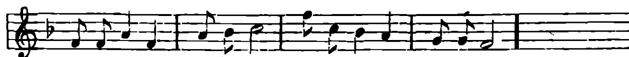
16. Już Kasińkę oli w grób wpuszczali,
a krawczyka mieczem go ścinali —
tyś Kasieńku nieboże
masz krawczyka w kumorze!

J. Lipiński P. l. Wielkopols. str. 179.

7. g.

od Brudzewa (Janiszew).





dalej jak Nr. 7 i. do wiersza 7.

8. Wjechał-ci pan na dziedziniec w wrota;
mały krawczyk okienkiem wylota:
ach dla Boga pan jedzie.
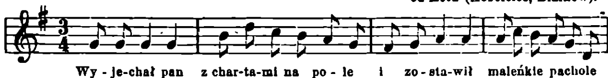
9. A pani się też tak bardzo zlękła
że spodniczkę na ręby oblekła —
i trzewiczki wspak wzuła.
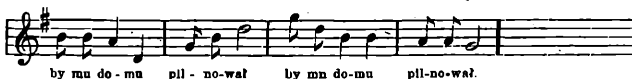
10. I wyszła pręciutko na dziedziniec,
i zaczęna swemu panu kłaniać
„a witaj-że mój mężu!"

11. „„A moja Kasiuniu — niebądź że mi rada
masz ci ty tam swojego sąsioda,
masz krawczyka przy sobie." " i t. d.

7. h.
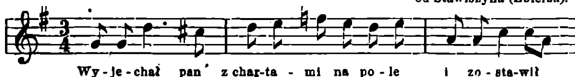
od Koła (Kościelec, Białków).
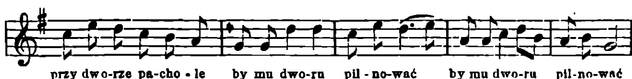




7. i.

od Stawiszyna (Zbiérak).





1. Wyjechał pon z chartami na pole
i zostawił przy dworze pachole
by mu dworu pilnować.

2. Poni się skoro porozumiała,
i czémprędzej po krawczyka słała,
żeby przyszed nocować.

3. I pachole skorzéj zrozumiało —
i czémprędzej konika siodłało
i za ponem jechoło.

4. Dogoniło go w Krakowie na moście,
„wróć się ponie, bo mosz w domu goście —
krowczyk z ponią w kómorze."

5. „ „Moja żona szlacheckiego rodu,
nierobiłaby sobie takiego wstydu." "
o Hanusiu nieboże,
mosz krowczyka w kómorze!

6. „Jeżeli mi jeszcze nie wierzycie,
ręce, nogi, mi tu obetnijcie
i za pos mi wetchnijcie."

7. I pon się też tak ciężko zasmucił
i czémprędzej konika nawrócił —
o Hanusiu nieboże
mosz krowczyka w kómorze.

8. I przyjechał w nowe podwóreczko,
i zapukał w szklonne okieneczko:
czy śpisz Hanuś, czy czujesz
czy krowczyka szanujesz?"

9. Hanusia się tak ciężko wylękła
aż na ręby (*na nice*) spódniczkę oblekła
wyszła pona przywitać.

10. „Nie podawaj Hanuś lewej ręki,
nie rób sobie takiej ciężkiej męki —"
o Hanusiu nieboże
mosz krawczyka w kómorze.

11. „ „A dajcież mi sznurowane buty
a pójde ja z ludźmi do roboty
aż mi pona złość minie." "

12. „Było downiéj do roboty bieżéć
nie z krowczykiem po kómorze leżéć
o Hanusiu nieboże,
nic ci to nie pomoże."

13. „„A dajcież mi te moje trzewiki
a pójdę ja po wodę do rzéki,
aż mi pona złość minie.'' ''

14. „Było downiéj i po wodę bieżeć,
nie z krowczykiem po komorze leżéć,
o Hanusiu nieboże
nic ci to nie pomoże.''

15. „ „A dojciez mi kałomarz złocisty
będę pisać do rodziny listy,
aż mi pona złość minię.'' ''

16. „Było downiej do rodziny pisać
nie z krowczykiem po pokoju brdysać
o Hanusiu nieboże
nic ci to nie pomoże!''
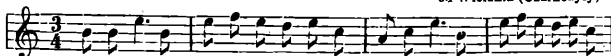
17. Czém się Hanusi rodzina zjechoła,
już ci Hanuś na marach leżała;
o Hanusiu nieboże
miołaś krowca w komorze.

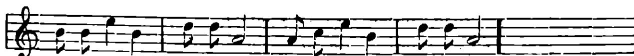
18. „Jeżcze mi jej do grobu nie bierzcie
narąchuję jej sto złotych — dwieście,
mojej Hanuś na pochów. (*tu śpiewak wyciąga rękę po datek.*)

19. Kwitnie jej kwitnie bioła lilija
płacze ją płacze cało familija —
o Hanusiu nieboże
miołaś krowca w komorze!

7. k.
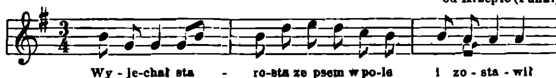
od Wielunia (Czarnożyły).
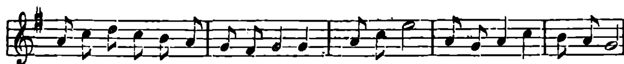




7. l.

od Krzępic (Panki)





2. Małe pachole ze snu się porwało,
jak w pokoju łoskot usłyszało,
i za panem bieżało.

dalej jak Nr. 7. g.

8. I przyjechał przed swe własne wrota;
krawczyk w nogi — bierze go ochota,
a dla boga — pan jedzie.

9. I pani się też tak bardzo przelękła
swoją sukienkę na lewo oblekła
i trzeiki w spak wzuła.

10. I przychodzi przed swe własne progi,
Kasinia idzie — chyta go za nogi,
„witaj mężu kochany."

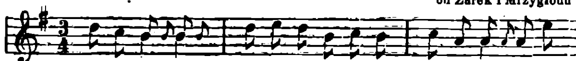
11. „ „Moja Kasiu coześ mi tak rada,
kiedyś miała innego somsiada;
krawczyka najmilszego." "
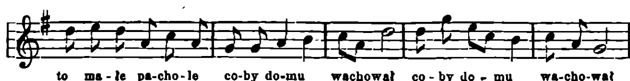
—

14. „Dawno było i po wodę chodzić
nie z krawczykiem w pokoju przewodzić
oj Kasiuniu niebogo
nie trza ci było tygo i t. d.

7. m.

od Żarek i Mrzygłodu
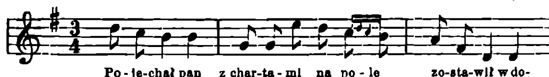




1. Pojechał pan z chartami na pole,
   ostawił w domu to małe pachole
   coby domu wachował.
2. A jak ci się pani o tém zwiedziała
   zaraz po krawczyka posłała
   „przydź że krawcze wieczorem
   będziesz wczas mieć z pokojem"
3. A jak się pachole zwiedziało
   zaraz też ci koniczka siodłało
   i za panem ruszyło.
4. Dogoniło go na lipowym moście:
   „wracaj panie bo u pani goście,
   krawiec siedzi w kómorze.

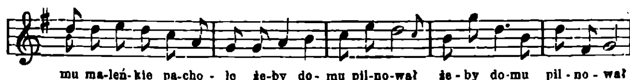
dalej Nr. 7. n.

8. Pan do pokoju wstępuje
   pani go za nogi chytuje:
   „witaj mężu kochany
   coś mi tak sturbowany."
9. „„A moja Kasiu cóżeś mi tak dobrą
   nie byłaś mi taka, jak się mamy dawno,"",
   nieszczęśliwa ta dola
   że pan wjechał do dwora.

7. n.

od Ulanowa, Leżajska.





1. Pojechał pan z chartami na pole
zostawił w domu maleńkie pachole —
żeby domu pilnował.
2. Jak się Kasia o tem dowiedziała,
zaraz czém pilniej po Jasia posłała
żeby ku niej przyleciał.
3. Małe pachole o tem usłyszało
zaraz czém pilniej konisia siodłało
i pojechał po pana.
4. Zetkał się z panem na cisowym moście:
„wracaj panie wracaj, u jejmości goście,
Jasio z panią w ogrodzie."
5. „A moje pachole niegadaj mnie tego
bo moja Kasieńka rodu ślacheckiego
nieczyniłaby tego."
6. Oj pan starosta koni nie żałował,
do swej Kasiuni w cwał przycwałował:
hola hola Kasieńko!
7. Jak się pan starosta w duże wrotka wtoczył,
Jasio od Kasiuni daleko odskoczył:
oj dla boga — pan jedzie.
8. Przyjechał-ci pan pod pierwsze progi
ona go wita: witaj mężu z drogi,
witaj mężu kochany
coś taki sturbowany."
9. „A moja Kasieńko czegoś mi tak rada,
kiedyś ci tu miała inszego sąsiada:
miałaś ci tu jednego
chłopczyka nadobnego."
10. „A moje pachole podaj mi manele (*naramienniki*)
pójdę ja pójdę zaraz do kądziele
niech mi męża złość minie."
11. „Już teraz nierychło do kądzielé chodzić
nie trza było z chłopcem w ogrodzie swobodzić,
o Kasiuniu niebogo,
nieczyniłaś byś tego!"
12. „A moje pachole podaj mi kałamarz
będę ja pisała do rodziny zaraz
niech mi męża przeproszą."
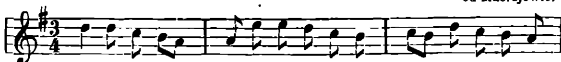
13. Jeszcze Kasieńka listu nie pisała
już:ci Kasieńka na marach leżała —
o Kasiuniu niebogo
nieczyniłabyś tego.
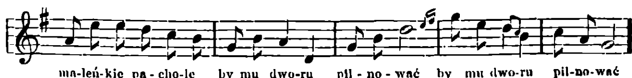
14. Kazał pan starosta smoły nagotować
swoją Kasiunię w smole ugotować
rodzina ją żałuje
i sam pan ją żałuje.

Zeg. Pauli P. l. pol. w Gal. str. 100—Wojcicki P. l. B. i M. T. 1. str. 240.

7. o.

od Maciejowic.





dalej jak Nr. 7. n.

6. Ciężko ciężko też pan się zasmucił
i konika do domu zawrócił:
o Kasieniu niebogo
będzie tobie niebłogo.
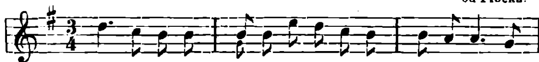
7. Jeszcze jegomość w progi nie wstępuje
jużci mu Kasia do nóg upaduje:
niech mi pana złość minie.
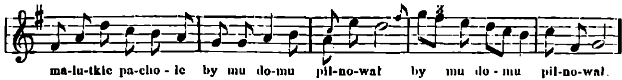
—

9. Nie teraz Kasiu do kądzieli chodzą,
kiej się z krawczykiem z ławeczki rozwodzą —
o Kasieńku niebogo
będzie tobie niebłogo.

7. p.
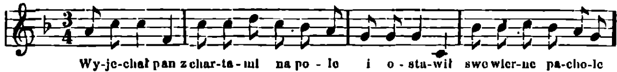
od Płocka.
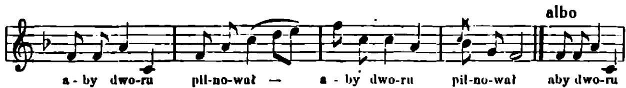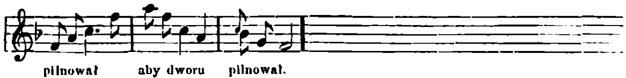




7. q.

od Dobrzynia n. Drwęcą (Działyń, Rembiecha).







1. Pojechał pan z chartami na pole
   i ostawił swe wierne pachole
   aby dworu pilnował.
2. A pachole wiele trzasku słyszał
   i konika wronego szykował
   i polazło za panem.
3. Dogoniło w Toruniu na moście:
   „a u pani w domu goście
   krawiec z panią w pokoju.

—

8. I posłał pan do swych ogrodniczków
   dał ukręcić trzydzieści postronków
   na Aneczkę niebogą.
9. Gdy (*niż*) ona się o tem dowiedziała
   do rodziny listek popisała;
   „o rodzino ratuj mę!"
10. „Podajtaż mi zielone rękawki
   co ja pójdę z dziewką do piwniczki
   aż mi pana złość minie."
11. Podajtaż mi moje ostre noże
   co ja pójdę na panowe łoże
   aż mi pana złość minie.

12. Dajtaż mi moje zielone zwierciadło
co obaczę czy mi liczko zbladło
aż mi pana złość minie."
13. „Nie wtedyć to do zwierciadła chodzą
kiedy krawca z pokoju wywodzą
o Aneczko, nie mojaś!"
14. A Aneczka jako rucheneczka (*rucheleczka*)
płacze za nią ojciec i mateczka
płacze za nią i sam pan.

7. r.

od Ostorode (Kraplewo).

1. A u naszej młodej pani matki
zakrzciały tam dwa różane kwiatki
a obadwa czerwone.
2. I urwało je wierne pachole
siodłający cztery wrone konie
za panem precz jadący.
3. Dogonił go w Krakowie (*w Toruniu*) na moście:
„wróć się panie bo masz w domu goście
pani z krawcem w komorze —
bywaj panie przy dworze."
4. „O mój służka niewierzam ci tego
moja żona rodu szlacheckiego
nie uczyni mę tego."
5. „A mój panie wy mi nie wierzycie
hajwój ci mam krawieckie nożyce
pani z krawcem w komorze."
6. A pan ci się tak bardzo zasmęcił
i zaraz ci konikiem wykręcił
do domu precz jadący.
7. I przyjechał w przedne podwóreczko
zakołatał w tylne okieneczko:
„czy śpisz Kasiu czy czujesz —
czy krawczyka miłujesz.?"
8. Ledwie się pan bez wroteczka toczy
już Kasieczka do okienka skoczy
ach mój Boże cóż pocznę?"

9. Ledwie pan się, ledwie przez próg wpléta
jużci Kasia go czém prędzej wita:
„witaj witaj mój panie —
z piekła rodem szatanie."
10. Podajtaż mi moje czarne buty
co ja pójdę z chłopcem do roboty
aż mnie pana gniew minie."
11. „A mnie pana gniew prędzej nie minie
aż Kasiuchna nagłą śmiercią zginie
Kasiuleczku niebogo
nie było robić tego."
12. „Podajtaż mi szklanne okulary
co usiądę z dziewką do kądzieli
aż mi pana gniew minie."
13. A mnie pana prędzej gniew nie minie
aż Kasiuchna nagłą śmiercią zginie
Kasiuleczku niebogo
nie było robić tego."
14. „Podajtaż mi czarne rękawiczki
co ja pójdę z dziewką do piwniczki
aż mnie pana gniew minie."
15. Dał zawołać swoich służebników
kazał przyniesć trzydzieści kańczuków
to na panią nie moją.
16. „Podajtaż mi pióro i kałamarz
co popiszę do rodziny zaraz
co mnie pana przeproszą —
skórę szablą skieresza."
17. Niż rodzina listek przeczytała
już Kasiuchna na marach leżała:
Kasiuleńku niebogo
nie było robić tego!
18. A Kasiuchna jak modra lelija
płacze za nią jej cała rodzina
płacze za nią i sam pan.
19. A Kasiuchna jak różany kwiatek
płacze za nią i całuchny światek
płacze za nią i sam pan.

ze zbioru ks. Gizewiusza

7. s.

od Przysuchy

7. t.

od Kluczborka.

1. Pan starosta pojechał na Krakowskie pole
   i zostawił w domu małe pachole.
2. Małe pachole całą noc nie spało
   tylko w pokoju odgłosy słyszało.
3. Małe pachole wytrzymać nie mogło
   tylko za panem do Krakowa biegło.
4. Dogoniło go w Krakowie na moście:
   „wracaj panie wracaj — u jejmości goście
5. Pan się tak bardzo tém zafrasował,
   zaraz na miejscu końmi nakierował.
6. Przyjeżdża we własne progi
   jejmość padła mu do nogi:

„witaj mężu, witaj z drogi,
zdajesz mi się bardzo srogi!"

7. „Dopieroś mnie teraz szczerze przywitała
jakeś się z krawczykiem zabawiała.
Kasieńku niebogo,
witania nie pomogą:
bo sam pan Bóg kazał z nieba
że złe żony karać trzeba."

8. Dawajcie mi złote trzewiki
pójde talérze umywać do rzéki,
aż mego pana gniew minie."
„Kasiuleńku niebogo
łzy twoje nie pomogą,
nie czynić było tego."
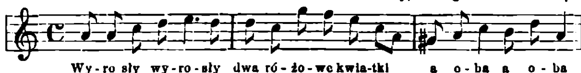
9. „Podajcie mi złoty kałamarz
będę pisała do rodziny zaraz:
żeby się rodzina zjeżdżała
pana mi przepraszała."
„Kasiuleńku niebogo,
krewni twoi niepomogą,
nie czynić było tego."
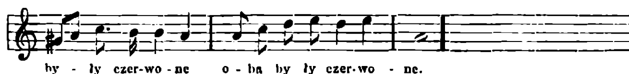
10. Zaczém się rodzina zjechała
Kasiuleńka na marach leżała.
Już trumna w ziemię wpada
a starosta powiada:
„Kasiuleńku niebogo
nieczynić było tego,
żyłbym ja z tobą błogo."

Wojcicki P. l. T. 1 str. 69

7. u.

od Drzewicy, Nowego miasta n. Pilicą
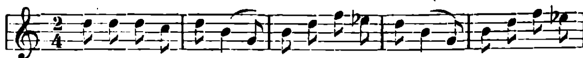




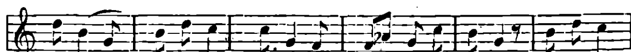
1. Wyrosły, wyrosły — dwa różowe kwiatki,
a oba a oba — były czerwone —
oba były czerwone.
2. A urwało je, królewskie pachole,
zaniesło, zaniesło za panem na pole —
za swym panem kochanym.
3. I dogoniło go w Krakowie na moście:
„wracaj pan, wracaj pan — u jejmości goście,
jejmość z krawcem w komorze."
4. Królewskie pachole — niegadaj mi tego,
bo moja Kasiunia — rodu szlacheckiego,
hej! hola Kasiu moja."
5. Nieżałował ci pan — i koniowej mocy,
jechał do Kasiuni — jak we dnie tak w nocy,
by się prawdy dowiedzićć.
6. Hej! a jak ci się pan na podwórze wtoczy,
sama jejmościulka do okienka skoczy
„o dla boga — pan jedzie."
7. „Pościel że ty chłopcze — pościel że pod progi,
niech się nie tyrają — memu panu nogi —
oj panu kochanemu."
8. „Niećciel mi pod nogi — pościel jej pod głową —
bo ona styrała — to szlacheckie słowo,
hej! hola Kasiu moja!"
9. Naléj że ty chłopcze — w złoty kielich wina,
a będę ja będę — ze swym panem piła —
ze swym panem kochanym."
10. Królewskie pachole — nieléj tego wina
bo ona się go dość — z krawcami napiła —
oj z krawcami w komorze."
11. „Niedługo tu byli — niedługo bawili,
tylko mi sukienkę — do dołu zmierzyli, —
i precz poszli, precz poszli"
12. „Oj Kasiuniu moja nie tyla sukienkę
ale ci zmierzyli — do dołu trumienkę —
hej! hola Kasiu moja!"
13. „A dajże mi chłopcze — moje żółte bóty,
a pójdę ja pójdę — z chłopem do roboty,
oj z chłopem do roboty.
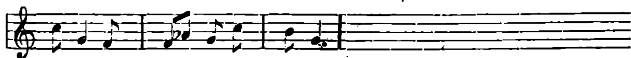
14. Podajże mi chłopcze — te moje manele,
a pójdę ja pójdę — z dziéwką do kądziele
oj z dziéwką do kądziele!"
15. A kazał-ci pan w kociół wodę nosić,
na swoją Kasiunię — sto postronków moczyć —
na swą Kasię kochaną.
16. A jak się Kasiunia — o tém dowiedziała —
do swojej rodziny — listy rozpisała —
by się prędko zjechała.
17. A jak-ci rodzina — na wpół drogi była,
oj to już Kasiunia — we krwi opłynęła, —
hej! hola Kasiu moja!
18. A jak-ci rodzina — do wsi dojechała,
oj to już Kasiunia — na marach leżała —
hej! hola Kasiu moja! —
19. A jak-ci Kasiuni — we dzwon uderzyli,
Kasiunię zdrajczynię — do grobu spuścili —
hej! hola Kasiu moja.

7. w.

od Pułtuska i Nasielska (Skaszewo, Szlubowo).







1. U mej pani matki — dwa różowe kwiatki
a oba a oba — były czerwone.
2. Jeden z nich, jeden z nich — pachole urwało
wsiadając, wsiadając — na wronego konia
ścigając, ścigając — swojego pana.

3. Dogonił, dogonił — w Krakowie na moście:
„a wracaj się panie — w twoim domu goście."

dalej, melodija odmienia się w ten sposób:

A mój mi - ły służ-ka — nie życz że mi te-go — nie życz że mi

te - go — mo - ja Te - re - sia ro - du szla - chec-kie - go nie czy -

ni - ła by mi te - go,

4. „A mój miły służka — nie życz że mi tego
moja Teresia — rodu szlacheckiego
nieczyniła by mi tego."

5. „Jeżeli mi panie — tego niewierzycie
są na stole krawieckie nożyce.

6. Jeżeli mi panie — jeszcze niewierzycie —
moją głowę na pniu położycie
i zaraz mi ją zetnijcie."

7. Oj pan się też — tak wielce zasmucił —
prawą rączką — konika nawrócił
i zaraz do domu pojechał.

odtąd po każdej strofie dodają:

Hej hej Te - re-sień-ku nie - bo-go two-je ży-cie

nie dłu - go.

8. Jedzie, jedzie, jedzie — do dworu się wtoczył
krawczyk od jejmości — okienkiem wyskoczył
hej hej! Teresieńku niebogo,
twoje życie nie długo.
9. Kazał na nią kazał — kadź wody nanosić
i kazał na nią — postronków namoczyć,
hej hej! Teresienku niebogo,
twoje życie nie długo.
10. „A podaj mi chłopcze — te czarne kapoty
pójdę ja z chłopami razem do roboty
hej hej! niech mi pana gniéw minie
niech mi pana gniéw minie."
11. „A wiedzą to ludzie — że to trzeba robić —
nie z krawczykiem — po pokojach chodzić,
hej hej! Teresienku niebogo
twoje życie niedługo."
12. „A podaj mi chłopcze — te czarne trzewiki
pójdę ja z dziéwkami — po wodę do rzéki —
hej hej! niech mi pana gniew minie
niech mi pana gniew minie."
13. „A wiedzą to ludzie — że to trzeba chodzić
nie z krawczykiem — po pokojach gworzyć —
hej hej! Teresieńku niebogo,
twoje życie niedługo.
14. „A podaj mi chłopcze — te białe manele
pójdę ja pójdę — z dziewką do kądziele —
hej hej! niech mi pana gniew minie
niech mi pana gniew minie.
15. „A wiedząć to ludzie — że trza do kądziele
nie z krawczykiem po pokojach — odprawiać wesele
hej hej! Teresieńku niebogo,
twoje życie niedługo.
16. „A podaj mi chłopcze — złocisty kałamarz
co ja napiszę — do rodziny zaraz
hej hej! niech mi pana gniew minie,
niech mi pana gniew minie."
17. A niźli się niźli — rodzina zjechała
to już Teresieńka — na marach leżała —

hej hej! Teresieńku niebogo
twoje życie niedługo.
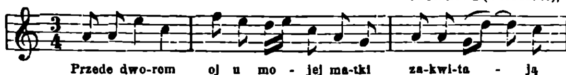
18. Leży Teresieńka — kieby lelijeńka
opłakuje ją — cała rodzineńka
hej hej! Teresieńku niebogo,
twoje życie niedługo.
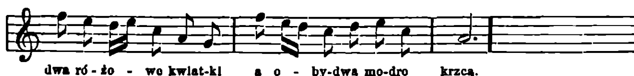
19. Leży Teresieńka — jak różowy kwiatek —
opłakuje ją — całusieńki światek —
hej hej! Teresieńku niebogo
twoje życie niedługo.

20. „A wolałbym wolał — sto talarów łożyć,
abyś mi chciała — Teresieńku ożyć!
hej hej! nieczyniłabyś tego
żyłbym ja z tobą długo!"

7. x.

od Makowa (Obłudzino),





1. Przede dworem oj u moiej matki
zakwitają dwa różowe kwiatki
a obydwa modro krzcą (*kwitną*).

2. Urwało je prześliczne pachole
odjeżdżając za panem na wojnę,
oj na wojnę, na wojnę.

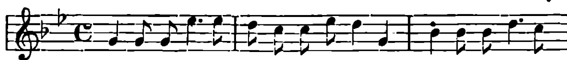
3. Dogoniło go w Krakowie na moście:
„wróć się panie, u jejmości goście
nasza pani w karty gra."

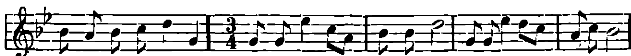
4. „A mój służka, niewierzę ja temu,
nasza żona szlacheckiego stanu,
miałaby z kim w karty grać."

5. Oj paniczu, jeśli niewierzycie,
co najwierniejszego służkę poślijcie,
albo sami pojedźcie."
6. Już-ci paniczek koni odżałował,
do samej jejmości dróżkę przetorował
by się prawdy dowiedzieć.
7 A już-ci paniczek w podwóreczko toczy
a nasza jejmość do okienka skoczy:
„ach dla boga — pan jedzie!"
8. Ej daj mi chłopcze — pióro i kałamarz
będę ja pisać do rodziny zaraz,
aż mi pana gniew minie."
9. Niż się rodzina o tem dowiedziała
to już i jejmość na marach leżała —
nasza pani kochana!

7. y.

od Kłodawy.
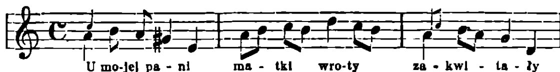




1. Ej tam u mojej — pierwszej pani matki
ej tam wyrosły — dwa jednakie kwiatki
oba były różowe (*bis*).
2. Ej przeleciało -- pachole przez pole
i zerwało mi dwa jednakie kwiatki
oba były różowe.
3. Zdybało pana — na lipowym moście
„wróć się jegomość — bo masz w domu goście
pani z krawcem w komorze.
4. Nim się jegomość — na podwórze wtoczył
krawiec tymczasem — przez okno wyskoczył
chwała Bogu — nie zginął.
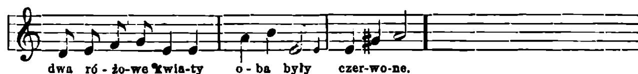
5. Ej wzeje, wreje — trzy postronki preje
oj wszystko to się — na Kasiunię zleje —
będą Kasię w domu bić.
6. Jak się Kasiunia o tém dowiedziała —
wnet do rodziny listek napisała:
rodzineczko ratuj mnie!
7. A nim rodzina listek odebrała,
to już Kasiunia na marach leżała —
Kasia Kasia kochana!

z Oleska P. l. str. 508.

7. z.

od Inowłodza (Rzeczyca).





1. U mojej pani matki wroty
zakwitały dwa różowe kwiaty
oba były czerwone.
2. Przechodzi się tam te pyszne pachole,
zaprzęgają cztery konie wrone
za panem się gotuje.
3. Dogonił go w Krakowie na moście,
mój jegomość u jejmości goście
krawcy z panią nocują.
4. O mój służeczka niemów że mi tego
bo moja Kasia jest rodu dobrego
nieuczyni mi tego.
5. O mój panie jeśli niewierzycie
najwierniejszego służeczkę poślijcie
albo sami pojedźcie.
6. Jedzie pan jedzie po moście tętniący
aż Kasieńka do okienka skoczy:
och dla Boga pan jedzie.

7. Weź pachole suknie i trzewiczki
pójde z chłopy do gajowej rzyczki
aż pana złość ominie.

8. A pan się też tak bardzo usadził
sto postronków w ukropie rozparzył
i postronki namoczył.

9. Jak się Kasieńka o tém dowiedziała
wnet do rodziny listy rozpisała
niech rodzina przyjedzie.

10. Jak się rodzina Kasienki zjechała
to już Kasieńka na marach leżała —
wszystka czeladź płakała.

7. aa.

od Zwolenia (Policzna).

U mej ma - tki u mej pa - ni ma-tki oj sto - ić tam sto - i
dwa ró - ża - ne kwia-tki a o - ba-dwa czer-wo-ne 4 A mo-je pa-cho-le
nie-wie - rzę ja to-bie — bo mo - ja A - nu - la śla-chcia-necz-ka so-bie
nie u-czy - ni mi te - go nie u-czy - ni mi te - go.

1. U mej matki u mej pani matki
oj stoić tam stoi dwa różane kwiatki
a obadwa czerwone —
obsiodłane pare koni wrone.

2. Pojechał pan do Radomia w drogę
ostawił przy domu to grzeczne pachole
żeby domu pilnował.

3. Dogoniło go na Radomskim moście
a wracaj panieńku są u pani goście
krawczyk z panią w komorze,
o mój Boże mój Boże.

4. A moje pachole niewierzę ja tobie
bo moja Anulka ślachcianeczka sobie
nieuczyni mi tego.

5. A jużci pan w te progi wstępuje
a ten krawczyk oknem wyskakuje
i ucieka ucieka.

6. A moja Anulu czegoś-ci mi rada
miałaś ci ty tu grzeczniejszego sąsiada
Anuleńku nieboże.

7. A dajże mi dziwko te moje chorboty
pójdę ja z tobą zaraz do roboty
niech mi pana złość mija.

8. A moja Anulu mnie złość nie ominie
aże z ciebie strugą cała krew popłynie
oj Anulu nieboże
o mój Boże mój Boże.
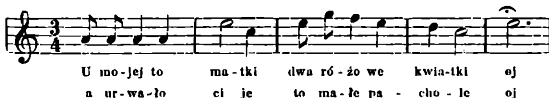
9. Nim się rodzineczka Anuli zjechała
to już Anulinka na marach leżała
o mój Boże mój Boże.

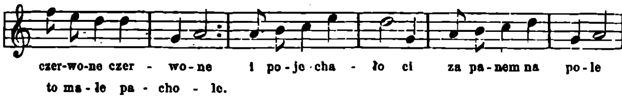
10. Jużci matulińka w te progi wstępuje
a jużci Jasienko do nóg upaduje
sto złotych ofiaruje.
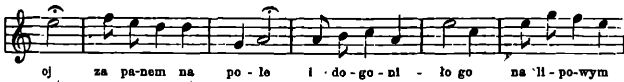
11. Mój Jasińku naści tobie dwieście
nietracić mi było Anuleńki jeszcze
Anuleńku nieboże
o mój Boże mój Boże.
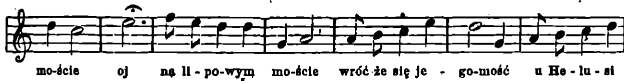
7. bb.
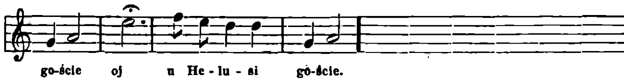
od Stopnicy, Olesnicy (Sichów-mały).











1. U mojej to matki dwa różane kwiatki
oj czerwone czerwone
a urwało ci je to małe pachole
oj to małe pachole
i pojechało ci za panem na pole
oj za panem na pole.

2. I dogoniło go na lipowym moście
oj na lipowym moście:
wróć że się jegomość u Helisi goście
oj u Helisi goście.

3. A moi panowie niewierzę wam tego
bo moja Helisia stanu szlacheckiego
oj nieuczyni tego.

4. A mój jegomościu jeśli niewierzycie
co najwierniejszego służkę to se go poślijcie.
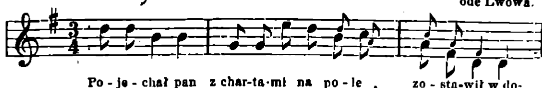
5. A juści jegomość przed okienka toczy
juści Helisienia zapłakała oczy.
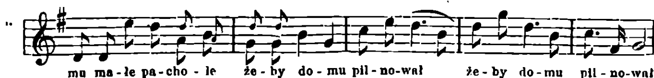
6. A moja Helisiu cości się mnie zlękła
a cości spódnice na nice oblekła.

7. Napraw że mi chłopcze w tę szklenicę wina
a będę ja będę zdrowie pana piła
abym go przeprosiła:

8. Podaj że mi chłopcze żółte rękawiczki
a pójdę ja pójdę wydoję krowiczki.
9. Niewtedy Helisiu do roboty chodzą
kiedy krawczykowie z pokoju wychodzą
10. Podaj że mi chłopcze te czarne buciki
a pójdę ja pójdę z praczkami do rzyki.
11. Niewtedy Helisiu do roboty chodzą
kiedy krawczykowie z pokoju wychodzą.
12. A kazał jegomość w kotle smoły zwarzyć
na swoją Helisię żeby ją poparzyć.
13. Podajże mi chłopcze te moje zbrondyny
niechże podaruję swej mamce jedynyj.
14. Podaj że mi chłopcze i te moje czepcze
niechże podaruje swojej mamce jeszcze
15. Podaj że mi chłopcze i te moje księgi
niechże se rozpisze do rodziny wszędy
16. Niźli się rodzina o tém dowiedziała
jużci Helusienia na marach leżała.
17. A jużci Helisi w dzwony uderzyli
a jużci krawczyków na hak powiesili
oj dobrze im zrobili.

7. cc.





patrz Nr. 7. n.

7. dd.

Następująca pieśń służyć może za dowód jak lud rozmaite zdarzenia w pieśniach opowiedziane z sobą miesza. Widocznie ona powstała z trzech pieśni.

1. Oj tam w ogrodzie
u mojej pani matki
wyrosły dwa jednakie kwiatki,
oba były różowe.

2. Oj przeleciało pachole,
oj przeleciało przez pole
i zerwało dwa jednakie kwiatki,
co rosły u mej pani matki,
oj tam w ogrodzie

3. „Hej uciekaj Jasieńku nieboże
uciekaj po cisowym moście,
bo cię już goni
we sta koni
pan starosta — nieboże!
i jego goście — nieboże!"

4. „A ja się pana starosty nieboję
jeszcze sobie w gospodzie
na słodkim miodzie
postoję — postoję!

5. Nie będę uciekał po cisowym
moście
mam szabelkę w ręku,
rusznicę na łęku,
to niech sobie goni
starosta w sta koni
i jego goście.

6. Dlugo pachole stało
Jasia namawiało,
aż się rozpłakało; —
„Uciekaj-że Jasieńku
twoja Kasia to słoweńko
przysłała tobie."

7. „Kiedy Kasia cię przysłała,
czemu do Jasia swego
od starosty starego
sama nie uciekała?"

8. „Kasię zamknęli w komorze
potem zawiązali w worze,
i rzucili z okna wysokiego
do dunaju głęboczkiego."

9. Jasio się zadumał
i jechał na dunaj;
w wodę skoczył
suknie zmoczył
i sam utonął.
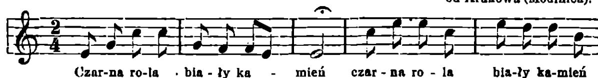
10. „Biedne moje ożenienie
w wodzie tonienie —
Biedna moja panna młoda —
za łożnicę bystra woda —
moje czarne oczy
piasek już potoczy —
moje białe ciało
rybkom się dostało. —
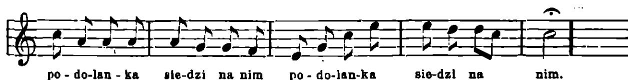
11. Moja szabelka, moja rusznica
niech mi zadzwonią kieby
dzwonnica.

Zeg. Pauli P. l. p. w Gal. str. 98. — Wojcicki P. l. T. 1. str. 147.

8. a.

od Krakowa (Modlnica).





1. Czarna rola — biały kamień
podolanka siedzi na nim.
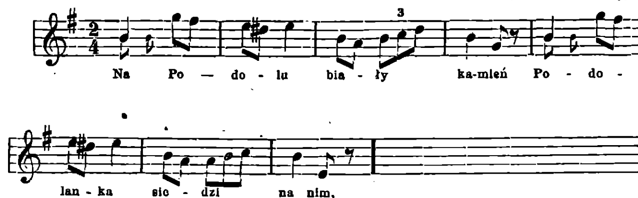
2. Siedzi siedzi, lamentuje
białe rączki załamuje.

3. Przyszed do ni cudzoziemiec:
„moja panno daj mi wieniec."
4. „Ja bym ci go chętnie dała,
żebym się brata niebała."
5. „Otruj, otruj brata swego
będziesz miała mnie samego."
6. „Bym wiedziała czém go otruć
Boże odpuść, czém go otruć?"
7. „Idź do sadu wiśniowego,
znajdziesz gada zjadliwego.
8. I usiekaj drobniuteczko,
i ugotuj prędziuteczko.
9. I wylej go do śklenice,
i wnieś że go do piwnice."
10. Brat przyjedzie od Wiślice:
„siostro, siostro pić mi się chce."
11. „Pijże bracie czarne piwo
boś go nie pił jako żywo."
12. A brat pije—z konia leci:
„siostro, siostro patrz na dzieci."
13. „Cóż ja biedna uczyniła,
swego brata utraciła
14. Cóż ja biedna będę czynić
jego dzieci muszę żywić."
15. Pisze listy do swojego
chłopaka czarnobrewego:
16. On jej listy odpisuje
że z przyjaźni już kwituje.
17. „Otrułaś ty brata swego,
otrułabyś mnie samego."

J. (Konopka) P. l. Krak. str. 125.

8. b.

od Łowicza (Złaków Kościelny).



1. Na podolu biały kamień
podolanka siedzi na nim.
2. Przyszedł do ni podoleniec:
„moja panno daj mi wieniec."
3. „Jak ja ci wieniec swój dam
kiedy ja brata swego mam."
4. „Otrujże brata swojego,
będziesz miała mnie samego."
5. „A jak że ja go otruć mam
kiej ja żadnego ziółka nieznam."
6. „Idź do sadu wiśniowego
złapaj węża zielonego.
7. Uwarz potem węża w piwie;
niech się braciszek napije."
8. „Pijże bracie takie piwo
nie piłeś go jako żywo."
9. Brat się napił—z konia leci:
„pamiętaj siostro na dzieci."
10. „Będę o nich pamiętała
za próg nóżką wyrzucała."
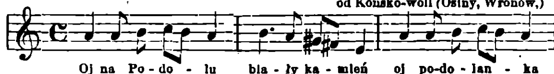
11. Jutci mówi podolanka:
„podoleńcze naści wianka."
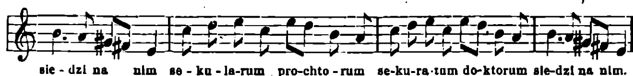
12. „Strułaś brata rodzonego,
otrujesz ty mnie samego."

Wojcicki P. l B i M. Tom 1. str. 73. 232. 289. 311.—Zeg. Pauli P. l. P. w Gal. str. 81.

8. c.

od Końsko-woli (Osiny, Wronów,)





1. Oj na podolu biały kamień,
oj podolanka siedzi na nim —
sekularum prochtorum
sekuratum doktorum
siedzi na nim.

2. Oj przyszedł do niej podolaczek;
„oj podolanko daj wianeczek"
sekularum i t. d.

3. „Oj jabym tobie ze dwa dała
oj gdybym się brata nie bała —"
sekularum i t. d.

4. „Oj otruj brata rodzonego,
oj będziesz miała mnie samego
sekularum i t. d.

5. Oj idź do sadu wiśniowego
oj nakop węża zielonego
sekularum i t. d.

6. Oj nalej że go we śklanicę
oj zanieś że go do piwnice."
sekularum i t. d.

7. Braciszek jedzie ulicami,
siostra do niego śklanicami
sekularum i t. d.

8. „Pijże braciszku a to wino
oj nie piłeś go jako żywo"
sekularum i t. d.

9. Braciszek pije — z konia leci:
„pamiętaj siostro na me dzieci —
sekularum i t. d.
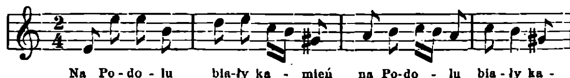
10. Oj ona o nich pamiętała
oj w skorupce im jeść dawała
sekularum i t. d.
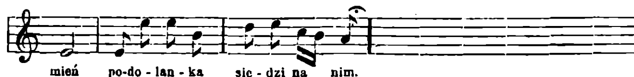
11. A wlazły za piec — oj niedała,
z pieca je na łeb — pospychała —
sekularum i t. d.

12. Oj pod ławą im spać kazała
i kłaczka słomy nie posłała
sekularum prochtorum
sekuratum doktorum
nie posłała.

8. d.

od Rożana (Mokrylas).
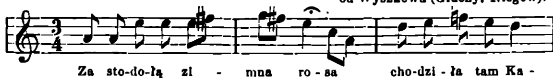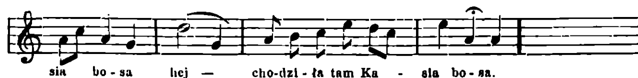




1. Na podolu biały kamień,
podolanka siedzi na nim.
2. Przyszedł do niej podoleniec:
„podolanko daj mi wieniec."
3. „Ja bym tobie wieniec dała
bym się brata niebojała."
4. „Otruj brata rodzonego,
będziesz miała mnie samego."
5. A czém że ja go otruć mam,
kiej takiego ziela nieznam?"
6. „Pójdź do sadu wiśniowego
szukaj węża zielonego.
7. Ugotuj go w samym miedzie,
daj go bratu jak przyjedzie."
8. Jedzie braciszek z wojenki,
wiezie siostrzyczce sukienki. —
9. Jedzie braciszek ulicami,
ona za nim ze szklenicami.
10. „Naści bracie pij to piwo,
nie piłeś go jako żywo."
11. Braciszek pije — z konia leci
„bacz siostro na me dzieci."
12. „Bym na dzieci uważała
tego bym ci niedawała. —
13. „Siostro siostro, otrułaś mnie"
„cicho bracie, upiłeś się. —
14. Cicho, cicho, upiłeś się,
na — poduszki, prześpij że się."
15. „Nietakiem ja trunki pijał,
a takem się nie upijał."
16. Siedzi krawczyk na warstacie,
składa pieśni o mym bracie.
17. Ona puszcza kołowrotka,
nie skoro jej cóś robotka.
18. Pisze listy do młodego:
„żem otruła brata swego."
19. „Otrułaś ty brata swego
otrujesz ty mnie młodego."
20. „Ni ja brata ni dworaka
pójdę teraz za żebraka.
21. Żebrak pójdzię chleba prosić,
a ja za nim torbę nosić."
22. Idą wozy za wozami:
„podolanko siadaj z nami."
23. Niebędziesz tam nic robiła,
jeno złotem, srébrem szyła."
24. Złotem szyje srébrem toczy
zapłakała modre oczy.
25. „Na — chusteczki z kieszoneczki,
a otrzyj-że sobie oczki."
26. „Nie na tom je zapłakała,
abym teraz ucierała."

8. e.

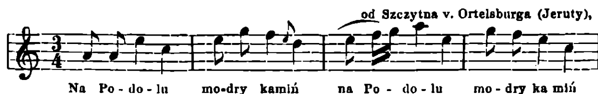
od Wyszkowa (Głuchy, Niegów).
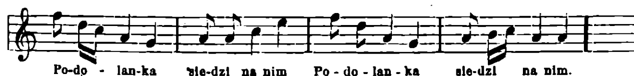




1. Za stodołą zimna rosa,
chodziła tam Kasia bosa.
2. Białe suknie zaszargała,
rzewnie sobie zapłakała. —
3. Zajechał ją Jasio z pola,
„cóż tu robisz Kasiu moja?"
4. „Wiję wianki, zbieram ziele
sweme bratu na wesiele."
5. „Kasiu moja, Kasiu jedna,
a daj że mi, daj że ze dwa."
6. „Jabym tobie i trzy dała,
bym się brata niebojała."
7. „Otruj brata rodzonego,
będziesz miała mnie samego."
8. „A czém-że bym go otruła
w sklepiem ziela nie kupiła?"
9. „Idź do sadu wiśniowego,
zabij węża zielonego.
10. I przynieś go w fartuszeczku,
i gotuj go w garnuszeczku.
11. I gotuj go pod pokrywą,
dolewaj go małmazyją.
12. I nalej go do szklenice
i wynieś go do piwnice.
13. Będzie brat jechał tą ulicą,
daj mu wino z tą szklenicą."
14. Braciszek jedzie tą ulicą,
trzysta koni za nim liczą
15. Siostra za nim tą ulicą
daje wino z tą szklenicą.
16. „Pij że siostro, pij że sama
jakiego żeś narządzała."
17. „Nie będę ja tego piła
bom paciorka niemówiła."
18. Braciszek pije z konia mgleje:
„siostro moja co się dzieje.
19. Siostro moja, otrułaś mnie"
„niepleć bracie, upiłeś się."
20. „Piłem ci ja miód i wino,
a nigdy mi tak nie było."
21. Braciszek wypił — z konia leci:
„wspomnij siostro na me dzieci!"
22. Braciszkowi w dzwony dzwonią,
a siostrzyczkę w kamień kują.
23. „Zakujcież mnie w biały kamień,
niech nie słyszę pieśni o nim."

8. f.



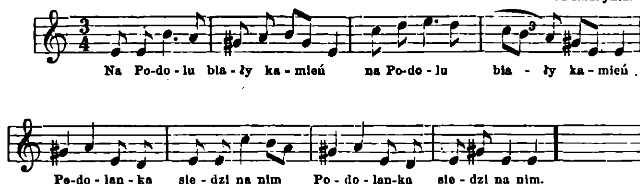


1. Na podolu modry kamiń
podolanka siedzi na nim.
2. Zajechał ją podoleniec:
„podolanko daj mi wieniec"
3. „I o dwa bym niestojała
bym się brata nie bojała."
4. „Otruj brata rodzonego
będziesz miała mnie samego."

5. „Bym wiedziała czém go otruć,
otrułabym, Boże odpuść!"
6. „Idź do sadu wiśniowego,
urwij kwiatu zielonego.
7. I zanieś go do folwarku,
ugotuj go w nowym garku,
8. Ugotuj go w szczernej miedzi
daj go bratu jak przyjedzie."
9. „Moja siostro — pić mi się chce"
„mój braciszku, napijmy się."
10. A brat pije z szablą leci,
„uważ siostro na me dzieci."
11. „Bym na dzieci uważała,
otruć bym cię niestojała."
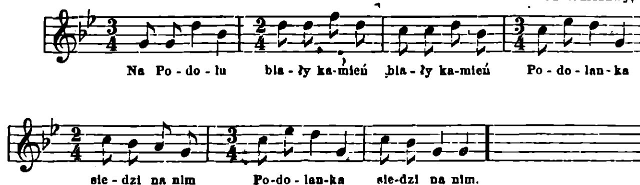
8. g.

od Radzynia.



8. h.

od Warszawy.



1. Na podolu biały kamień,
podolanka siedzi na nim:
wieniec wije
pięknie szyje.
2. Przyszedł do niej podoleniec
prosił-ci jej o wieniec.
3. „Jak że ja ci wianek dam?
kiedy swego brata mam."
4. „Otruj że brata swojego,
będziesz miała mnie samego."
5. „A jakże go otruć mam,
kiej żadnego ziółka nie znam?"
6. „Idź że do ogródka zielonego,
urwij ziółka czerwonego.
7. Uwarz potem ziółko w piwie
niech się braciszek napije.
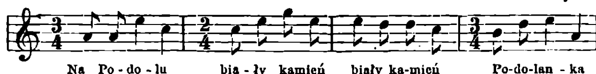
8. Poszła do ogródka zielonego,
narwała ziółka czerwonego.
9. Uwarzyła ziółko w piwie;
jak się brat ziółka napije,
10. Już ci zaraz z konia leci:
„o siostro, siostro pamiętaj na dzieci."
11. „Będęż o nich pamiętała
za próg nóżką przerzucała."
12. Na podolu biały kamień,
podolanka siedzi na nim.
13. Przyszedł do niej podoleniec
prosił-ci jej o wieniec.
14, A ona mu wianek dała
i mogiłę pokazała.
15. Do dom-ci go wprowadziła,
dzieci za próg wyrzuciła.
16. Podoleniec się spracował,
złoto, srebro narachował:
17. I wziął ci ją za nogi
i zaniósł ją zabitą na rozstajne drogi.
18. Tam daleko na podolu,
jest tam rola nie orana
tylko rydlem pokopana.
19. Na tej roli kruków siła
a koło niej tam mogiła.
20. Na tej mogile wyrosł-ci dąbeczek
na niej bieluchny siada gołąbeczek
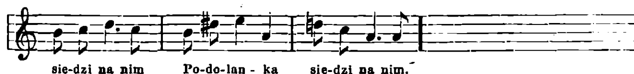
Wójcicki P. l. B. i M. T. 1. str. 71.

melodja ta używa się także do pieśni: Idzie żołnierz borem lasem.

8. 1.

od Kałuszyna.





jak Nr. 8. d.

3. Dałabym ci wieniec, dała
bym się matki nie bojała.
4. Nie tak matki jako brata,
co gorszego mam niż kata.
5. Oj ty otruj brata swego
a dajże mi wianka swego.
Kiedy niewiem czem go otruć.?
6. Pójdź do sadu wiśniowego
łapaj węża zielonego.
Kiedy niewiem co z tem robić.?
7. Posiekaj go drobniusieńko
ugotuj go słodziusieńko.
8. Oj w kąteczku w czerpeczku
ugotuj jemu śniadanie.
9. Ugotuj go w czarnej miedzi
daj go bratu jak przyjedzie.
10. Jedzie bratek z wojeneczki
wiezie siostrze sukieneczki.
11. Jedzie bratek granicami
siostra za nim z szklanicami.

12. Jedzie bratek tą ulicą
ona za nim z tą szklanicą.
13. Pijże bracie czarne piwo
niepiłeś go jako żywo.
14. Brat tego piwa popija
i z konika się pochyla.
15. „Siostro moja, otrułaś mnie"
„nie baj bracie, upiłeś się."
16. Nim siostra dała poduszki
to niestało w nim i duszki.
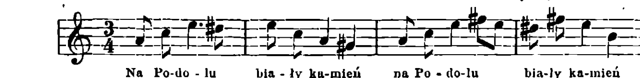
17. Braciszek z konia leci
siostro moja: bacz na dzieci.
18. Będę o nich baczność miała
będę im łbów nakręcała.
19. Pisze listy podolanka:
teraz dam ci swego wianka.
20. Niechcę teraz już i tego
twego wianka zatrutego.
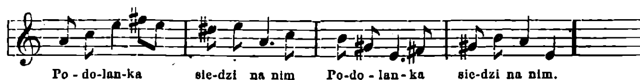
mel. pieśni: Idzie żołnierz borem lasem.

p. Wojcicki T. 1 str. 232.

8. j.
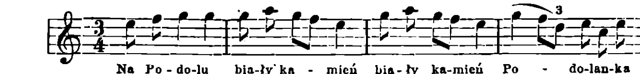
od Tarczyna (Rembertów).
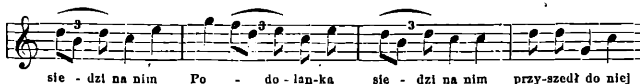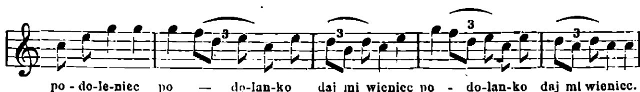




8 k.

od Iłowa (Brzozów).
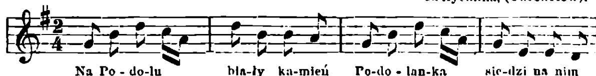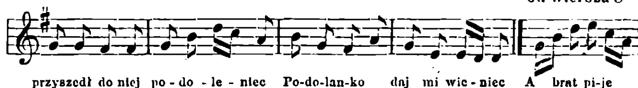






1. Na podolu biały kamień
podolanka siedzi na nim.
2. przyszedł do nij podoleniec
„podolanko daj mi wieniec."
3. „Dyć bym ci go rada dała
bym się brata nie nie bojała."
4. „Idź do sadu wiśniowego
zabij węża zielonego,
5. Nagotuj go w czarném piwie,
daj go bratu niech wypije."
6. Podała mu dwie szklennice
przez te swoje okiennice —
7. „Siostro, siostro, otrułaś mnie"
„klecisz bracie, upiłeś się."
8. A brat pije — z konia leci:
„daj że pamięć na te dzieci."
9. Siedzi krawczyk na warsztacie
śpiewa pieśni o mym bracie.
10. „Czarowałaś brata swego
tak-byś ci ty mnie młodego."
11. „Choćbym jeich tysiąc miała
już bym ich nie czarowała."
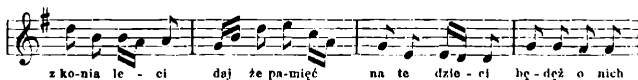
8. l.
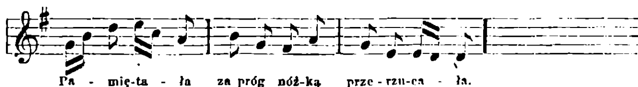
od Żychlina, (Chochołów).



od wiersza 8
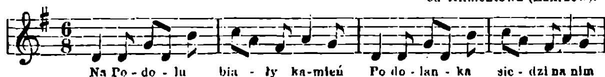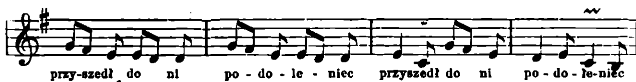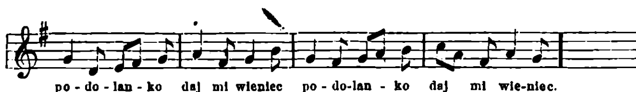






p. Nr. 8. k.

8. m.

od Klimontowa (Zakrzów).
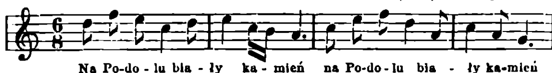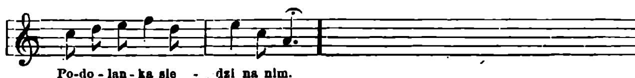






p. Nr. 8. k.

9. Będęż o nich pamiętała
w korycie im jeść dawała.
10. Kijami ich przyodzieję
a tarninę im pościelę.
11. Pisze listy do młodego
„jużem struła brata swego."
12. A on jej też odpisuje
że z przyjaźni już dziękuje.

8. n.

od Chorzell i Janowa (w Przasnyskiém).
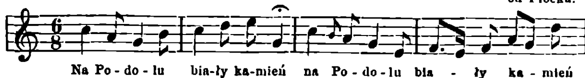


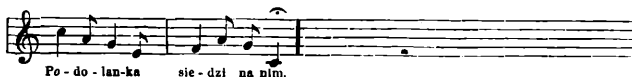


1. Idź do sadu zielonego
urwij węża czerwonego.
2. Ugotuj go w móździenicy
daj bratu pić ze szklenicy."
3. A brat pije z konia leci:
„wspomnij siostro na me dzieci.
4. Wczoraj były panienkami
dzisiaj już są sierotkami."
5. Bratu dzwonią, siostrę kują
obojgu im posługują.

8. o.

od Płocka.
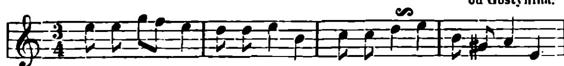




dalej jak Nr. 8. k. od wiersza 11.
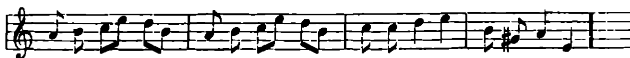
12. Już wszystkie panie w lamencie
mój braciszek żyć nie będzie

13. Już wszystkie panie w żałobie
mój braciszek leży w grobie.

8. p.

od Gostynina.





patrz Nr. 8. k.
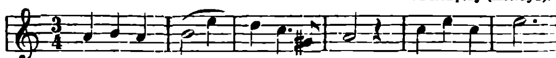
7. Choćbyś ty mi i dwa dała
tyś mię siostro zczarowała.
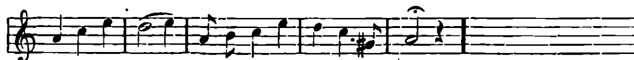
9. „Przyjdź że do mnie ślusarzynie
mój braciszek w ziemi gnije."

10. Otrułaś ty brata mego.
otrujesz ty mnie samego.

8. q.

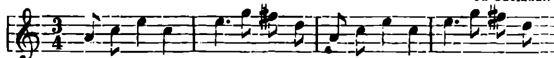
od Rozprzy (Mierzyn).
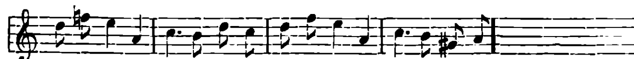




8. r.

od Czeladzi.
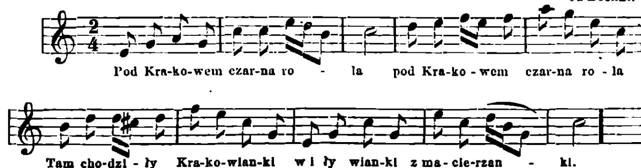




1. Pod Křakowem czarna rola (*bis*)
na tej roli biały kamień;
śliczna pani siedzi na nim
2. Siedzi, siedzi — popłakuje
białe rączki załamuje.
3. Przyszedł do nij cudzoziemiec:
„moja panno daj mi wieniec."
4. „Jaćby ci go rada dała
kiebych się brata nie bała."
5. „Otruj, otruj brata swego
będziesz miała mnie samego."
6. „Otrułabych, Boże odpuść,
ale nie wiem czém go otruć."
7. „Idź do sadu wiśniowego,
uchyć gadu jadliwego.
8. A wpuść że go do szklenice
a spuść że go do piwnice."
9. Brat przyjechał, utrudził się:
„moja siostro napiłbych się."
10. „Na braciszku, takie wino
jeszcześ go nie pił jak żywo.
11. A brat pije z konia leci:
„moja siostro patrz na dzieci.
12. Ona na dzieci patrzała,
nóżką przez próg wyrzucała.
13. I słała po cudzoziemca:
„niechcę panno, twego wieńca.

8. s.

od Bochni.



1. Pod Krakowem czarna rola
Tam chodziły Krakowianki
wiły wianki z macierzanki.
2. Przyszedł do niej wojewoda,
wojewoda z Czarnogroda:
3. „Oj ty panno Krakowianka
daruj mi jednego wianka."
4. „Czemuż bym nie darowała
żebym się brata nie bała."
5. „Oj ty otruj brata swego,
a daj mnie wianka jednego."
„Kiedy niewiem — czém go otruć."
6. „Idź do sadu wiśniowego,
wykop węża zielonego."
„Kiedy niewiem — jak to robić.
7. „Namocz że go w słodkim miedzie
częstuj brata jak przyjedzie."
8. Jedzie bratek z wojeneczki,
wiezie siostrze podareczki, —
9. Na koszulkę bieluteńką
na sukienkę zieloneńką.
10. „Kłaniam kłaniam pana brata
niewidziałam przez trzy lata."
11. Poskoczyła do piwnicy
i przyniosła miód w szklenicy.
12. „Pijże bracie czarne piwo,
jeszcześ nie pił jako żywo."
13. Brat tego piwa popija
i z konika się pochyla
„ratuj że mnie siostro moja!"

15. Krakowianka listy pisze
do młodego wojewody.
Wojewoda odpisuje:
16. „Otrułaś brata swojego,
strułabyś i mnie młodego."
Krakowianka stała — gorzko
zapłakała:
17. „Teraz żc ja nieboraczka,
ni braciszka, ni kozaczka —
poszłaby ja za żebraczka.

Żeg. Pauli p. l. pol. w Gal. str. 81.
Wójcicki p. l. T. 1. str. 232. T. 1. str. 338.
Ł. Gołębiowski Lud polski i t. d. str. 35.

8. t.

Melodia patrz Nr. *8. a.*

1. Pod kamieniem róża rośnie,
tam dziewczęta po nią pośli.
2. Wyrwali se po listeczku,
wywijając po wianeczku.
3. Jedna wiła dla brateńka,
druga wiła dla miłego.
4. Przyszedł do niej miły jej
prosił o ten wianeczek:
5. „Oj ja bym ci oba dała,
gdybym się brata nie bała.
6. Oj miła miłeńka,
struj brata rodnego,
będziesz miała mnie samego."
7. „Jakże ja struć brata mam,
ja takiego ziela nie mam
8. „Oj miła miłeńka!
pójdź do sadu wiśniowego
złapaj węża zielonego.
9. Zwarz go w wodzie,
a brat umrze.
10. Brat przyjeżdża z darunkami
siostra do niego z czarami:
11. „Na pij bracie to piwo,
któreś nie pił jak żywo."
12. Pan brat pije, z konia mdleje:
„oj dla boga — co się dzieje.
13. Coś mi smutno, coś mi nudno,
siostro luba, siostro rodno.
14. Siostro moja otrułaś mnie."
„Nie żartuj-że upiłeś się,
pójdź do łóżka i prześpij się."
15. Do miłego dała znać:
„choć miły już do mnie
strułam brata przez ciebie!"
16. „Oj miła miłeńka,
strułaś brata rodnego,
strujesz i mnie miłego!
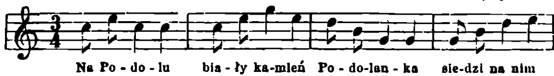
Żeg. Pauli P. l. pol. w Gal. str. 82 — Wójcicki p. l. T. 1. str. 289, 311.
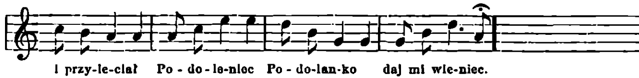
Ż. Pauli str. 83.

1. Rano rano z rana
poszła panna do gaju.
I chodziła i zbierała
stare suknie zaszargała.
2. I przyjechał Jasio z pola
cóż tu robisz Kasiu moja?
3. „Zbieram kwiatki zbieram ziele
memu bratu na wesele."
4. „Otruj brata rodzonego i t. d.

8. u.

od Bodzanowa (Mąkolin).





p. Nr. 8. ł.
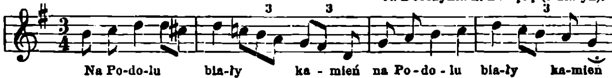
—

Narwij kwiatu zielonego i t. d.
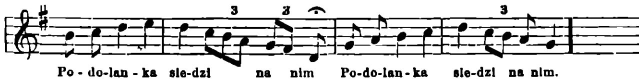
—

A brat pije z konia leci
ratujcie mnie moje dzieci i t. d.

8. w.

od Dobrzynia n. Drwęcą (Działyń).





1. Na podolu biały kamień
podolanka siedzi na nim
2. Przyszedł do niej podoleniec
prosi ją o jeden wieniec.
3. Dałabym ci rada oba
żebym się brata nie bojała.

—

7. Przyszedł brat z kościoła
co gotujesz siostro moja?
8. Drobne rybki, drobne oście.
dam ci jedną na języczek
spuściścisz główkę pod stoliczek

9. Wziąn że sobie w swoje usta
został biały jako chusta.
10. Siostro moja otrułaś mnie"
„upiłeś się, użarłeś się."

—

13. Dzwonią dzwonią w duże
dzwony
pchają, pchają w obie strony.
14. I bronami roztargali
i bronami przychowali.
15. Siedzą krawcy na warstacie
śpiewają pieśń o myin bracie.

8. x.

od Osterode.

1. Na podolu modry kamiń,
siedzi podolinka na nim.
2. Przyszedł do niéj podoliniec:
„podolinko daj mi wiénicc."
3. „Jać bym tobie i dwa dała
bym się brata nie bojała."
4. „Otruj brata i własnego
będziesz miała mię jednego."
5. „Bym wiedziała czém go otruć,
otrułabym, Boże odpuść!"
6. „Idź do sadu wiśniowego,
wykop węża zielonego.
7. Ugotuj go w tęgiém piwie,
daj go wypić bratu żywie.
8. Ugotuj go pod przyprawą
daj go bratu w rękę prawą."
9. Jedzie braciszek z wojenki,
wiezie siostrze do sukienki:
10. „Siostro moja masz w czém chodzić
niedaj że się chłopcom zwodzić.
11. Siostro moja! daj mi piwa:"
„na braciszku na-że wina."
12. Brat go pije z konia, mdleje: —
„siostro moja! źle się dzieje.
13. Siostro moja, otrułaś mię"
„Nie bredź baśnie, upiłeś się,
na — poduszkę prześpij że się."
14. „Ciężkie moje przesypianie
dusza z ciałem się rozstanie."
15. Siedzą krawcy na warsztacie
śpiewają pieśń o jej bracie.
„A wy krawcy nie śpiwajcie
tej piosneczki o mym bracie.
16. „Okujtaż mnie w modry kamiń
niech nie słyszę pieśni o nim."
17. Siostrę kują, bratu dzwonią,
obojgu im grób szykują.
18. „Poczkaj ty psie podolinie
dla ciebie ja z świata ginę."
19. „Otrułaś brata własnego
otrułabyś mię samego."

ze zbioru ks. Gizewiusza.

8. y.

od Mławy.

1. Pod Malborkiem czarna rola
syli i sektum — rek rektum —
doktum — czarna rola,
siedziała tam Malborszczanka
syli i sektum i t. d.
2. Wiła wianki z macierzanki,
Malborszczanko daj mi jeden

jak Nr. 8. d.

7. Ugotuj go w czarnej juszy
a nalej go we szklennicę
a postaw go w okiennicę --
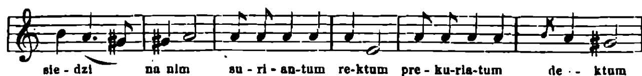
—

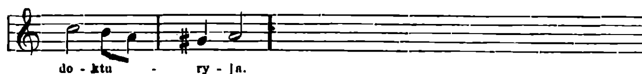
12. Brat go pije, z konia leci: !"
„zostawiam ci siostro dzieci
13. Wczoraj chodziły w sukieneczkach
dzisiaj muszą w koszuleczkach.
14. Wczoraj były panienkami
dziś muszą iść za świniami.

8. z.

od Rawy.







1. Na podolu biały kamień,
podolanka siedzi na nim,
Surjantum rektum
prekuriatum dektum
dokturyja.

Nr. 8. b.

6. Idź do sadu wiśniowego,
znajdzij węża największego.

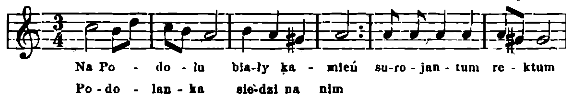
10. A ona też tak baczyła
po jednemu precz dusiła.
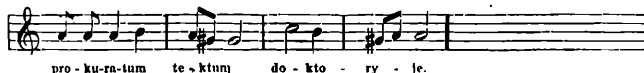
—

12. Bratu dzwonią, siostrę kują:
cudzoziemcze żeń się ze mną.

8. aa.
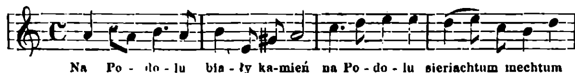
od Ujazdu.
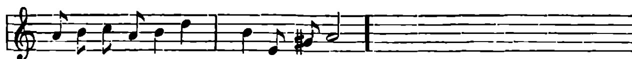




8. bb.

od Inowłodza (Rzeczyca).
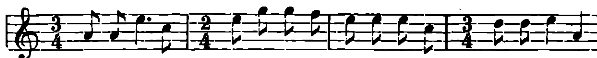




Nr. 8. d.
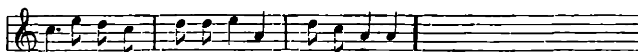
2. Jakże ja ci wieniec mam dać,
kiedy cię na niego niestać.

6. Idź do sadu wiśniowego,
urwij węża zielonego.

8. cc.

od Sieciechowa.





1. Przyszedł do niej podolaczek,
kłaniał jej się o wianeczek.

Nr. 8. i.

7. I włożysz go do fartuszka,
a z fartuszka do garnuszka.

8. A z garnuszka do śklenicy,
ze śklenicą do piwnicy.

9. Idzie Jasio od kaplice:
Siostro! siostro! pić mi się chce.

10. Pijże bracie, bo ja piła
tylom tobie ostawiła.

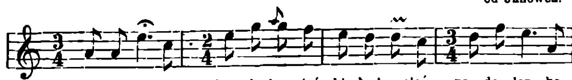
11. Jasio pije, z konia zleci
patrzaj siostro! moje dzieci.
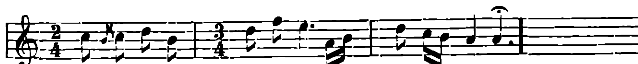
12. Będę o nich pamiętała,
w korytku im jeść dawała.

13. I słomę im pościelała,
pokrzywami odziewała.

8. dd.
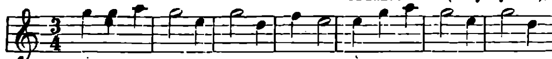
od Janowca.
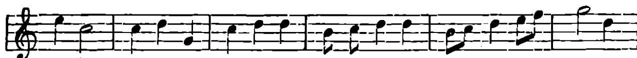


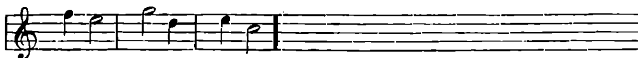


8. ee.

od Sandomierza (Góry-wysokie).
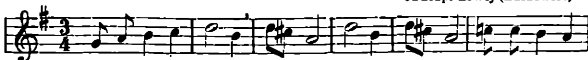






p. Nr. 8. cc.

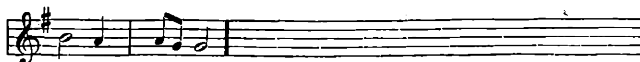
9. A moja siostro pijże do mnie
bo moje serce się lęka we mnie

10. A już ja już ja bracie piła
dla ciebie jedną szklankę zbyła.

8. ff.

od Słupi-nowej (Baszowice).





1. pod Krakowem czarna rola
na tej roli karczma stoi.

2. A w tej karczmie podolanka
wije wianki na kolankach.

p. Nr. 8. ce.

6. Idź do sadu wiśniowego
weź żę węża zielonego.
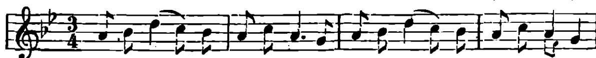
7. Przynieś że go w fartuszku
gotuj że go w garnuszku
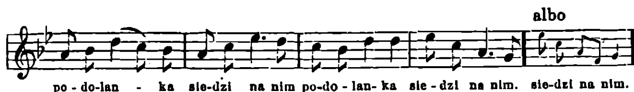
8. Gotuj że go pod patyną
oblep że go dobrze gliną.

9. A brat jedzie od Wiślice
moja siostro pić mi się chce.

8. gg.
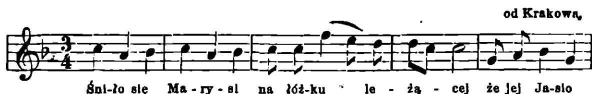
od Szkalmierza (Charzewice.)
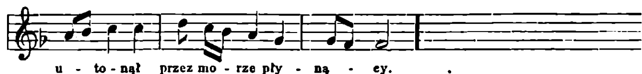




1. Na podolu biały kamiń
podolanka siedzi na nim.
2. Wije wianki z macierzanki
robota toć podolanki.
3. Otruj otruj brata swego
będziesz miała mnie miłego.
4. Rada bym ja to wiedziała
czém bym brata otruć miała.
5. A złap węża prędziusieńko
ugotuj go męciusieńko.
6. Ugotuj go w słodkim miedzie
i patrzaj że jak brat jedzie.
7. A brat jedzie za górami
pije miodek szklaneczkami.
8. Pije miodek, z konia mgleje.
patrzaj siostro co się dzieje!
9. Mondur na mnie poszarpany
rozum w głowie pomieszany.
10 Pije miodek, z konia leci.
„patrzaj siostro mòich dzieci."
11. Pisze listy do miłego:
jużem struła brata swego.
12. Kiejś otruła brata swego
otrujesz ty mnie miłego.
13. Siedzi sobie na warsztacie
śpiwa pieśni o jej bracie:
14. Murujcież mnie w biały kamiń
niech niesłyszę pieśni o nim.

9. a.





1. Śniło się Marysi
na łóżku leżącej,
że jej Jasio utonął
przez morze płynący.

2. „Rybacy, rybacy
przez Boga żywego!
czyście niewidzieli
Jasieńka mojego?"

3. Widzieli, widzieli,
ale nie żywego,
w śrzodku morza płynącego,
mieczem przebitego.

4. Skoczyła Marysia
z brzegu wysokiego,
i wyrwała miecz ostry
z boku Jasiowego.
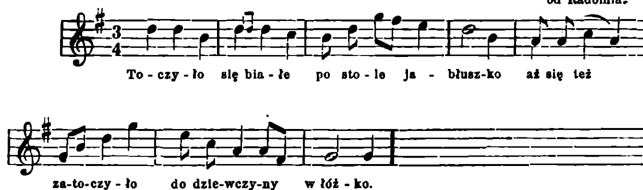
5. Wyrwała, wyrwała,
i w siebie go wbiła;
„przypatrzcie się wszystkie panny
jakiem go lubiła."

6. Przypatrzcie się panny,
przypatrzcie mężatki,
jaki Jasio był kochany
od ojca od matki!

(J. Konopka) P. l. Krak. str. 122. — przyj. Ludu r. 1846 str. 48.

9. b.

od Radomia.
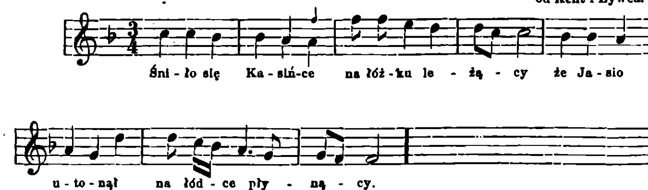


1. Toczyło się białe
po stole jabłuszko
aż się też zatoczyło
do dziewczyny w łóżko.
2. Śniło się dziewczynie
na łóżeczku śpiący,
że jej Jasio utonął
po morzu płynący.
3. Skoczyła dziewczyna
z mostu wysokiego
chcący razem płynąć
obok Jasia swego.
4. Skoczyła, skoczyła
sama się zdradziła
Jasio nie utonął
a ona nie żyła.
5. Sama się zdradziła
z mostu zeskoczyła,
napatrzcie się dobrzy ludzie
jak go to lubiła!

Wacł. z Oleska p. l. w Gal. str. 461.— Wojcicki P. l. T. 1. str. 66.

9. c.

od Kent i Żywca.
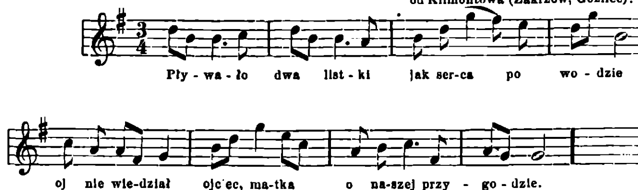


1. Śniło się Kasińce
na łóżku leżący
że Jasio utonął
na łódce płynący.

2. „Rybacy, rybacy
na Boga żywego
czyście niewidzieli
Jasieńka mojego?"
3. Widzieli, widzieli
ale nieżywego,
we śtrzodku (*środku*) tej wody
szablą przebitego.
4. Skoczyła Kasieńka
z wysokiego mostu
wyrwała szabliczkę
Jasieńkowi z boczku.
5. Jak mu je wyrwała
sama się przebiła,
„kiej Jasio nie żyje
nie bede ja żyła."

Żeg. Pauli P. l. p. w Gal. str. 94.

9. d.



1. Pływało dwa listki
jak serca po wodzie
oj niewiedział ojciec, matka
o naszej przygodzie.
2. Śniło się Kasiuni
nade dniem leżący
że utonął serce Jasio
po morzu płynący.
3. Utonął, utonął
i chusteczkę zgubił,
„bodaj w niebie królował
bo mnie szczerze lubił.
4. Matulu, matulu
pozwólcie czółenka
pójdę ja środkiem morza
po swego Jasieńka."
5. „Pozwolę, pozwolę
byleś z nim wróciła
i to małe dzieciąteczko
zaraz upowiła."
6. Płakała Kasiunia
na swoją urodę,
przemówiło do dziewczyny
i skoczyła w wodę.
7. „Pływajcie listeczki
od kraju do kraju,
niezna ojciec ani matka
naszego rodzaju.
8. „Rybacy, rybacy
dla Boga świętego
czyście niewidzieli
Jasieńka mojego."
9. Widzieli, widzieli
ale nie żywego
środkiem morza płynął
boku przebitego.

10. Skoczyła Kasiunia
z lądu wysokiego,
wyjęła miecz z boku
Jasieńka swojego.
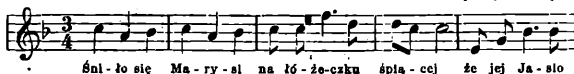
11. Wyjęła, wyjęła,
w siebie utopiła:
„patrzajcie się grzeczne panny
szczerzem go lubiła."
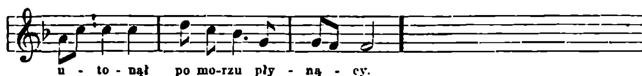
12. Patrzaj że Kasiuniu
na ten złoty ganek,
tam ci będzie zapłacony
z rozmarynu wianek.

Wacł. z Oleska p. l. w Gal. str. 281.

9. e.
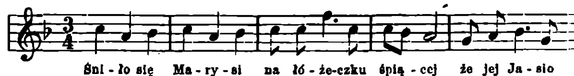
od Goszczyna (Kozietuły).
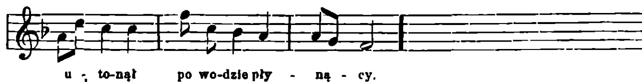




9. f.

od Błonia i Grodziska.
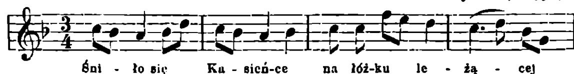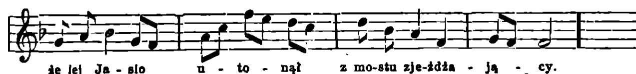




p. Nr. 9. d.

7. I puściła dzieciąteczko
po białym dunaju
płyńże płyńże dzieciąteczko
od kraju do kraju.

9. g.

od Radzymina (Chajęta),





1. Śniło się Kasieńce
na łóżku leżący,
że jej Jasio utonął
z mostu zjeżdżający.

2. Utonął, utonął
i chusteczkę zgubił,
„napatrzcie się grzeczne damy
jak to ja was lubił."

3. „Rybacy, rybacy
dla Boga żywego,
a czyście wy niewidzieli
Jasieńka mojego?"
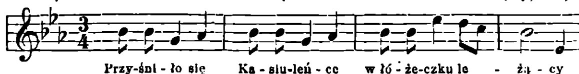
4. „Widzieli, widzieli
ale nieżywego,
środkiem moża płynącego
mieczem przebitego.
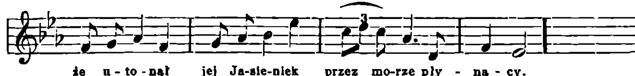
5. Wyskoczyła Kasia
z mostu wysokiego
wyrwała wyrwała miecz
z boku Jasiowego.

6. Wyrwała, wyrwała
sama się przebiła:
„napatrzcie się dobrzy ludzie
jakem go lubiła."

9. h.

od Pułtuska (Dąbrowa).





1. Przyśniło się Kasiuleńce
w łóżeczku leżący,
że utonął jej Jasieniek
po morzu płynący.

2. Ach utonął, ach utonął
i chusteczkę zgubił,
„napatrzcie się grzeczne panny
jakto on mnie lubił."

3. „Ach rybacy, ach rybacy
dla Boga żywego,
czyście czasem niewidzieli
Jasieńka mojego."

4. Widzieliśmy, widzieliśmy
ale nie żywego,
pod Toruniem i pod mostem
mieczem przebitego."

5. Spuściła się Kasiuleńka
z mostu wysokiego
i wyrwała ten miecz ostry
z boku Jasiowego.

6. I sama się, i sama się
tym mieczem przebiła,
dzieciąteczko maluteczkie
na wodę puściła.

7. Pływaj że ty dziecięteczko,
jak te modre kwiatki,
nieznałoś ty swego ojca
nieznajże i matki."
8. Przypłynęło dziecięteczko
przed babczyne wrota,
„wyjdzi, wyjdzi babuleńko,
biedna ja sierota."
9. „Ach żebym to ja wiedziała
żeś mojego syna,
za rączeńki bym cię wzięła
koszulkę-ć uszyła."

9. i.

od Myszynca

Śni - ło się Ka - siu - ni na łóż - ku le - żą - cy że u - to - nął
Ja - sie niek po mo-rzu pły - ną - cy.

9. k.

od Lubawy.

Sto - i ja - wor zie - lo - ny zło-tem po-kra - pia - ny
oj już ci mnie już od - je - żdża naj-mil - szy ko - cha - ny.
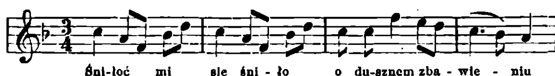
1. Stoi jawor zielony
złotem pokrapiany,
oj jużci mnie, już odjeżdża
najmilszy kochany.
2. Oj choć ci on odjedzie
to znowu przyjedzie,
moje serce zasmucone
pocieszone bedzie.
3. Przyśniło się Kasiuchnie
na łóżku leżący,
o to Jasieczek utonął
przez Wisłę jadący.
4. Oj utonął, utonął
i chusteczkę zgubił,
oj wszystkoć to dla dziewczyny
co ją szczérze lubił.
5. I skoczyła Kasiuchna
do bystrej wódeczki,
pytała się, pytała się
tej drobnej rybeczki!
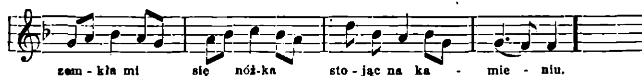
6. „Oj rybeczki, oj rybeczki
dla Boga żywego,
niewidziały żeś tą tutaj
Jasieczka mojego?"
7. „Oj widziałym, widziałym
ale nie żywego,
ostrym mieczem przebodzone
bok i serce jego."
8. I skoczyła Kasiuchna
z mostu wysokiego,
i wydarła ostry mieczyk
z boku Jasiowego.
9. I wydarła, wydarła
sama się przebiła,
dzieciąteczko i wianeczek
na wodę puściła.
10. Pływaj pływaj dzieciąteczko
jak te zwiędłe kwiatki,
kiedyś ojca nie zaznało
nie znaj że i matki.
11. Utoń utoń dzieciąteczko
jak to zwiędłe kwiecie,
niezawadzaj że tu ludziom
na tym grzesznym świecie.
12. „A kiedy już umrzewa
umrzyjważ oboje,
niechże nas też pochowają
w jeden grób oboje."

ze zbioru ks. Gizewiusza.

9. 1.

od Bydgoszczy.





1. Sniłoć mi się śniło
o dusznem zbawieniu,
zemkła mi się nóżka
stojąc na kamieniu.
2. A ja rozumiała
że to dwa kwiateczki,
poszły do kościoła
nadobne dzieweczki.
3. Jednym progiem wlazły,
w ławkę sobie siadły,
jedna drugiej szepce
która którego chce.
4. A ten malusieńki
to dla Polusieńki,
a ten trochę większy
Jasio mój najmilszy.
5. Na kościele gołka
na dzwonnicy strzołka,
u naszego jegomości
najlepsza gorzołka.
6. Wiktusia ją toczy
upłakała oczy,
a Szymuszek ze zastoła
do Wiktusi skoczy.

7. Wiktusia do komory
a Szymuszek za nią,
a niewyszło trzy godziny
już Wiktusia panią.
8. „Dla Boga, dla Boga
dla Boga świętego,
niewidzieliście ta
Szymusia mojego."
9. Widzieli, widzieli
ale nieżywego,
mieczem to mieczem
mieczem przebitego.
10. Z niego miecz wyjęna
sama się przebiła,
a to małe pacholątko
na morze puściła.
11. „A pływajże pływaj
po bystrém jezierze,
nieuznałoś ojca twego
nieuznaj macierze."

J. Lipiński P. l. Wielkop. str. 155.

9. m.

od Osterode (Kraplewo).

mel. jak Nr. 9. k.

1. „Stoi jawor zielony
złotem pokrapiany,
a już ci mnie już odjeżdża
najmilszy kochany.
2. Oj choć ci on odjeżdża
to on i przyjedzie,
moje serce zasmucone
pocieszone będzie."
3. Przyśniło się Kasiuchnie
na łóżku leżący,
o to Jasieczek utonął
przez Wisłę jadący.
4. Oj utonął utonął
i chusteczkę zgubił,
oj wszystkoć to dla dziewczyny
com ją szczerze lubił.
5. I skoczyła Kasiuchna
do bystrej wódeczki,
pytała się, pytała się
tej drobnej rybeczki.
6. „O rybeczki rybeczki
dla Boga żywego,
niewidziały żeśta tutaj
Jasieczka mojego?"
7. „O widziałym widziałym
ale nieżywego,
ostym mieczem przebodzone
bok i serce jego."
8. I skoczyła Kasiuchna
z mostu wysoczkiego,
i wydarła ostry mieczyk
z boku Jasiowego.
9. Onemu wydarła
sama się przebiła,
a to małe dzieciąteczko
na wodę puściła.
10. „A kiedy już umrzewa
umrzyjważ oboje,
niech że nas też pochowają
w jeden grób oboje."
11. Dzieciąteczko płynie
od kraju do kraju,
nie zaznało ojca matki
ni swego rodzaju.
12. Nie wszystkie sady krztą (*kwitną*)
co się rozwijają,
nie każdą ksiądz parę odda
co się zalecają.

13 Nie wszystkoć to złoto
co się poleruje,
nie każdemu chłopu wiara
co się deklaruje.

14. Jak wiele ości
na jęczmiennym snopie,
tak też tyle i chytrości
w każdziurecznym chłopie.

15. Jak wiele wełenki
na białej owieczce,
tak też tyle i szczerości
w każdziurnej dzieweczce.

ze zbioru ks. Gizewiusza.

9. n.

od Olsztynka.

1. Stoi koń przed sienią
pięknie osiodłany:
„i odjeżdżam ma najmilsza
jestem twój kochany.--

2. Choć ci i odjadę
ale i przyjadę,
wspomnij że mnie ma najmilsza
kiedy będę w drodze."

3. Chodziła po drodze
i myślała sobie;
„czyli ja się utopić mam
czy chodzić w żałobie."

4. Skoczyła dziewczyna
z mostu wysokiego,
i wyjęłá złoty stylet
z boku Jasiowego,

5. Jak ci go wyjęła
zaraz się przebiła,
i to swoje smętne serce
na wodę puściła.

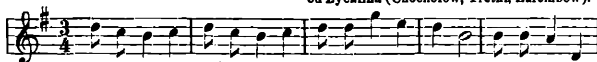
6. Nie każde sady krzcą
co się rozwijają,
nie każdego ksiądz oddaje
co się zalecają.
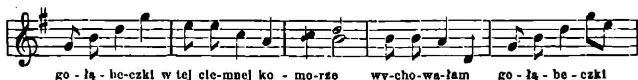
7. Nie każda jabłonka
słodkie jabka rodzi,
niewierzaj ty chłopu dziewcze
choć on do cię chodzi.

8. Bo on do cię chodzi
a ino cię zwodzi,
a i co się sy wykręci
to o inszej myśli.

9. o.

od Żychlina (Chochołów, Tretki, Zarembów).







1. Lecie zimie, lecie zimie
zawsze o tej porze,
wychowałam gołąbeczki
w tej nowej komorze.

2. I chowałam i chowałam
i jeść mu dawałam,
wyleciał gołąbeczek
sama się zostałam.

3. Matulu, matulu
pozwólcie czółneczka,
co pojadę i poszukam
swego Jasineczka.

4. „Pozwolę pozwolę
abyś sama chciała,
a żebyś się z innemi
w kontrat (*konszacht*) nie-
wdawała
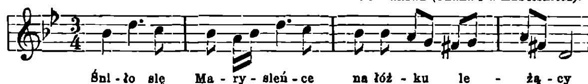
5. „Rybaczki, rybaczki
jak Boga żywego,
jeżeliście niewidzieli
Jasieńka mojego."
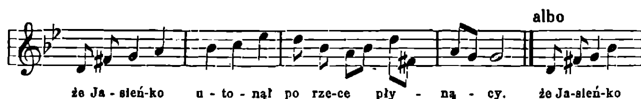
6. Widzieli widzieli
Jasia nieżywego,
ostrym mieczem przebitego
rzeką płynącego.
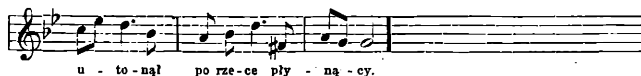
7. Kasiula skoczyła
z mostu wysokiego,
i zabrała dzieciąteczko
do Jasia swojego.

9. p.

od Kalisza (znana i w Lubelskiém).
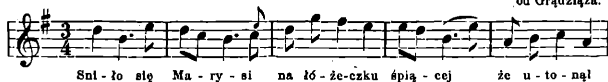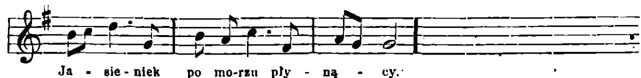






9. q.
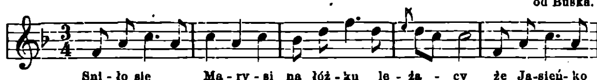
od Grądziąża.
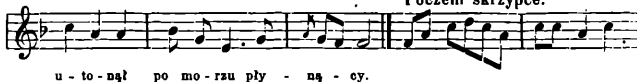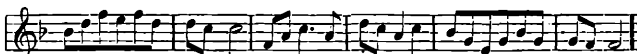




9. r.

od Buska.
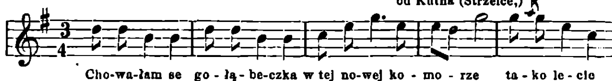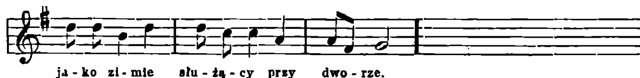






10. a.

od Kutna (Strzelce,)





1. Chowałam se gołąbeczka
w tej nowej komorze
tako lecie jako zimie
służący przy dworze.
2. I chowałam i kochałam
później wypuściłam,
ach ja biedna, nieszczęśliwa
sama się zostałam.
3. Jak poleciał, tak poleciał
i usiadł na dębie,
ach ja jego pięknie proszę
„wróć mi się gołębie."
4. Jak poleciał, tak poleciał
i usiadł na kole,
ach ja jego pięknie proszę
„wróć mi się sokole."
5. Ciężko temu kamieniowi
pod wodę idący,
jeszcze więcej sercu memu
w kochaniu będący.

10. b.
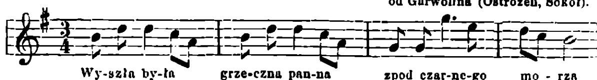
od Garwolina (Ostrożeń, Sokół).

